WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Wydanie sobotnio -niedzielne

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 80 (10 772) Białystok — Łomża — Suwałki, 5—6.04.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

wiadomości dnia

Spotkanie Gorbaczow — Fascell

✱ *MOSKWA — W piątek sekretarz generalny KC KPZR, Michaił Gorbaczow przyjął w Moskwie przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów Kongresu USA, Dante Fascella.*

Polityk amerykański przebywa z ZSRR na zaproszenie Komisji Spraw Zagranicznych obu Izb Rady Najwyższej ZSRR.

E. Szewardnadze przyjął amb. USA

✱ *MOSKWA — Członek Biura Politycznego KC KPZR, minister Spraw Zagranicznych Eduard Szewardnadze przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w ZSRR Arthura Hartmana. Do spotkania doszło na prośbę strony amerykańskiej.*

Przedyskutowano niektóre kwestie stosunków radziecko-amerykańskich.

Stany Zjednoczone planują nowy wybuch nuklearny

✱ *WASZYNGTON — Stany Zjednoczone zaplanowały przeprowadzenie kolejnej próby nuklearnej na poligonie w stanie Nevada.*

Tego typu militarne akcje administracji wywołują oburzenie i protesty szerokich odłamów społeczeństwa amerykańskiego. Na terytorium USA odbywają się liczne demonstracje przeciwko kontynuacji przez Biały Dom prób nuklearnych; apeluje się do prezydenta Reagana, aby niezwłocznie poszedł za przykładem ZSRR i zaniechał doświadczeń.

Bush nad Zatoką Perską

✱ *WASZYNGTON — Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush udał się w 10-dniową podróż do państw Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej.*

Głównym celem misji wiceprezydenta USA jest potwierdzenie prawa korzystania przez Stany Zjednoczone z obiektów wojskowych na terytorium odwiedzanych państw. Obiekty te Pentagon wykorzystuje jako miejsce stacjonowania tzw. sił szybkiego reagowania USA.

Apel przewodniczącego KC KPB

✱ *BRUKSELA — Z apelem do rządu belgijskiego o podjęcie konkretnych i konstruktywnych posunięć w dziedzinie rozbrojenia zwrócił się przewodniczący KC Komunistycznej Partii Belgii Louis van Geyt.*

W liście do premiera Wilfrieda Martensa i ministra Spraw Zagranicznych Leo Tindemansa przywódca KPB skrytykował podporządkowanie się rządu belgijskiego polityce Waszyngtonu w realizacji programu „wojen gwiezdnych".

Papież odwiedzi region klęski

✱ *HAWANA — Papież Jan Paweł II odbędzie podróż do regionu zniszczonego ubiegłorocznym wybuchem wulkanu Nevado del Ruiz, odwiedzi miasto Armero, zmiecione z powierzchni ziemi.*

Papież ma przybyć do stolicy Kolumbii, Bogoty, 1 czerwca. Podczas 6-dniowego pobytu w tym kraju, Jan Paweł II odwiedzi 10 miast kolumbijskich.

Odmowa sankcji przeciwko RPA

✱ *LONDYN — Władze brytyjskie, podobnie jak władze Stanów Zjednoczonych, odmówiły zastosowania sankcji wobec rasistowskiego rządu Republiki Południowej Afryki. Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych W. Brytanii oświadczył, że międzynarodowy bojkot finansowy i gospodarczy RPA mógłby rzekomo pogorszyć sytuację w tym kraju.* (opr. ska)

Worowadzona w lipcu 1981 r., reforma dotycząca drobnej wytwórczości, polegająca przede wszystkim na zmniejszeniu dotacji państwa dla zakładów, które w myśl nowych założeń powinny pracować na własny rachunek i przynosić zyski, bjęła również Zakład Produkcyjny PTTK „Foto-Pam" w Augustowie. Specjalizuje się on w produkcji łodzi żaglowych dla młodzieży (popularne „Figle"), 4-osobowych jachtów „Bez-4" oraz poręcznych łódek jednoosobowych na wiosła „Ada" i 6-osobowych o nazwie „Jola".

W efekcie stosowania w „Foto-Pamie" przez dłuższy czas ścisłych rygorów technologicznych i materiałowych, dyscypliny pracy, kontroli jakości, wytworzyła się w Zakładzie atmosfera dobrej roboty. Załoga w ubiegłym roku osiągnęła zysk przekraczający 33 mln złotych.

NA ZDJĘCIU: dyrektor naczelny „Foto-Pamu", mgr inż. Marian Siembab.



Między normami a realiami

Od atrakcyjności do przyzwyczajenia

INFORMACJA WŁASNA

Do przeszłości należą czasy, kiedy w obliczu zagrożenia realizacji planu finansowego — firmy zwracały się o pomoc do „góry", wypraszając dotacje czy dodatkowe dostawy surowców i materiałów. Dziś, gdy zmalały szanse na dofinansowanie samo życie zmusiło do wdrażania zasad oszczędzania i racjonalnego gospodarowania posiadanymi zasobami.

Ta konieczność nie ominęła także firm, dla których organami założycielskimi byli i są wojewodowie. I one zostały zmuszone do konstruowania i realizacji programów oszczędnościowych. W woj. białostockim złożyły się nań w minionym roku głównie założenia firm budowlanych, komunalnych, rolniczych i przemysłowych. Najwiekszego znaczenia, w czasie zaopatrzeniowych ograniczeń, nabrały te przedsięwzięcia, które można było zrealizować bez żadnych inwestycji. Niektóre zadania, jak na przykład usprawnienie zaopatrzenia w cement dwóch białostockich fabryk domów, przesunęły się nieco w czasie ze względów technicznych. Natomiast została wprowadzona do praktyki idea regeneracji części zamiennych — **Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych i Maszyn Budowlanych,** dzięki uruchomieniu specjalnych warsztatów, wiele sprzętu wyrwało dosłownie spod młotka.

Białostockie budownictwo komunalne i gospodarka w tej branży potrafiły w ub.r. zaoszczędzić ponad 101 mln zł (o blisko 30 mln więcej, niż zakładano. Najwięcej, bo aż 54 miliony zaoszczędzono wykorzystując efektywniej energię elektryczną, 44 mln — na bardziej racjonalnym dysponowaniu paliwami płynnymi. Budownictwo „zarobiło" blisko 130 mln zł na oszczędnym korzystaniu z energii; zmniejszyła się też jego materiałochłonność.

Ciąg dalszy na str. 2

W dyskusji nad tezami zjazdowymi

Liczy się każdy głos

INFORMACJA WŁASNA

3 bm. odbyła się w **Łomży,** z udziałem aktywu partyjnego, ZSL i SD — narada inaugurująca cykl spotkań na temat upowszechniania i dyskusji nad tezami na X Zjazd PZPR. W czasie obrad, które prowadził I sekretarz KW PZPR — **Mieczysław Czerniawski,** ustalono m.in. harmonogram konsultacji w poszczególnych środowiskach, instancjach i podstawowych organizacjach partyjnych. Podkreślono, że planowane spotkania powinny być tak organizowane, aby wszyscy — niezależnie od światopoglądu — mający twórcze przemyślenia, wnioski dotyczące rozwiązania poszczególnych problemów społeczno-gospodarczych mieli możność je przekazać. W obradach uczestniczyli m.in. przewodniczący WK SD — **Mieczysław Gierłowski** i wiceprezes WK ZSL — **Witold Leśniewski.**

Szczegółowe omówienie tez na X Zjazd partii prezentował lektor KC PZPR — płk **Ryszard Przelaskowski.** Wiceprezes Centrali ZUS, również lektor KC PZPR — **Henryk Kostecki** przedstawił natomiast problemy gospodarcze kraju. Wicewojewoda **Zdzisław Truszkowski** zapoznał zebranych z realizacją wojewódzkiego planu rocznego i kierunkami rozwoju społeczno-gospodarczego woj. łomżyńskiego w latach 1986—90.

(nom)

W Suwalskiem

Olimpiada wiedzy o partii - lekcją obywatelskiego wychowania

INFORMACJA WŁASNA

W **Suwalskiem** zakończyły się szkolne eliminacje wojewódzkiej olimpiady wiedzy o PZPR. W konkursie uczestniczą uczniowie zasadniczych szkół zawodowych oraz liceów ogólnokształcących i średnich szkół zawodowych. Organizatorami olimpiady są Komitet Wojewódzki PZPR, Kuratorium Oświaty i Wychowania, UW, ZW ZSMP, Komenda Chorągwi ZHP, ZW ZMW. Jej celem jest głębsze zapoznanie młodzieży szkolnej z historią polskiego ruchu robotniczego i postępowego ruchu młodzieżowego, programem i statutem PZPR, jej zasadami ideowymi i organizacyjnymi. Olimpiada służy także pobudzeniu aktywności społeczno-politycznej uczniów szkół ponadpodstawowych oraz działających tam POP i organizacji. Jest powszechną lekcją wychowania obywatelskiego i dyskusją przed X Zjazdem PZPR. W każdej szkole w czasie eliminacji wstępnych odbywały się również spotkania z przedstawicielami władz oraz weteranami walki i pracy.

Zostali wyłonieni reprezentanci poszczególnych szkół (około 140 uczniów), którzy w dniach 26—27 kwietnia br. spotkają się w Suwałkach w finale wojewódzkim. Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody m.in. wycieczki zagraniczne i komputer. (m)



Zakład Telefonicznych Tarcz Numerowych w Radomiu to jedyny w kraju producent tarcz telefonicznych przeznaczonych na potrzeby krajowe i eksport do 12 krajów świata. Rok bieżący jest 11 rokiem jego działalności. W tym czasie wyprodukowano tu 20 mln 294 tys. sztuk różnych typów tarcz w tym obrotowych i z klawiaturą.

NA ZDJĘCIU: sprawdzanie częstotliwości oraz współczynnika telefonicznej tarczy numerowej.

CAF — W. STAN

Górą skarbów

Działająca wspólnie grupa geologów Kanady, Belgii i Francji dokonała odkrycia na wagę złota. Oceniono wstępnie, że pod ziemią góry Graleira, w północnej Portugalii, znajdują się pokłady złota oceniane na 150 ton.

Wspomniana góra okazała się jednak prawdziwą górą skarbów. Zlokalizowano bowiem też znaczne pokłady ołowiu i wolframu. Wszystkie wymienione minerały zalegają na niewielkiej głębokości i ich eksploatacja nie będzie wymagała dużych nakładów inwestycyjnych.

Niejako przy okazji odkryto w okolicy pokłady platyny, kobaltu, cynku i miedzi. Nad ich dokładną lokalizacją oraz oceną wielkości pokładów muszą jednak geolodzy jeszcze popracować.

Zjazd BPK kontynuuje obrady

SOFIA (PAP) — W Sofii kontynuował w piątek obrady XIII Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Toczyła się dyskusja plenarna. Uczestnicząca w zjeździe delegacja PZPR, zakończyła tego dnia wizytę w okręgu płowdiwskim.

Po południu na forum zjazdu przemówienie wygłosił **Tadeusz Porębski,** który przekazał **Todorowi Żiwkowowi,** BPK i narodowi bułgarskiemu serdeczne pozdrowienia od PZPR, jej Komitetu Centralnego i **Wojciecha Jaruzelskiego,** od wszystkich polskich komunistów i narodu polskiego.

W trwającej już trzeci dzień dyskusji zabierają głos robotnicy i uczeni, działacze społeczni i przedstawiciele środowisk kulturalnych. Na

Ciąg dalszy na str. 2

Uniwersytet Warszawski

Przedzjazdowa Konferencja PZPR z udziałem W. Jaruzelskiego

W piątek po południu rozpoczęły się obrady przedzjazdowej uczelnianej konferencji partyjnej Uniwersytetu Warszawskiego. Bierze w niej udział blisko 140 delegatów reprezentujących 25 podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, działających w tej największej uczelni w Polsce, kształcącej ponad 22 tys. studentów. Delegaci serdecznie powitali przybyłego na konferencję **Wojciecha Jaruzelskiego.**

Obecna konferencja — podkreślił przedstawiając referat egzekutywy I sekretarz KU **Witold Kusiński** — poświęcona jest przedyskutowaniu treści zawartych w projekcie Programu PZPR, nie jest jednak podsumowaniem tej debaty wciąż jeszcze trwającej na Uniwersytecie Warszawskim. Dotychczasowy przebieg dyskusji unaocznił żywe zainteresowanie treściami zawartymi w projekcie Programu PZPR, wykazał potrzebę takiego programu i jego ogromne znaczenie także dla kształtowania świadomości ideowej i postaw. W referacie egzekutywy skoncentrowano uwagę na sprawach dotyczących roli i miejsca szkół wyższych w całokształcie życia kraju, w rozwiązywaniu problemów naszego rozwoju, egzemplifikując to przykładami i doświadczeniami Uniwersytetu Warszawskiego.

Podczas konferencji wybrani zostali delegaci na konszawską przedzjazdową konferencję partyjną i konferencję dzielnicową Warszawa-Śródmieście. Dokonany zostanie też bezpośredni wybór delegata na X Zjazd PZPR.

(PAP)

Sesja Komitetu Wykonawczego WFUNA

Przyjaciele ONZ

4 bm. minister Spraw Zagranicznych **Marian Orzechowski** spotkał się z uczestnikami 140 sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Towarzystw ONZ (WFUNA). W sesji, która odbywa się w Warszawie w dniach 4—6 bm. biorą udział członkowie Komitetu Wykonawczego oraz działacze federacji z 19 państw. Tematem obrad są m. in.: obchody Międzynarodowego Roku Pokoju oraz przygotowania do jubileuszu 40-lecia istnienia WFUNA. Omawiane są również aspekty bieżącej działalności federacji i jej współpracy z ONZ.

M. Orzechowski podkreślił znaczenie, jakie rząd i społeczeństwo naszego kraju przywiązuje do działalności międzynarodowych organizacji pozarządowych, uznając je za ważnego reprezentanta społeczności międzynarodowej. Podkreślił zwłaszcza rolę jaką w działaniach na rzecz pokoju, rozbrojenia i współpracy międzynarodowej odgrywają międzynarodowe organizacje pozarządowe.

O aktualnej działalności oraz o zamierzeniach WFUNA na przyszłość poinformowali min. Orzechowskiego m. in. prof. **Klaus Huefner** z RFN — przewodniczący Komitetu Wykonawczego Federacji oraz dr Mareg Hagmajer — sekretarz generalny. (PAP)

Rola ZMW na wsi

„Uwarunkowania programowego i organizacyjnego rozwoju Związku Młodzieży Wiejskiej" — pod takim hasłem rozpoczęła się 4 bm. w Jachrance k. Warszawy IV Krajowa Konferencja Ideologiczna ZMW. Uczestniczą w niej przedstawiciele instancji i struktur związku, reprezentanci wszystkich grup środowiskowych ZMW.

Uczestnicy obrad podejmą próbę wskazania przyczyn sprzyjających lub opóźniających rozwój organizacji na wsi. 4 bm. wysłuchano referatów, które koncentrowały się na takich sprawach, jak: rola ZMW w obecnej sytuacji ideowo-politycznej wsi; atrakcyjność programu związku dla młodych ludzi; struktura organizacyjna związku a sprawne działanie; ZMW a inne organizacje społeczne działające w środowisku wiejskim.

(PAP)

Sekretarz przy telefonie

Narzekań coraz mniej

KIEROWNIK twierdzi, że skarżą się na mnie kobiety z pracy. Pytam się, a one mówią, że to nieprawda. Odwołałam się do przewodniczącego związków zawodowych. Chciałam, żeby mi poradził, co robić. Ja przecież nie jestem uczona. Nic nie pomógł. To przyszłam do partii.

Szczupła kobieta kładzie na biurku wymówienie z pracy. „... jest pracownikiem niezdyscyplinowanym, mało wydajnym, jednocześnie bardzo często opuszcza dni pracy, mimo usprawiedliwień lekarskich, pracownik taki nie daje gwarancji i właściwej wydajności pracy...". ..... wnioski kierownika zakładu dotyczące potrąconej premii wskazują, iż efekt pracy obywatelki jest niewspółmiernie niski do efektów pracy pozostałych...". Z tą, nawiasem mówiąc, pozostającą w wyraźnej opozycji do zasad rządzących językiem polskim decyzją dyrektora Centrali Nasiennej w Piszu, zgodziła się w jej ekspozyturze w Białej Piskiej **Jadwiga Pinkus** — bezpartyjna, nie chce się pogodzić. Szuka ratunku w miejsko-gminnej instancji PZPR.

Tak właśnie rozpoczął się dyżur I sekretarza KMG PZPR w Białej Piskiej **Wiesława Prystupy.**

Sprawa ludzka wymaga dokładniejszego zbadania, poznania stanowiska drugiej strony. Pani Jadwiga na odpowiedź będzie zatem musiała kilka dni poczekać.

Święta w Białej minęły jak zwykle tradycyjnie — na odwiedzinach u rodzin i znajomych, przed telewizorem. I kwietnia traktowany, zwłaszcza na wsi, jako trzeci dzień Świąt nie był najkorzystniejszy do zastanawiania się nad sprawami ważkimi. Niektórzy nie przespali jednak okazji do rozmowy z sekretarzem o problemach miasta.

REALIZM PROGRAMU

Przede wszystkim mówiono o problemach gospodarczych. Dominowały one również na otwartych zebraniach partyjnych poświęconych projektowi Programu PZPR. Zebrania te, a także dotyczące tez na X Zjazd odbyły się w 98 proc. istniejących w mieście i w gminie organizacji partyjnych.

Na projekcie Programu partii koncentrowała się uwaga zwłaszcza licznego w Białej środowiska pedagogicznego. Podkreślano znaczenie obecnej 5-latki, która powinna położyć podwaliny pod dalszy rozwój kraju. Jednocześnie wskazywano na zbytnią ogólnikowość projektu oraz brak — w przeciwieństwie do Programu przyjętego na Zjeździe radzieckich komunistów — orientacyjnych terminów realizacji zadań w poszczególnych dziedzinach.

W ocenie nauczycieli, o ile projekt Programu PZPR jest realny w sferze opieki zdrowotnej, to w oświacie jego urzeczywistnienie, wobec dużych zaniedbań stoi pod znakiem zapytania. Zwracano uwagę na konieczność położenia większego nacisku na ocenę nauczyciela za efekty wychowawcze (nie tylko zaś jak dotychczas — dydaktyczne).

Ciąg dalszy na str. 3

Student Politechniki Białostockiej w statystyce

Jaki jest przyszły inżynier?

Student — jaki jest, każdy wie. Pod tym obiegowym stwierdzeniem kryje się często wiele stereotypów narosłych nierzadko od lat i powtarzanych, niezależnie od zmieniających się roczników oraz sytuacji, która przecież nie pozostaje bez wpływu na sposób myślenia i zachowania młodzieży.

PROBY rozeznania rzeczywistych postaw i wartości środowiska studenckiego podjął się **Zakład Nauk Społeczno-Politycznych Politechniki Białostockiej,** przeprowadzając w maju ubiegłego roku badania socjologiczne Anonimową ankietę przygotowaną przez doc. dr. hab. **Henryka Bronakowskiego,** dr. **Jana Czerniawskiego** oraz mgr **Ryszarda Grębowskiego** wypełniły 322 osoby czyli 66 proc studentów od pierwszego po czwarty rok studiów dziennych

CZY EKONOMIA JEST POTRZEBNA?

W statystycznym obrazie studenta Politechniki Białostockiej zauważyć można sporo niespójności. Wydaje się on w wielu przypadkach niezdecydowany, nie posiada wykrystalizowanego systemu wartości, w ograniczonym stopniu dociera do niego sens podstawowych pojęć politycznych. Czwarta część ankietowanych np nie potrafiła określić swego stosunku wobec rzeczywistości ustrojowej. 40 proc. mówi o sobie że opowiada się za tym, aby świat zmierzał ku socjalizmowi, pozostali są przeciwni. Tylko 5 proc. uważa siebie za marksistów. 25 proc. to znów niezdecydowani.

Ale sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą oceniają bardzo krytycznie, stwierdzając, iż pogarsza się ona (32 proc.), bądź nie widać zmian na lepszę (30 proc.). Pojawianie się pozytywnych stron w naszym życiu dostrzega jedynie 19 proc. Co, zdaniem studentów, stanowi podstawowe zagrożenie dla kraju, jakie przeszkody stoją na drodze wychodzenia z kryzysu? Kolejność sugerowanych odpowiedzi ułożyła się następująco: brak zaufania społecznego do poczynań władzy, wzrost cen, kryzys moralno-obyczajowy, inflacja oraz ekologiczne zanieczyszczenie środowiska. Najmniejsze zagrożenie młodzież widzi w działalności politycznej podziemia, w bezrobociu, restrykcjach Zachodu wobec Polski oraz w konfliktach społecznych

Niepokojącym jest fakt, iż przy posiadaniu dosyć powierzchownej wiedzy politycznej, studenci odnoszą się nieprzychylnie do przedmiotów społeczno-politycznych, obowiązujących w programie nauczania. W większości nie zauważają przydatności w życiu zawodowym filozofii i socjologii, ekonomii politycznej, nauki o polityce. Pogląd ten bierze się być może stąd, iż — jak podkreśla młodzież — nie są one traktowane poważnie ani przez nauczycieli ani przez nią samą. Ile w tym pozy, a ile prawdy — trudno odpowiedzieć.

Podobne opinie odnotował w 84 r. Ośrodek Badań Społecznych ZSP. Wiedza studentów — stwierdzono — oparta jest często o nurty i stereotypy ukształtowane w dużym stopniu przez sądy potoczne. Wśród najistotniejszych czynników charakteryzujących

Ciąg dalszy na str. 3

W poniedziałek w „Gazecie"

W 1984 r. 8 procent lasów w kraju było uszkodzonych przez emisje przemysłowe. Za 4 lata współczynnik ten ma wzrosnąć trzykrotnie! **DRZEWA SZUMIĄ PRZED ŚMIERCIĄ** wołając o pomoc.

Zbieraniem ziół zajmowali się niegdyś najubożsi. Obecnie, podczas jednego sezonu, niektórzy (z pomocą rodziny) potrafią dorobić sobie nawet pół miliona zł. **ZIELARSKA RECEPTA NA DOMOWE BUDŻETY** brzmi zachęcająco.

Pierwszy zobaczył pożar Czyżewski. Miał właśnie podać córce antybiotyk, kiedy w kuchennym oknie odbiła się łuna. Było tuż przed północą. Biegły wykluczył podpalenie, lecz po pewnym czasie do oficera dyżurnego zgłosił się właściciel prywatnej kaflarni i zeznał, iż powodowany wyrzutami sumienia pragnie wyznać kto i dlaczego podłożył ogień pod **KONKURENCJĘ.** Nie wszyscy w tę skruchę uwierzyli...

200-letnia Akademia Szwedzka przyznaje jesienią każdego roku najbardziej prestiżowe nagrody literackie. „Sensacje" z przeszłości powolutku wydostają się na świat i wiemy już **DLACZEGO TOŁSTOJ NIE DOSTAŁ NOBLA.**

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od 4 do 8 st. C., minimalna od —1 do 1 st. C. Wiatr przeważnie słaby, z kierunków północnych.

JUTRO — bez opadów, nieco cieplej.

IMIENINY:

SOBOTA — Ireny, Wincentego.

NIEDZIELA — Izoldy, Celestyna. (B)

Samosądy

Balast

ZDANIEM władz kościelnych w świątyniach nie prowadzi się walki politycznej z socjalizmem, lub też są to rzadkie incydenty. Np. 27 lutego 1985 r. ks. biskup **Musiel**, sufragan częstochowski mówił w tamtejszym kościele przy ulicy Brzeźnickiej: „Stawia się zarzuty, że Kościół prowadzi działalność polityczną. Takiej działalności księża nie prowadzą. Taka działalność jest przez Kościół zabroniona." Każdego jednak tygodnia można wskazać na co najmniej kilkadziesiąt objawów czysto politycznych wystąpień księży lub osób świeckich, czasem ateistów zapraszanych w tym celu do kościołów. Treść kazań nierzadko stanowi naruszenie prawa. Jakże więc można przeczyć istnieniu czegoś, co rozgrywa się w obecności wielu tysięcy świadków, jakimi są wierni?

Władze kościelne powiadają, że to co wierni, a także władze państwowe nazywają działalnością polityczną, w istocie polityką nie jest. Kościół zajmuje się umoralnianiem, zaś pouczenia moralne dotyczą różnych sfer życia, mogą więc dotykać i polityki. Przyjrzyjmy się więc niektórym przykładom tych apolitycznych ponoć kazań lub nauk religijnych głoszonych dla moralnego zbudowania wiernych, jakie w ostatnim okresie rozbrzmiewały w kościołach.

PRZYLEPIANIE SWASTYKI I OBCOŚCI

Ponieważ w polskiej świadomości hitleryzm uosabia największe zło, dlatego często i chętnie socjalizm utożsamiany bywa w niektórych kościołach z hitleryzmem, a zwolennicy socjalizmu z hitlerowcami.

Na pokrewieństwo komunizmu z hitleryzmem 19 lutego 1986 r. w kościele Zbawiciela w Szczecinie wskazywał ks. **R. Halwa**, pallotyn z Warszawy: „...Komunizm też jest zbiorowym opętaniem — mówił. W imię szatana mordował ludzi, czynił krematoria".

29 listopada 1985 r. ks. **Orzechowski** w kościele pod wezwaniem św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu głosił, że ustroje totalitarne komunizmu, hitleryzmu i faszyzmu są bez perspektyw, ponieważ negują istnienie Boga, a kajdany i łańcuchy zostaną zrzucone za pomocą wiary.

23 lutego 1986 r. w kościele pod wezwaniem Św. Antoniego w Nowej Soli (woj. zielonogórskie) w czasie nabożeństwa za ojczyznę ks **Śleboda**, kapucyn, zrównywał obecną sytuację kraju z czasami okupacji. „Okupacja trwa nadal" — powiedział.

Oczywiście nie miałoby sensu przypominać, że dyktatura, faszyzm w wielu krajach świetnie współżyły z władzami Kościoła i cieszyły się ich poparciem, m.in. we Włoszech Mussoliniego, w Hiszpanii Franco, w Portugalii Salazara, Francji Petaina, w Chorwacji Pavelica, w Słowacji księdza-prezydenta Tiso. Natomiast komunizm podjął bezkompromisową walkę z faszyzmem i kosztem wielkich ofiar wniósł decydujący wkład do zniszczenia hitleryzmu. Na tym tle powstaje pytanie, czy w ogóle celowe są próby przeciwstawiania racjonalnych argumentów przejawom fanatyzmu, które w swej istocie nie mają błyszczeć prawdą historyczną czy sensem, a tylko pobudzać emocje słuchaczy w kierunku wrogości wobec socjalizmu.

W salce przy kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach, jeżdżący po całym kraju ks. **Małkowski** z Warszawy, który na ogół opowiada, że zmaga się z czerwonym smokiem, tym razem mówił tak: „Na świecie istnieją trzy systemy zagrożenia życia ludzkiego tj. komunizm, hitleryzm i niszczenie życia dzieci poczętych. Dopóki będzie trwał system komunistyczny na zasadzie grabienia, zorganizowanego rabunku, złodziejstwa to klika do której należy Urban wyżywi się". Co się tyczy Urbana pojawia się on w różnych kazaniach, m. in. tych z hitlerowskiego nurtu. Np. 7 lipca 1985 r. w kaplicy w Sulejowie woj. piotrkowskie proboszcz od Św. Floriana oznajmił: „Goebelsem naszych czasów jest rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban".

W przemówieniach tej grupy księży powtarza się teza, że socjalizm jest gorszy od hitleryzmu, gdyż Hitler wymordował tylko 6 milionów Polaków, a komuniści aż 35 milionów. Np. ks. **Zwoliński** z Rabki (woj. nowosądeckie) 17 marca 1986 r. w kościele jezuitów w Krakowie mówił: „Robotnik, więzień, niewolnik to są w Polsce pojęcia zamienne. Hitlerowcy nie wymordowali tyle dzieci, co ich zginęło od pał w komisariatach i podczas zabiegów chirurgicznych". Chodzi oczywiście o przerywanie ciąży przedstawiane w taki sposób, jakby to władze nakłaniały, czy wręcz zmuszały do tych zabiegów. Gniew kaznodziejów wynika chyba z tego, że to przecież katolickie w większości dziewczyny i kobiety nie słuchając Kościoła korzystają z owej nie najlepszej formy unikania nadmiaru potomstwa. Przy tym aborty są w znacznym stopniu efektem kościelnych zakazów stosowania nowoczesnych środków zapobiegających niechcianej ciąży.

Innym ulubionym w części kościołów zwrotem oratorskim jest pomawianie władz państwowych o umyślne rozpijanie społeczeństwa, aby je odurzyć i dzięki temu łatwiej nim rządzić oraz aby ciągnąć dla skarbu państwa zyski z alkoholu. Tu również porównuje się nasze władze z hitlerowskimi. Np. docent **T. Jasudowicz** z Torunia 18 marca przemawiał w kościele salezjanów w Pile, gdzie wywodził, że: „generalny gubernator Frank założył pewną normę alkoholu, który miał zniszczyć naród Polski. A w tej chwili normy, które przewidują nasze władze na głowę jednego Polaka są o wiele wyższe". Tak maluje się w niektórych kościołach te władze, które wciąż wysuwają wobec Kościoła ofertę współdziałania w walce z alkoholizmem, w której przecież Kościół — jak powszechnie wiadomo — samopas też nie odnosi sukcesów.

Agitatorzy polityczni w sutannach, którzy wędrując z przemówieniami po kraju odwiedzają te kościoły, w których są mile widziani, atakują władze Polski używając określeń pozbawionych wszelkiego umiaru. Zresztą ta swoboda, z jaką uprawiają swą działalność, najlepiej zaprzecza ich słowom o prześladowaniach Kościoła w Polsce.

Napastliwe wypowiedzi przeważnie mają za przewodni motyw pogląd, że władze naszego państwa są obce, niepolskie, lub służą cudzym interesom. W okresach kiedy Polska nie miała niepodległości i rządziły władze zaborcze lub okupacyjne — więc rzeczywiście obce — umiar wynikający ze zrozumiałej przezorności na ogół hamował podobnie skrajną napastliwość. Mówienie nawiedzonych polityczną misją księży o obcości władz Polski jest też chyba pośrednią krytyką polityki Episkopatu jako instytucji prowadzącej dialog z władzami naszego państwa, a także Watykanu utrzymującego z nimi kontakty.

16 marca 1986 r. w kościele św. Rodziny w **Białymstoku** przybyły z **Łomży** ksiądz tak wyjaśniał cel nieupijania się: „Rozumny człowiek to trzeźwy. Wtedy rozumuje czy ten I sekretarz to ma mądrze w głowie, czy nie jest z awansu społecznego, czy to jest Polak..." Chcąc obrazić i zohydzić słuchaczom przedstawicieli partii kaznodzieja wyraża swego rodzaju pogardę wobec ludzi z awansu społecznego, chociaż słuchający go wierni nie wywodzą się przecież z arystokracji, lecz sami w Polsce Ludowej w większości awansu tego zaznali.

Rzekoma obcość władz wywodzona jest także z tego, że wyznają one ideologię z polskością sprzeczną, sprowadzoną z zagranicy albo że jest ona obca umysłowi ludzi normalnych. Na przykład 16 stycznia 85 w kościele pw. Matki Boskiej Zwycięskiej w Toruniu tamtejszy proboszcz ks. **Kardasz** mówił w kazaniu, że władze należy traktować jak chorych ze względu na ideologię, którą one wyznają. 2 stycznia w Krakowie — Mistrzejowicach od ołtarza ks. **Jancarz** apelował o modły, abyśmy dożyli czasów, w których 5 procent nie będzie narzucać swej woli „może nawet trącącej obłędem i paranoją".

TOWARZYSZ SZATAN

Oficjalnie Kościół katolicki w świecie i w Polsce respektuje zasadę tolerancji światopoglądowej, każe żywić szacunek dla różnych poglądów na świat, dla odmiennych przekonań lub wierzeń. Uznaje za właściwe stosunki polegające na respektowaniu współżycia obok siebie różnych prądów filozoficznych. W praktyce jednak niezwykle częste jest nauczanie sprzeczne z tymi zasadami. Z wielu kazań wynika, że tylko jeden światopogląd — katolicki mianowicie — ma prawo istnieć w Polsce. Odmienne poglądy znieważa się, obrzuca błotem. Gdyby którykolwiek ateista rewanżował się czymś podobnym wobec doktryny Kościoła — oburzenie byłoby niesamowite. Zresztą zgodnie z naszym prawem ponosiłby odpowiedzialność za obrażanie uczuć religijnych.

Na przykład 10 listopada 1985 biskup **Michalski**, sufragan gnieźnieński w kościele w Mogilnie (woj. bydgoskie) mówił, że ludzie głoszący materializm socjalistyczny muszą być chorzy psychicznie i niewykształceni. 7 lipca 85 w sanktuarium na Górze św. Anny w Opolskiem, biskup **Adamiak**, tamtejszy sufragan twierdził: „Z ludzi niewierzących wyrastają przeważnie złodzieje i mordercy".

12 grudnia 85 ks. **Orzechowski** w kościele pw. św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu mówił tak: „Ateizm jest pożywką dla tych systemów, które są przekonane, że tylko na drodze terroryzmu można zmienić świat na lepsze".

24 listopada 85 ks. **Wilkosz**, redemptorysta z Torunia przemawiając w kościele w Wielkim Czystem w woj. toruńskim powiedział, że winę za istniejące w świecie zło ponosi socjalizm i światopogląd marksistowski. Potem zmienił zresztą temat i zaapelował o składanie ofiar w postaci zboża dla świń księży redemptorystów, gdyż jak twierdził, władze czynią im trudności w zaopatrzeniu w mięso.

W trakcie rekolekcji przedświątecznych w parafii wolsztyńskiej (woj. zielonogórskie) prowadzący nauki zakonnik nazwał ustrój socjalistyczny czerwonym diabłem, źródłem wszelkiego zła w Polsce. Wypowiedzi takie szczególnie rażąco brzmią na Ziemiach Zachodnich. Tylko bowiem dzięki ofierze krwi i życia żołnierzy radzieckich i polskich, dzięki socjalizmowi, są one polskie. W socjalizmie Kościół katolicki uzyskał na tych ziemiach około 5 tys. świątyń poszerzając swój stan posiadania i zakres wpływów na uprzednio protestanckie w większości obszary. Spotwarzanie tam właśnie tej realnej Polski jaka istnieje jest miłe tym siłom na Zachodzie, które też uważają, że ziemie te należałoby odebrać czerwonym czyli Polakom, bo dla nich to jedno i to samo.

13 lutego 1986 r. w kościele jezuitów w Bydgoszczy ks. **Widmański** określił ideologię marksistowską jako „Źródło wszelkiego zła na świecie" Mawia się ponadto z ambon, że ateiści to garstka ludzi obcych oraz umysłowo chorych, że ateizm jest w Polsce agresywny, że pod jego ciosami Kościół cierpi. Nie tylko Kościół zresztą. 12 stycznia 86 w świątyni pod wezwaniem Chrystusa Króla w Toruniu ks. **J. Pestka** tak wywodził: „I znów stanęliśmy wobec największych, najstraszniejszych zagrożeń, bo z ogromną siłą uderzył ateizm. Świadomie zniszczono zabytki kultury, podcięto egzystencję gospodarki, zniszczono chłopstwo, zastraszono społeczeństwo i inteligencję. Wreszcie świadomie rozpijano, skłócono, zdemoralizowano. I to był ostatni etap kulturowego wynaradawiania, zniszczenia tego co było cennym skarbem narodu, kultury". Nie należy jednak mniemać, że zniszczenie zabytków i chłopstwa to najbardziej absurdalne zarzuty jakie można postawić socjalistycznej władzy. 13 stycznia br. w kościele pw. św Stanisława w Jaśle w woj. krośnieńskim, ks. **S. Marczak** inicjował nowennę za dzieci katowane w Polsce. Chodziło przy tym oczywiście o zamęczenie dzieci ręką władz.

Niezwykle interesującą opinię wygłosił 19 marca 1986 r. ks. **Szygenda** w Błaszkach (woj. sieradzkie). Zawarta była ta opinia w pytaniu pod adresem władz: „Dlaczego nie są ukarani wszyscy agitatorzy ateistyczni, wszyscy lektorzy partyjni, co jeżdżą po szkołach i ateizują? To jest niezgodne z Konstytucją, to jest łamanie praw człowieka." Treść politycznych kazań wprowadza w krąg takich wyobrażeń, że na przykład skłonny jestem wierzyć, iż ks. Szygenda nie udaje, lecz naprawdę sądzi, iż należy karać wszystkich, którzy głoszą odmienny od katolickiego światopogląd. Ten zaś powinien mieć zawarowaną prawem karnym wyłączność, jak to było w Średniowieczu. Wierzę też, że ks. Szygenda rzeczywiście sądzi, iż jest łamaniem praw człowieka zapoznawanie z innymi, niż katolickie poglądami na świat.

Te roszczenia do monopolu światopoglądowego w Polsce są sprzeczne z katolicką doktryną o wolności ludzkiego sumienia. Powiada ona, że z inaczej myślącymi należy prowadzić dialog w duchu obopólnego szacunku. Przytaczane wypowiedzi są również sprzeczne z aprobowaną przez Kościół zasadą rozdziału Kościoła od państwa i z zakazem polityko wania obowiązującym kler (co jest wymagane i egzekwowane wobec księży popierających ruchy postępowe w Ameryce Łacińskiej). Wyrażane w kazaniach tendencje są także niespójne z oficjalnym odżegnywaniem się Kościoła od chęci zastępowania władzy świeckiej. Mimo sprzeczności owych kazań z doktryną II Soboru Watykańskiego, jak dotąd trudno zauważyć by władze kościelne traktowały rozpolitykowanych pieweców totalitaryzmu katolickiego jako swoistą schizmę przynoszącą uszczerbek również Kościołowi.

(PAP)
JAN REM

Drugą część artykułu zamieścimy w numerze poniedziałkowym.

Zjazd BPK kontynuuje obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

zjeździe toczy się bardzo szczera i otwarta rozmowa o tym, w jaki sposób komuniści mogą skierować kraj na tory przyspieszonego rozwoju gospodarczego i społecznego. Krytykowano wiele błędów w dziedzinie zarządzania. Omawiano trwający proces generalnej przebudowy systemu zarządzania. Bez tego — stwierdzano nie będzie można zlikwidować biurokratycznego centralizmu.

W nowym układzie stosunków rośnie rola każdego człowieka, każdego kolektywu pracowniczego, który musi się poczuć rzeczywistym gospodarzem w swym zakładzie. Stanu tego jeszcze w Bułgarii nie osiągnięto — i o tym również mówiono na zjeździe. Przytoczono wiele przykładów marnotrawstwa, niegospodarności, niewłaściwego stosunku do pracy, niechęci do podejmowania trudniejszych zadań, do brania na swe barki ciężaru odpowiedzialności. W tym kontekście wskazywano na ogromną rolę wychowawczą organizacji partyjnych i związkowych, frontu patriotycznego.

W związku z tym, iż myślą przewodnią zjazdu jest stworzenie warunków jak najszybszego wprowadzania do praktyki gospodarczej osiągnięć własnej i zagranicznej myśli naukowo-technicznej, ten nurt dyskusji również zajmuje centralne miejsce w wypowiedziach delegatów. Pod adresem naukowców zgłasza się wiele krytycznych uwag, a generalna uwaga dotyczy zamknięcia się przez nich „w zaciszu gabinetów" oderwania się od praktyki. Również administracja krytykowana jest za biurokratyzowanie działalności naukowej, a ze strony samych uczonych padają stwierdzenia, iż postęp nie będzie możliwy bez odpowiednich funduszów. Cieszący się w Bułgarii ogromnym autorytetem przewodniczący tamtejszej akademii nauk prof. **Angel Balewski** oświadczył na zjeździe, że jeżeli nakłady na naukę nie będą wyprzedzać nakładów na przemysł, Bułgaria pozostanie daleko w tyle za krajami stawiającymi obecnie na szybkie tempo rozwoju potencjału badawczego.

Między normami a realiami

Ciąg dalszy ze str. 1

Efekty realizacji zeszłorocznych planów oszczędnościowych w woj. suwalskim przekroczyły 780 milionów zł. W tej sumie mieści się m.in. ponad 2,3 tys. ton zaoszczędzonego węgla, 872 tony etyliny, wiele ton blach (szczególnie w przemyśle terenowym), cementu, wyrobów walcowanych. Sporo korzyści przyniosły też zmiany w technologii produkcji, zastosowanie regenerowanych części zamiennych, weryfikacja norm zużycia niektórych surowców. Niemałe oszczędności, właśnie dzięki zmianom w technologii produkcji, uzyskały m.in.: **Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Suwałkach, Przedsiębiorstwo Budowlane „Pojezierze"** oraz **Elckie Przedsiębiorstwo Budowlane. W Augustowie przedsiębiorstwo budowlane** skróciło o 96 dni umowny termin przekazania miastu 599 mieszkań — dodatkowe dni, to także oszczędność czasu, który można było wykorzystać na inne budowach.

W woj. łomżyńskim przedsiębiorstwa firmowane przez wojewodę uzyskały w minionym roku ponad 50 mln zł oszczędności. Największy wkład miało tu budownictwo — 20,4 miliona. Spora część tej kwoty — to efekt oszczędzania surowców i materiałów oraz racjonalna gospodarka paliwowo-energetyczna. W tej branży notuje się stały postęp: w 1983 r. oszczędności z tytułu rozsądnego dysponowania surowcami i paliwami wyniosły o połowę mniej.

Z innych firm na uwagę zasługuje **Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej**, które w ub.r. zaoszczędziło 112 tys. l oleju napędowego oraz blisko 1,6 tys. l płynu hamulcowego. **Łomżyński „Korgaz"** odzyskał z butli, zwracanych przez klientów, 159 ton gazu. **Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Grajewie** zaoszczędziło 2,6 mln zł dzięki wykorzystaniu surowców budowlanych, pochodzących z rozbiórek.

Przykłady można mnożyć. Najważniejszy jest jednak fakt, że można oszczędzać nawet przy istnieniu trudności zaopatrzeniowych. W dotychczasowych działaniach, mających na celu racjonalniejsze gospodarowanie posiadanymi surowcami i energią, znalazło się miejsce na poczynania, przynoszące profity bez konieczności inwestowania. Chodzi głównie o ulepszenie organizacji pracy i weryfikację przestarzałych norm.

Efekty świadczą o tym, że twarde realia życia zmuszają do myślenia i uwierzenia, że ustanowione normy czy zasady pracy wcale nie muszą być dogmatem.

M. PIEKAREK

Przed Dniem Pracownika Służby Zdrowia

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 4 bm. wojewoda białostocki **Marian Gała** przyjął władze Akademii Medycznej na czele z rektorem prof. dr. **Jerzym Łebkowskim.** Goście poinformowali wojewodę o zamierzeniach w dziedzinie kształcenia kadr medycznych. Zasygnalizowano m.in. zamiar utworzenia w nowym roku akademickim **Wydziału Farmacji Aptecznej.** Już dzisiaj odczuwane są duże braki specjalistów z tej dziedziny.

Na uwagę zasługuje poważne traktowanie nauki przez studentów AM. Z przedłożonej statystyki wynika, że w ostatnich pięciu latach, średnio 85 proc. absolwentów kierunku lekarskiego kończy studia w terminie. Na Wydziale Stomatologicznym wskaźnik ten sięga 95 proc.

Mimo stosowanych dotychczas preferencji tylko 14 proc. studentów wywodzi się ze środowiska chłopskiego i tyle samo ma pochodzenie robotnicze.

W trakcie rozmowy o problemach służby zdrowia, przedstawiciele uczelni zwracali uwagę na znikomą świadomość społeczną, że na chorobie najbardziej traci sam pacjent, co wynika ze zbyt wielkiego poczucia bezpieczeństwa, czasem lekceważenia własnego zdrowia, a następnie nadmiernych oczekiwań wobec lekarzy.

W związku ze zbliżającym się świętem ludzi w bieli wojewoda złożył życzenia kierownictwu uczelni. Pogratulował też obecnym na spotkaniu niedawno mianowanym profesorom. (ry)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę również i DZIŚ, 5 KWIETNIA trwać będzie w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI w redakcji „Gazety Współczesnej". Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje uwagi, spostrzeżenia, wnioski i opinie. Można zgłosić się osobiście do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytelnikami, pokój nr 2, parter) lub porozumieć się telefonicznie: 211-18.

Dziś dyżuruje

JÓZEF MAKOWIECKI

Co na dodatkowy przydział mięsa

Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego w **Białymstoku** uzupełniając informację MHWiU w sprawie obowiązujących w kwietniu zasad sprzedaży reglamentowanej informuje, że dodatkowy przydział 0,5 kg mięsa realizowany będzie zgodnie z obowiązującą strukturą dostaw, tj. 50 proc. — mięso wieprzowe, 50 proc. mięso wołowe z kością, które może być też kupowane na cały dodatkowy przydział.

Posiedzenia Egzekutyw KW PZPR w Białymstoku

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku zapoznała się z oceną propagandy wizualnej w województwie. Z przeglądu przeprowadzonego w zakładach pracy, urzędach, instytucjach i szkołach, a także w miastach i siedzibach gmin wynika, że jest w tej dziedzinie dużo do zrobienia. Istnieje wiele przykładów świadczących o tym, że kierownictwa tych jednostek (z wyjątkiem szkół) oraz władze administracyjne miast i gmin nie przywiązują do tego tematu dostatecznej uwagi. A przecież propagandą wizualną — najogólniej rzecz biorąc — jest to wszystko, co znajduje się w zasięgu ludzkiego wzroku. I ten niejako ekran lub jak kto woli pejzaż, powinien mieć taki wygląd, by sprawiał korzystne wrażenie, budził estetyczne refleksje, oddziaływał głębią treści haseł, przyciągał schludnością, ładem i porządkiem. Chodzi po prostu o to, aby zarówno miejsce pracy, jak i otoczenie miejsca zamieszkania ludzi, stwarzały taki obraz, który by dobrze świadczył o ich zbiorowych i indywidualnych gospodarzach.

Kierownictwa zakładów pracy powinny zatroszczyć się więc o mobilizujące hasła, wypełnienie odpowiednią treścią ekspozycji, śmielsze prezentowanie ludzi dobrej roboty itp. Równie ważna jest czystość i porządek zarówno wokół jak i wewnątrz zakładu. Nie trzeba przecież na to nadzwyczajnych wydatków, wystarczy trochę dobrej woli i zapobiegliwości. To samo dotyczy urzędów i instytucji.

Również władze administracyjne miast i gmin muszą z większą energią i odpowiedzialnością podejść do tego ważkiego społecznie tematu. Jest zresztą ku temu dobra sposobność, jako że rozpoczęły się właśnie porządki wiosenne. Trzeba więc co rychlej skoordynować wszystkie wysiłki oraz środki techniczne i materialne w skali miast i osiedli w celu prawidłowej realizacji różnorodnych form propagandy wizualnej. Odnosi się to nie tylko do wyglądu estetycznego ulic, ale także witryn sklepowych, tablic ogłoszeniowych oraz miejsc największego przepływu ludności, jak dworce PKS i PKP. Słowem chodzi o właściwą oprawę plastyczną, a nade wszystko o czystość i porządek na każdym miejscu i o każdej porze roku, a nie tylko z okazji.

W drugim punkcie porządku Egzekutywa oceniła stan aktywności członków partii w organizacjach związkowych. Stwierdzono, że nastąpiło w tej mierze znaczne ożywienie działalności partyjnej, co znalazło wyraz w dalszym przypływie nowych członków do ruchu związkowego oraz aktywizacji jego szeregów. Wciąż jednak sporo do zrobienia pozostaje jeszcze, zwłaszcza w niektórych większych zakładach przemysłowych oraz placówkach służby zdrowia.

Egzekutywa przyjęła ponadto do akceptującej wiadomości informację o przebiegu kampanii przedzjazdowej. (c)

Egzekutywa postanowiła też wystąpić do dyrekcji Okręgu KPKS w Białymstoku o klarowne wyjaśnienie stanowiska przedsiębiorstwa w sprawie budowy dworców i bazy PKS w Zambrowie, Grajewie i Wysokiem Mazowieckiem oraz o większe zainteresowanie się problemami oddziałów PKS w Łomży i Zambrowie. Równocześnie przekazała do zbadania przez Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej sprawy członków kierownictwa Oddziału PKS w Łomży, którzy otrzymali partyjną rekomendację na objęcie swych stanowisk.

Następnie Egzekutywa KW przyjęła informację o działaniach instancji partyjnych w sferze rozwoju i umacniania wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz rozpatrzyła materiały na najbliższe posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego. (jtb)

i w Łomży

Już po raz drugi w tym roku Egzekutywa KW PZPR w Łomży rozpatrzyła na wczorajszym posiedzeniu problematykę funkcjonowania przedsiębiorstw pasażerskiej komunikacji samochodowej. Podstawą były wyniki ponownej kontroli Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej w oddziałach KPKS w Łomży, Zambrowie i placówkach terenowych PKS w Grajewie i Kolnie oraz Zakładu Komunikacji Miejskiej w Łomży przeprowadzonej w połowie marca br.

Ekipy kontrolne IRCh stwierdziły, że wydane w styczniu br. wnioski i zalecenia zostały w większości zrealizowane. Dotyczy to przede wszystkim poprawy estetyki, czystości, ładu i porządku dworców, baz i zajezdni. Poprawiono także warunki pracy w warsztatach PKS i pracowników obsługi pasażerów. Osiągnięto to zwłaszcza w Oddziale PKS w Zambrowie i Placówce Terenowej PKS w Kolnie, bez większych nakładów finansowych w wyniku poprawy organizacji pracy i zwiększonego nadzoru. Nie zgłoszono zastrzeżeń w Zakładzie Komunikacji Miejskiej w Łomży.

Jednocześnie jednak społeczni kontrolerzy stwierdzili pogorszenie dyscypliny kursowania autobusów. Np. w Łomży stwierdzono w ciągu dwóch dni zerwanie aż 56 kursów i 13 opóźnień od 20 do 60 minut. Z 95 skontrolowanych stan aż 66 nie odpowiadał przepisom technicznym i eksploatacyjnym. Zatrzymano 23 dowody rejestracyjne, a 11 osób ukarano mandatami. Stwierdzono także liczne przypadki niezgodności stanu liczników z zapisami w karcie drogowej, braki kart, a nawet przypadki wykorzystywania autobusów do celów prywatnych.

Zespoły IRCh sformułowały dalszych 35 wniosków dotyczących poprawy stanu technicznego i dyscypliny pracy. Stwierdziły także, że w oddziałach PKS, a szczególnie łomżyńskim, nadal brak skutecznej kontroli wewnętrznej i właściwych działań dla poprawy funkcjonowania komunikacji pasażerskiej. Ograniczając się ściśle do wykonania wskazanych zaleceń nie wyciągnięto z nich wniosków natury ogólniejszej. Dlatego też ekipy IRCh przedłożyły do rozpatrzenia wnioski o zastosowanie w stosunku do dyrektorów naczelnych obu oddziałów konsekwencji służbowych.

Funkcjonowanie komunikacji pasażerskiej jest ustawicznym tematem krytycznych ocen. Oczywiście — stwierdzono w dyskusji — można tę sytuację tłumaczyć trudnościami obiektywnymi (ograniczone dostawy części zamiennych i nowego taboru, zbyt szczupła baza warsztatowa i brak dworców, trudności handlowe), ale tylko w części. W ogromnym stopniu funkcjonowanie PKS zależy od czynników subiektywnych, a u podłoża społecznej krytyki należy doszukiwać się braku dyscypliny i odpowiedzialności oraz niechęci do miotły i wody.

W bieżącym roku w skali okręgu PKS o dalszych 46 autobusów wzrosną niedobory taboru, konsekwencją czego będzie likwidacja części linii PKS i ograniczenie częstotliwości kursów, a więc pogorszenie obsługi pasażerów. Są to jednak najprostsze rozwiązania organizacyjne. Należałoby w pierwszej kolejności dokonać szczegółowej analizy sytuacji, ze szczególnym uwzględnieniem błędów funkcjonowania wewnętrznego przedsiębiorstw, dyscypliny pracy i sprawności technicznej taboru.

Egzekutywa KW wyraziła podziękowania społecznym kontrolerom IRCh oraz tym pracownikom przedsiębiorstw komunikacyjnych, którzy zrealizowali pokontrolne zalecenia, wyciągając z nich wnioski na przyszłość. Równocześnie zwróciła uwagę zakładowym POP na potrzebę większego wpływu na kształtowanie właściwych stosunków międzyludzkich, systemu i atmosfery rzetelnej pracy.

Produkował zatrute wino

We Włoszech aresztowano trzeciego producenta wina skażonego alkoholem metylowym, którego spożycie spowodowało śmierć 14 osób. Aresztowany 54-letni **Antonio Fusco**, właściciel dwóch firm produkujących wino w miejscowości **Manduria** w pobliżu Tarentu (południowe Włochy) został oskarżony o sprzedaż wina zawierającego alkohol metylowy powyżej dopuszczalnych norm. Jest on podejrzany o dostarczenie zatrutego wina innym producentom Giovanniemu Ciravegni i jego synowi Danielowi, których aresztowano z końcem marca pod zarzutem wielokrotnego nieumyślnego zabójstwa.

W środę zmarła w miejscowości Albenga, po wypiciu zatrutego wina i zażyciu środków uspokajających 37-letnia kobieta. Sekcja zwłok wykaże, czy jest to 15 ofiara metanolu.

(PAP)

Wyrok w sprawie kradzieży obrazów

Sąd Wojewódzki w Krakowie ogłosił 4 bm. wyrok w głośnej sprawie kradzieży obrazów z krakowskiego Muzeum Narodowego. Sąd uznał winnymi 61-letniego **Bolesława Skarżyńskiego**, znanego handlarza dziełami sztuki i 50-letniego **Mariana Piecha** byłego stolarza w Muzeum Narodowym, skazując ich — za kradzież 40 obrazów malarstwa polskiego i europejskiego na kary po 10 lat pozbawienia wolności. Sąd wymierzył także kary grzywny w wysokości 1 mln zł dla B. Skarżyńskiego oraz 700 tys. zł dla M. Piecha. Jednocześnie nakazał im solidarne zapłacenie 220 tys. zł na rzecz krakowskiego Muzeum Narodowego jako ekwiwalent za 7 dotychczas nie odnalezionych płócien. Sąd uniewinnił 48-letniego **Adama Raczkowskiego** — byłego pracownika krakowskiej „Desy" oraz 38-letniego **Włodzimierza Czernachowskiego** — byłego pracownika muzeum.

Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

Po kradzieży w Gnieźnie

Relikwiarz będzie zrekonstruowany

W związku z informacjami o podejmowaniu społecznych inicjatyw zbiórki złomu srebrnego na rekonstrukcję zdewastowanego relikwiarza św. Wojciecha, dziennikarz PAP zwrócił się do wiceministra Kultury i Sztuki **Wacława Janasa** o przedstawienie stanowiska resortu w tej sprawie.

Jak wiadomo — stwierdził W. Janas — do tej pory nie udało się odzyskać całego srebra pochodzącego z kradzieży figury św. Wojciecha w Katedrze Gnieźnieńskiej. Śledztwo w tej sprawie trwa. Ale nawet gdy zostanie ukończone, a w jego wyniku odzyskane zostaną wszystkie elementy figury, czy też srebrny złom z ich przetopienia, to należy liczyć się z tym, że pewnej niewielkiej ilości kruszcu zabraknie do odtworzenia całej postaci. Będzie to jednak z pewnością ilość symboliczna. Nie ma — jak sądzę — potrzeby dokonywania zbiórki złomu srebrnego na ten cel, tym bardziej, że **rząd podjął decyzję o zapewnieniu wszelkich środków finansowych niezbędnych do odtworzenia relikwiarza.**

Nasze społeczeństwo, czego mieliśmy dowody w przeszłości, jest ofiarne i należałoby spodziewać się, że przeznaczyłoby na ten cel kilka ton srebra. Powstaje pytanie, co robić z resztą? Jeśli społeczeństwo chce wyrazić swój stosunek do dóbr kultury narodowej to może to uczynić w inny sposób, np. przeznaczając wpłaty na Fundusz Ochrony Zabytków. Poczekajmy do końca śledztwa i jeśli zajdzie taka potrzeba to minister Kultury zwróci się do konserwatorów zabytków, aby przyjmowali srebrne dary.

W. Janas stwierdził też, że służby konserwatorskie przygotowane są do podjęcia rekonstrukcji. Wybierzemy najlepszych fachowców — powiedział — zapewniając im wszelkie środki umożliwiające przywrócenie świetności temu skarbowi kultury narodowej.

(PAP)

SPORT

Doniesienia agencyjne

MISTRZOSTWA EUROPY W BADMINTONIE

Bożena Siemieniec i Zofia Zółtańska zostały wyeliminowane z turnieju gry podwójnej mistrzostw Europy w badmintonie odbywających się w Uppsali. Polki przegrały w 1/8 finału z G. Clark i G. Gowers (Anglia) — 7:15, 1:15.

SZERMIERCZY PUCHAR EUROPY

W finale szermierczego pucharu Europy w szpadzie w Heidenheim spotkają się Tauberbischofsheim oraz CSKA Moskwa. W półfinale Tauberbischofsheim pokonał Steaue Bukareszt 8:8, natomiast CSKA Moskwa (obrońca pucharu) zwyciężył AZS Politechnikę Wrocław 9:3.

ZAWODY W TAŃCACH NA LODZIE

W Morzine odbywają się tradycyjne zawody par tanecznych na lodzie. Po programie obowiązkowym oraz tańcach obowiązkowych w układzie własnym prowadzą Amerykanie Renee Roca i Donald Adair — 0,8 pkt, przed Mają Usową i Aleksandrem Zulinem (ZSRR) — 1,0 pkt. oraz Włochami Isabelle Micheli i Roberto Pelizzolą — 1,8 pkt. Beata Kawelczyk i Tomasz Politański sklasyfikowani są na 10 miejscu — 6,0 pkt.

HOKEJ NA LODZIE

Turniej hokeja na lodzie: ZSRR — CSRS 3:3 (2:2, 0:1, 1:0). Bramki dla ZSRR zdobyli: Władimir Kirijew (2 min.), Anton Zagorodnij (3 min.), Sergiej Osipow (44 min.), a dla CSRS: Martin Hostak (14 min.), Karol Ruzsnyak (16 min.), Roman Andrys (38 min.). (opr. ska)

Ciąg dalszy ze str. 1

Sprawy oświaty znalazły odzwierciedlenie podczas dyżuru. Pełniący od września ub.r. funkcję sekretarza W. Prystupa był poprzednio przez wiele lat nauczycielem. Nic więc dziwnego, że zastępca miejscowego inspektora oświaty i wychowania **Michał Żarski** znajduje w komitecie zrozumienie dla swoich kłopotów.

Szkoła podstawowa w Białej dosłownie pęka w szwach, nie mogąc pomieścić ponad 800 uczących się na 3 zmiany (w niektórych oddziałach) dzieci. Ratunek widzi się w jak najszybszym rozpoczęciu wotnie planowano — wyjaśnia sekretarz.

Zdaniem W. Prystupy polski system oświatowy oraz programy nauczania nie są na miarę wyzwania rzuconego przez XXI wiek. Nie można ciągle rzucać się między chciejstwem i możliwościami, a rozwiązania cząstkowe dają niewielki efekt.

— Dla mnie w oświacie do najważniejszego urasta problem **„jak zdobyć nauczyciela"**. Nie: człowieka uczącego dzieci, **lecz pedagoga z prawdziwego zdarzenia**. Obecnie do szkół trafia bowiem wielu ludzi przypadkowych.

niedzielę urodzeni" otrzymują z Urzędu Miasta i Gminy zasiłki.

Dwa telefony sekretarza pozwoliły stwierdzić, iż trwa intensywna naprawa uszkodzonej pompy (niestety wodociąg jest stary i mocno wyeksploatowany), a jednorazowych zasiłków PKPS udziela jedynie dla części osób powracających z zakładów karnych.

Irena Radziewska z Dmus i **Mirosław Borzymow** z Białej zwrócili uwagę na brak lekarza stomatologa w ośrodku zdrowia. Aktualnie opiekę sprawują lekarze dojeżdżający. Bolączka ta powinna jednak wkrótce zniknąć.

przybyszów obiekty małej zabudowy turystycznej nad tym jeziorem — wtrąca.

Budowę oczyszczalni ścieków miejscowej mleczarni, do której miało „podłączyć się" miasto, zamierzano rozpocząć w ub.r. Tymczasem ciągle nie ma dokumentacji. Brak oczyszczalni hamuje też rozwój budownictwa mieszkaniowego. Nie ma jednak ze strony miejscowej młodzieży inicjatywy budowy domków w systemie szeregowym. Tymczasem właśnie mieszkania, obok niewielkiej ilości miejsc pracy, są przyczyną ucieczki, szczególnie młodych ludzi z Białej.

Narzekań coraz mniej

jej rozbudowy. Na konto tej inwestycji specjalnie powołany komitet zebrał ponad 2 mln zł; miejscowe zakłady deklarują kilkunastomilionową pomoc. Jest szansa na rozpoczęcie robót jeszcze w br.

— W sprawach dotyczących szkoły jestem umiarkowanym optymistą, ale gdy myślę o problemie przedszkola w Białej, ogarnia mnie pesymizm. Istniejące jest zbyt ciasne, a na nowe nie ma nadziei — mówi M. Żarski.

Jego zdaniem przeznaczenie na oświatę 5—7 proc. dochodu narodowego — jak zakłada projekt Programu PZPR — i aktywne włączenie do działań na jej rzecz społeczeństwa w ramach czynu pomocy szkole to niezbędne minimum. Poza materialnymi są przecież jeszcze niemałe potrzeby kadrowe.

— Podczas niedawnego posiedzenia egzekutywy na temat inwestycji dyskutowaliśmy nad rozwiązaniem kłopotu z przedszkolem. Gdyby spółdzielnia mieszkaniowa otrzymała dotacje, to jego budowa oraz żłobka na nowym osiedlu byłaby możliwa. Tak zresztą pier-

CODZIENNE KŁOPOTY, WAŻNE PROBLEMY

Rolnicy z Dmus przynieśli wniosek sprzeciwiający się wycofywaniu przez GS przeterminowanych wyrobów czekoladowych z wiejskiego sklepu i sprzedawanie ich w Białej Piskiej. Interwencja u wiceprezesa spółdzielni wyjaśniła, iż wszystko jest w zgodzie z przepisami. Towary reglamentowane po okresie gwarancji mogą być sprzedawane jedynie w sklepach wydzielonych lub spółdzielniach uczniowskich (bez kartek). Stąd propozycja sekretarza, by spróbować przekazywać słodycze drużynie harcerskiej w Dmusach (nie ma tam spółdzielni uczniowskiej), ta zaś prowadziłaby ich sprzedaż w szkole. Wiceprezes obiecał sprawdzić, czy operacja taka jest możliwa.

Dzwoniącego do komitetu **Mieczysława Malinowskiego** z miejscowego zakładu przedsiębiorstwa „Las", zirytował brak wody w kranach w drugim dniu świąt. Nie jest to przypadek odosobniony. Rozmówca chciał też dowiedzieć się, czy prawdą jest, że „w

Mając wszakże na względzie potrzeby służby zdrowia w budowanym obecnie bloku jedno mieszkanie przeznaczone zostanie dla lekarza. Znajdą się one także w nowej przychodni, której budowa rozpocznie się w br.

Kierownik Zakładu Remontowo-Budowlanego PGR Kaliszki **Andrzej Pasymowski** zwrócił się do sekretarza z prośbą o interwencję. Chodzi o przyspieszenie przeniesienia linii elektrycznej z remontowanego budynku, przez rejon energetyczny. Poza tym Urząd Wojewódzki i Okręgowa Dyrekcja Telekomunikacji w Olsztynie pomimo obietnic nie zapewniły, jak dotąd, niezbędnych do prowadzenia robót materiałów.

Rozmawiamy z tow. **Prystupą** o problemach miasta, gminy, gdy do pokoju zagląda **Marian Podlecki** — nadleśniczy z Drygał.

— Tutejsze zakłady odprowadzają ścieki bezpośrednio do jeziora Ros, a jednocześnie jego brzegi mieszkańcy Białej uznają za swe tereny rekreacyjne. Paradoks? Nie jedyny. Co roku musimy odbudowywać niszczone przez

Aż dziwne, że nikt nie zadzwonił w sprawie zaczynającego grozić zawaleniem nowego lecz źle posadowionego Domu Kultury — zauważa W. Prystupa.

NARZEKAŃ SŁYCHAĆ JEDNAK CORAZ MNIEJ

Dlaczego? Odpowiedź można znaleźć chociażby w indywidualnych rozmowach partyjnych — dzieli się spostrzeżeniami I sekretarz w Białej Piskiej. Ludzie coraz częściej dostrzegają, że najprostsza droga wyjścia z kryzysu i podniesienia stopy życiowej **wiedzie tylko poprzez poprawę dyscypliny i organizacji pracy**. Chociaż nie zawsze jeszcze wiedzą, jak obydwie te zasady urzeczywistniać. Stąd wniosek o niezbędności szerszej edukacji ekonomicznej społeczeństwa. To zadanie dla całej partii, a szczególnie jej organizacji zakładowych. Edukację tę winne one prowadzić także w praktyce, wspierając realizację zasad reformy gospodarczej.

J. NOWAKOWSKI

Z wczorajszych listów

Skwerek to nie parking

Przy ul. Waryńskiego 43 w Białymstoku znajduje się ładny skwerek. Rosną na nim drzewa, są trawniki, ławeczki i piaskownica. Można tam posiedzieć, odpocząć, wyjść z małymi dziećmi. Cóż z tego, kiedy właściciele samochodów i kierowcy PTHW upodobali sobie ten plac jako parking. Ustawiają tu swoje wozy, nie patrząc na to, iż niejednokrotnie ocierają nimi o drzewa, niszczą zasianą trawę. Wjazdy, wyjazdy, zakręty pozostawiają na trawnikach głębokie koleiny w „esy-floresy". Nie wspomnę już o spalinach, które zatruwają spacerowiczów, przenikają do okolicznych mieszkań oraz o bezpieczeństwie bawiących się na placu dzieci. Ale cóż to może obchodzić kierowców?

Na rogu ul. Waryńskiego i Żytniej znajduje się duży nie zagospodarowany plac. Wprost wymarzone miejsce na parking dla samochodów. Natomiast przy ul. Włókienniczej jest nawet wybetonowane miejsce. Właściciele pojazdów jakoś nie wpadli na pomysł, aby tam parkować swoje samochody.

A może by tak wysokie mandaty, np. po 15.000 zł odstraszyły zmotoryzowanych od ustawiania wozów w niepożądanym miejscu, bo znaki zakazu nic nie pomagają.

MARIAN WIOSEK
BIAŁYSTOK
(Opr. bm)

Jaki jest przyszły inżynier?

Ciąg dalszy ze str. 1

ją należy wymienić: eklektyzm, bardzo małą znajomość literatury naukowej, nie tylko marksistowskiej. Prof. Tymowski twierdzi, że młodzież nie zdaje sobie sprawy z faktu, iż działalność techniczna ma dalekosiężne skutki również ekonomiczne, społeczne, ekologiczne, stąd inżynier musi mieć świadomość odpowiedzialności przed społeczeństwem. Ale trzeba mu to uzmysłowić. A to jest także rola szkoły wyższej.

Zakład Nauk Społeczno-Politycznych PB (inicjator ankiety) jako pierwszy dokonał pewnych zmian organizacyjnych. M.in. z filozofii i socjologii wyodrębniono nowy przedmiot — socjologię ogólną, opracowano skrypt dla studentów i doktorantów „Zarys problemów ekonomicznych doby współczesnej" pod red. H. Bronakowskiego. Poczyniono także starania o pozyskanie do Zakładu czterech samodzielnych pracowników nauki.

KTO LUBI TEATR?

Wróćmy do analizy badań. Potwierdziły one, niestety, opinię o braku zaangażowania młodzieży w działalność społeczną. Spośród 12 podanych sposobów spędzania czasu wolnego, ta forma uplasowała się na końcu. Uznania nie znalazła także praca zarobkowa. Student nie goni za pieniądzem. Żebrak, ale pan. Korzystnym objawem jest, na szczęście, dosyć pozytywny stosunek do nauki własnej. Postawiona ona została pośrodku.

Chwile wolne — jak wynika z badań — przyszły inżynier najchętniej spędza na czytaniu książek i czasopism lub słuchaniu muzyki. Lubi też kino i teatr, przedkładając tę przyjemność nad oglądanie TV. Wybór form w pewnym sensie determinuje pochodzenie społeczne. Czytanie książek na pierwszym miejscu stawia młodzież robotnicza, później chłopska i rzemieślnicza. Grupa inteligencka pod tym względem znalazła się dopiero na końcu. Zjawisko dość zaskakujące i ciekawe z socjologicznego punktu widzenia.

Z kolei teatr jako najciekawszą rozrywkę uznaje młodzież z rodzin chłopskich i robotniczych, natomiast inteligencka postawiła go dopiero na ósmym miejscu, na czoło wysuwa radio i telewizję, czego w ogóle prawie nie preferują studenci wywodzący się ze wsi.

STUDIA — SATYSFAKCJA CZY ZŁO KONIECZNE?

Stopień wyrażanego zadowolenia z faktu studiowania w Politechnice zależny jest — podobnie jak większość innych opinii i postaw — od wielu czynników. Można tu wymienić: spadek prestiżu dyplomu szkoły wyższej, niską motywację do uczenia się, czy w ogóle zmniejszające się poczucie sensu dalszej nauki i atrakcyjności studiów. Zdecydowanie pozytywnej odpowiedzi udzieliło 56 proc. ankietowanych, czwarta część respondentów wybrała kierunek studiów zgodnie z zainteresowaniem. Tylko 6 proc. ma krańcowo odmienne zdanie. Dla porównania — z badań przeprowadzonych w ub.r. przez prof. J. Kulpińską z Warszawy wynika, że aż 67 proc. studiujących, mając ponownie możliwość wyboru, zmieniłoby kierunek nauki. Najwięcej dezaprobaty okazywała młodzież na specjalnościach ekonomicznych oraz w wyższych szkołach inżynierskich.

Daje się zauważyć zależność między rokiem studiów, a osiąganiem satysfakcji ze zdobywania wiedzy. Maleje ona, niestety wraz z przechodzeniem na kolejne lata. Najbardziej zadowoleni są najmłodsi studenci PB. W miarę upływu czasu wypowiedzi są coraz mniej optymistyczne. Czym młodzież to tłumaczy? Padają m.in. takie stwierdzenia: studia to „cofanie się humanistyczne", „kontynuacja nauczania ze szkoły średniej", „wkuwanie na pamięć".

Czynniki negatywne związane są też z samymi ankietowanymi. Wielu przyznaje się, że studiuje po to, by zaspokoić ambicje rodziców, wyboru dokonało przypadkowo, kierunek studiów im nie odpowiada, nie mają zainteresowań technicznych.

KOGO ZA WZÓR?

Jak studenci oceniają swoich nauczycieli? Zacznijmy od autorytetu naukowego. Aż 49 proc. stwierdza, że cieszą się nim tylko pojedyncze osoby, 26 proc. — że raczej mniejszość, a tylko 19 proc. — że posiadają go wszyscy lub większość. Podobnie rozkładają się opinie na temat autorytetu moralnego. Natomiast interesująco wypadło zderzenie obu pytań. 32 proc. studentów odpowiedziało, że jedynie u niektórych nauczycieli autorytet naukowy idzie w parze z moralnym, zaledwie 7 proc. uważa, że posiada go większość profesorów i docentów.

Co studenci uważają za najważniejsze w procesie oddziaływania wychowawczego? Na pierwszym miejscu postawiono osobisty przykład nauczycieli i innych pracowników (20 proc.). W dalszej kolejności zrozumienie problemów i kłopotów, jakie ma młodzież, stosowanie tej samej miary wobec wszystkich studentów, wyrozumiałość i tolerancja. Aprobaty nie znalazły takie formy jak: surowe kary za przewinienia, ścisły nadzór i kontrola. Zaskakujące, iż równie nieskuteczne, zdaniem studentów, są rozmowy i przekonywania oraz okazywanie serdeczności. Spośród innych sposobów oddziaływania wychowawczego podkreślono szacunek do osoby i tego, co zrobiła, uargumentowany system motywacyjny, traktowanie studentów jak ludzi dorosłych, tępienie przypadków ewidentnego nieróbstwa, przekazywanie rzetelnej, popartej praktyką wiedzy.

CO PO DYPLOMIE?

Z wypowiedzi ankietowanych wyłonił się, wbrew obiegowej opinii, obraz raczej pozytywny. Więcej niż trzecia część sądzi, iż na pewno lub raczej nie będzie miała kłopotów z zatrudnieniem w wyuczonym fachu, tylko 8 proc. wykazuje pesymizm, 37 proc. twierdzi, że nie ta, to inna, ale praca się znajdzie.

Zdobycie zawodu 25 proc. badanych studentów uważa za najważniejszy cel życiowy. Na dalszych miejscach stawia założenie rodziny, samorealizację, rozwój osobowości, zaspokajanie marzeń. Standard materialny jest dopiero na czwartej pozycji. Wniosek z tego, iż wcale ci nasi studenci nie są nastawieni tak konsumpcyjnie, jak się o nich mówi. Wygodne życie ceni sobie tylko 5 proc. ankietowanych, a o władzy i stanowiskach marzy jedynie 4 proc. Hierarchia celów życiowych jest taka sama u mężczyzn, co i kobiet.

Na koniec metryka studenta Politechniki Białostockiej. Jest to inteligent z domu. 60 proc. ankietowanych tak określa swój status społeczny. Czwarta część młodzieży wywodzi się z rodzin robotniczych, 11 proc. z chłopskich, reszta (stosunkowo niewielka) ma rodziców dysponujących pokaźną gotówką (rzemiosło, prywatna inicjatywa). Większość (64 proc.) kończyła liceum ogólnokształcące bądź zawodowe. Maturę zdobywano głównie w dużych miastach, powyżej 100 tys. mieszkańców.

★

Z wypowiedzi studentów (często bardzo kontrowersyjnych) powstał interesujący raport, którego lektura daje sporo do myślenia nie tylko dla nauczycieli akademickich. Pozostaje jednak kwestia najważniejsza — na ile te badania staną się przydatne w procesie wychowawczym i dydaktycznym szkoły wyższej?

ALICJA ZIELIŃSKA

W PARYŻU o cygańskich sprawach

„Gazeta Współczesna" rozmawia z przedstawicielem polskich Cyganów w Światowej Radzie Cyganów, białostoczaninem STANISŁAWEM STANKIEWICZEM.

„GW": — Niedawno złożył Pan kilkudniową wizytę we Francji. Nie był to wyjazd prywatny.

Stanisław Stankiewicz: — Do Francji zostałem zaproszony przez Światową Radę Cyganów na kilkudniowe spotkanie członków jej Prezydium.

— Wobec tego należy rozumieć, że jest Pan członkiem tej organizacji.

— Tak, od kilku tygodni, ponieważ na wymienionym spotkaniu wybrano mnie na członka Prezydium ŚRC. Jednocześnie zostałem członkiem międzynarodowej komisji mniejszości narodowych przy UNESCO.

— Gratuluję Panu tych zaszczytów. Czy są w tych organach inni przedstawiciele narodowości cygańskiej z Polski?

— Nie, jestem jedyny. Prezydium składa się z jedenastu przedstawicieli różnych krajów.

— Mógłby Pan opowiedzieć nam nieco o Radzie?

— W 1979 roku, na podstawie przedstawionego statutu została zarejestrowana w ONZ. Zajmuje się ona m.in. sprawami historii, kultury, tradycji, warunków socjalnych, oświaty, porozrzucanej po całym świecie ludności cygańskiej. Wachlarz jej działalności jest bardzo rozległy a poszczególne agendy specjalizują się w określonej tematyce. Ale bardzo dużo spraw leży jeszcze „odłogiem".

— Czy w Polsce jest jakaś agenda ŚRC.

— Nie ma, ale bardzo by się przydała. I o to głównie będę zabiegał. Mówiąc o ugorze miałem na myśli m.in. i nasz kraj. Jeśli chodzi o kwestię cygańską, to niewiele uwagi się do niej przywiązuje, wręcz pomija się ją. Przyznaję, że zabierając głos w Paryżu nie miałem czym się specjalnie pochwalić.

— Czym zatem chwalili się przedstawiciele z innych krajów?

— Z dużym zainteresowaniem wysłuchałem mówców z Jugosławii, Węgier, Szwajcarii, Hiszpanii, Grecji, RFN, Indii, Włoch. Wiem, że np. u naszych południowych sąsiadów jest dosyć dobrze rozwinięta sieć szkół dla dzieci cygańskich. Nauczycielami różnych przedmiotów są tam Cyganie. Działają cygańskie zespoły artystyczne, wychodzi prasa w języku cygańskim. W niektórych krajach są liczące się w świecie ośrodki kultury cygańskiej. Niestety, w Polsce nic takiego nie ma, **aczkolwiek, według mego rozeznania, zamieszkuje w niej 80—90 tys. Cyganów.**

— Na paryskim spotkaniu, w którym Pan uczestniczył, podjęto pewno jakieś decyzje, uchwały, a ponadto było ono dobrą okazją do bliższego poznania wielu ważnych problemów nurtujących wasze środowisko i nawiązania ciekawszych kontaktów.

— To prawda, wiele spraw omówiliśmy. Zadecydowaliśmy m.in. o zwołaniu w październiku br. **IV Światowego Kongresu Cyganów**, który odbędzie się również w Paryżu. O tym, co na nim będzie poruszane nie chcę jeszcze mówić, bo trwają zakrojone na szeroką skalę konsultacje i prace przygotowawcze. Ale sądzę, że tematów nie zabraknie. Na pewno nie ujdą uwadze jego uczestników takie sprawy, jak dokładne opracowanie historii narodu, ratowanie zanikających tradycji kultury cygańskiej, rozwiązanie spraw socjalno-bytowych, system oświaty i kształcenia dzieci cygańskich. Na spotkaniu poznałem interesujących ludzi z wielu krajów m.in. prezydenta ŚRC — **Samita Balicia** z Jugosławii, wiceprezydenta — **Romani Rose** z RFN, sekretarza generalnego — **Rajko Djurica** z Jugosławii, dr. **Jana Cybulę** ze Szwajcarii, francuskiego senatora pochodzenia cygańskiego — **Bernarda Parmantier.**

A jak wieść o wyborze Pana do międzynarodowego gremium odebrali polscy Cyganie?

— Dotarła do nich lotem błyskawicy. Zaraz po moim powrocie miałem wiele telefonów z gratulacjami, pytaniami, propozycjami. Byłem tym zaskoczony, bo polskie środki masowego przekazu nie informowały naszego społeczeństwa ani o posiedzeniu Prezydium ŚRC, ani o wyborze mnie w jego skład.

— Z czym pojedzie Pan na IV Światowy Kongres Cyganów?

— W trakcie konsultacji w środowisku polskich Cyganów ujawniły się sprawy, które chciałbym tam przedstawić. Jest tego bardzo dużo, trzeba wybrać najważniejsze, ponieważ Kongres będzie trwał dziesięć dni i na błahostki szkoda czasu. Będę chciał m.in. zaprezentować dotychczasowy dorobek polskich Cyganów w kulturze polskiej i światowej. Postaram się, żeby do Polski trafiały wydawnictwa w języku cygańskim i w innych językach a dotyczące mego narodu. Cyganie zamieszkali w Polsce wyraźnie odczuwają ich brak. Wszelkie opracowania, książki i gazety pozytywnie wpłyną na pobudzenie do działalności polskich Cyganów.

— Dziękuję za rozmowę i życzę satysfakcji z działalności na międzynarodowym forum.

Rozmawiał:

PAWEŁ GILEWSKI



Słodkie nowości z „Łuczanki"

Wyraźnie „odżył" rynek wyrobów cukierniczych i ciasteczek. Jednym z produkcyjnych potentatów w tej branży od lat jest Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych „Łuczanka" w Giżycku. Stąd w ubiegłym roku wywieziono 1800 ton herbatników, 500 ton drażetek i 200 ton galaretek wartości blisko 60 mln zł.

Giżycka spółdzielnia znana jest w kraju z częstego wprowadzania do produkcji nowości oraz z wysokiej jakości słodkiej galanterii. Zamówienia handlowców przekraczają, niestety, możliwości wytwórcze fabryki, ale nie ma już tej sytuacji co przed kilku laty, kiedy słodycze z Giżycka handlowcy wydzierali sobie z rąk.

A co do nowości, to „Łuczanka" postanowiła w sposób praktyczny krzewić ideę zdrowej żywności. Stąd też rozpoczęła w tym roku produkcję herbatników, których głównym składnikiem są... pszenne otręby z dodatkiem dolomitu, miodu naturalnego i ziół. Nowością będą również barwne bloki owocowe z dodatkiem owoców kandyzowanych oraz drażetki mleczne, nie wywołujące — jak cukierki — próchnicy zębów.

(k)



Nowość w rękach Władysława Zielińskiego: blok owocowy z kandyzowanym agrestem.

Fot. Krzysztof Świderski

Ciasteczka oblewane czekoladą należą do najatrakcyjniejszych wyrobów „Łuczanki", ale niestety — także do najtrudniejszych do... upolowania w sklepach.

Tajemnica karawel Kolumba

Dla archeologów hiszpańskich nadszedł obecnie gorący okres. Zbliżają się obchody 500-lecia odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Tymczasem historycy nadal toczą spory na temat tego, jak zbudowane były statki ekspedycji, która po raz pierwszy dotarła do Nowego Świata. Władze postawiły przed naukowcami zadanie: **opracować dokładny opis karawel Kolumba, by specjaliści mogli wykonać przed jubileuszem ich dokładne kopie.** Zachowało się wiele rycin statków odkrywców Ameryki, niestety wszystkie wykazują tylko wygląd zewnętrzny karawel. Do naszych czasów nie zachował się żaden rysunek konstrukcyjny, ukazujący zasady budowy tych jednostek.

Tymczasem historycy wyczytali w dzienniku samego Kolumba: „Moje karawele są doskonale wyposażone dla podróży, którą powinniśmy odbyć". Z kronik tamtych czasów historycy wiedzą, że statki były wówczas trójmasztowe, zaś żagle miały kształt kwadratowy lub trójkątny. Żaglowce miały dużą zdolność manewrowania i płynęły dość szybko. Największą z karawel Kolumba była flagowa „Santa Maria", długości 27 metrów.

Alarm dla leków

Ordynator jednego z oddziałów chirurgicznych stanął przed koniecznością zamknięcia oddziału i odesłania chorych do domu z powodu braku jednego z koniecznych leków — heparyny. „Obdzwonił" zaprzyjaźnione oddziały i z jednego pożyczono mu... 16 ampułek.

Brak leków ma i takie konsekwencje: chorzy nie chcą opuszczać szpitali obawiając się, że zostaną bez koniecznych specyfików. Dopóki są w szpitalu martwią się lekarze — w domach są bezradni.

A tymczasem ilościowe zużycie leków wzrasta rocznie o 6 proc., wartościowe o 15 proc. W tym roku leków będzie o jeden procent więcej

W początkach lat 80-tych ratowały nas dary. Kryzys nastąpił w 1985 roku. W Centralnym Planie Rocznym nie przewidziano w ogóle wzrostu wartości dostaw leków w stosunku do 1984 r., a dodatkowe środki przyznawane dla zwiększenia produkcji i importu nie równoważyły narosłych potrzeb. Okazało się, że brakuje 40 proc. pozycji ze spisu leków. W tym roku wartościowe zapotrzebowanie określa się na 54,5 mln zł, natomiast w CPR planuje się dostawy zaledwie za 41,6 mln zł. Co to oznacza?

Co kwartał szpitale i apteki otrzymują z Cefarmu spis leków, których będzie brakować. W pierwszym kwartale 1984 r. brakowało 161 leków, w analogicznych okresach w 1985 r. — 256 pozycji, w roku bieżącym — 195, w tym leków z importu w 1984 r. — 62, w 1985 r. — 75, w 1986 r. — 89. Zawiadamia się również, że leki będą dostarczane w 50 proc. W 1984 r. informacja ta dotyczyła 165 pozycji, w 1985 r. — 269, w 1986 r. — 286. Jeśli chodzi o import jest jeszcze gorzej. CPR zakłada, że na zakup leków z pierwszego obszaru płatniczego przeznaczy się 127 mln rubli, podczas gdy według Ministerstwa Zdrowia potrzeba minimum 150 mln rubli. Na zakupy dolarowe przewidziano 104,7 mln, a potrzeba 167 mln. Trudności płatnicze już odbiły się na możliwościach zakupu leków w krajach socjalistycznych. Brakuje specyfików nasercowych, onkologicznych, hormonalnych, środków do narkozy. Jeśli zdarzy się, że nasi kontrahenci opóźnią dostawy, a dotyczy to leków, których niedobór odczuwa się od dłuższego czasu, jak np.: leki stosowane w chorobach układu krążenia — (Isodinit, Dopegyt, Venoruton, Curantyl) przy chorobach nerek (Furagin) i przeciwbólowych, wówczas sytuacja staje się dramatyczna.

W ubiegłym roku rząd podjął uchwałę nr 36 mówiącą o „rozwoju farmacji i poprawie zaopatrzenia kraju w wyroby dla lecznictwa". Oznacza to między innymi wybudowanie nowych obiektów przemysłu farmaceutycznego, zakup linii produkcyjnych, sprzętu. I tak w tym roku przewiduje się rozpoczęcie realizacji 41 zadań ze 134 przewidzianych we wspomnianej uchwale. Resort chemii zakupi między innymi kilkanaście nowych urządzeń mających przyspieszyć produkcję. Podjęto intensywne prace nad syntezą niektórych leków dotychczas importowanych. Ostatnio dotarł do aptek Cordafen, który jest polskim odpowiednikiem Curantylu.

Tymczasem szukając ratunku Ministerstwo Zdrowia zaczyna prowadzić tzw. racjonalną gospodarkę lekami. Na marginesie: racjonalnie gospodarować należy zawsze, najlepiej jak wiadomo robią to bogaci. U nas wobec dziurawego lekospisu ministerialne wytyczne zaczynają mieć charakter niebezpiecznej reglamentacji. Racjonalnej gospodarce ma służyć np. zarządzenie że leki specjalistyczne wypisywane będą tylko przez specjalistów. Czy to nie dodatkowe utrudnienie dla chorych? Czy to nie dowód braku zaufania do lekarzy? Już dziś lekarze stawiani są przed koniecznością wybierania komu dać antybiotyk czy narkozę. Potrzebujących jest więcej niż możliwości. Jak zdecydować kto jest bardziej chory? A my, pacjenci, borykamy się z naturalną obawą, że dojdzie do sytuacji kiedy nie choroba a brak leków będzie zagrażać życiu.

Ale wróćmy do uchwały nr 36. Interpelacja posłów Sejmu VIII kadencji przyspieszyła przyjęcie przez rząd tego dokumentu. Przyznano dodatkowe środki na zakup leków i sprzętu. Pierwszą sprawą w IX kadencji, której poświęcili uwagę posłowie sejmowej Komisji Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej, był również problem leków. Na niedawnym posiedzeniu Komisji posłowie zastanawiali się, czy brak leków jest wynikiem braku dewiz i środków materialnych, czy również jest to wyraz nieudolności osób kierujących resortami odpowiedzialnymi za produkcję? Na ile realna jest uchwała o rozwoju farmacji, skoro właściwie od początku, zdaniem resortu chemii, brakuje funduszy? Na ile więc resort chemii zamiast działać prowadzi dyskusje i na ile naciągać może krótka kołdra finansów? Czy oszczędności we ustalenia CPR nie nazbyt drastycznie odnoszą się do naszego zdrowia?

EWA ZALEWSKA

Kwiaty i mózg

Zapachy niektórych kwiatów mogą stymulować lub hamować działanie mózgu. Do takiego wniosku doszedł specjalista w dziedzinie fizjologii mózgu, prof. S. Toriwi, który przeprowadził serię badań dla koncernu „Kanebo", opracowującego nowe kosmetyki.

W drodze doświadczalnej stwierdzono np., że zapach jaśminu pobudza funkcje mózgu i wywiera orzeźwiający wpływ na człowieka. Eksperymenty wykazały, że działa on nawet silniej niż kawa. Tonizujący efekt wywiera również zapach lawendy. Według wskazań naukowców, jaśmin jest najwłaściwszym składnikiem kosmetyków, używanych rano. (P)

Odpady czyszczą wodę

Specjaliści z Leningradu przeprowadzili reakcję pirolizy osadu wód ściekowych w temperaturze plus 600 stopni Celsjusza. Otrzymali podobny do proszku sorbent, tworzący swojego rodzaju gąbkę, wchłaniającą ropę naftową i oleje rozlane na wodzie. Rozsypany na powierzchni wody proszek tworzy gęstą masę, którą można łatwo zebrać mechanicznie. Gąbka otrzymywana z odpadów może wchłonąć dwukrotnie więcej ropy naftowej niż sama waży.

Posłania dla pijących

Mieszkaniec amerykańskiego miasta Seattle, George Philips już 20 lat prowadzi kampanię przeciwko piciu alkoholu. Zbiera on butelki, zakorkowuje je i wrzuca do morza. W każdej z nich znajduje się kartka z wyjaśnieniem szkodliwości picia alkoholu oraz wezwaniem do zrezygnowania z tego zgubnego nałogu. Entuzjasta wyrzucił już do morza ponad 45 tys. takich apeli. (P)

Problemy suwalskiej oświaty

Nie zawsze liczą się pieniądze

Kłopoty ekonomiczne ostatnich lat odbiły się ujemnie również na szkolnictwie. Nie jest tajemnicą, że właśnie dlatego m.in. ograniczono ilość zajęć pozalekcyjnych, zlikwidowano część zespołów kompensacyjno-wyrównawczych, do niektórych szkół wprowadzono nauczanie w systemie klas łączonych, czy też ograniczono zajęcia fakultatywne w szkołach ponadpodstawowych. Kłopoty te dotknęły także oświatę w Suwalskiem. W każdym roku planu trzyletniego brakowało jej — średnio licząc — od 400 do 600 mln zł.

Mimo oczywistych trudności w latach 1981—85 w woj. suwalskim wybudowano sześć szkół o 143 izbach lekcyjnych, w 410 obiektach przeprowadzono remonty kapitalne oraz wybudowano 217 mieszkań dla nauczycieli. Należy jeszcze dodać, że 10 szkół znajduje się w trakcie budowy. Zrobiono więc niemało. Czy wystarczająco? Na pewno nie. — Stwierdzono na ostatnim posiedzeniu plenarnym Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach, na którym omówiono problemy nurtujące oświatę. Wyż demograficzny spowodował, że wszystkich bolączek nie będzie można pokonać w najbliższych latach. Taka jest prawda i nie da się tego zmienić z dnia na dzień. Tym bardziej nabiera znaczenia Narodowy Czyn Pomocy Szkole. Jak dotychczas największe rezultaty osiągnięto w **Węgorzewie.** Wyremontowano tam i przekazano na potrzeby Zasadniczej Szkoły Zawodowej budynek poszpitalny, a część pieniędzy uzyskanych w konkursie „Mistrz Gospodarności" przeznaczono na przedszkole. Podobnie w **Rucianem Nidzie** wybudowano już pawilon szkoły oraz przystąpiono do wznoszenia sali gimnastycznej, Domu Nauczyciela i przedszkola międzyzakładowego. Główny ciężar tych potrzebnych inwestycji wzięły na swoje barki Zakłady Płyt Pilśniowych i Wiórowych, które należycie rozumieją cele stojące przed szkolnictwem.

Nie wszędzie jednak lokalne społeczności podchodzą do tych problemów z należną troską. Tak jest m.in. w gminach **Bakałarzewo, Banie Mazurskie i Dubeninki.**

Dobrze byłoby, gdyby jedynie braki lokalowe zamykały rejestr oświatowych i w gruncie rzeczy ogólnospołecznych niepokojów. Nawet w najlepiej wyposażonych szkołach nie można prowadzić pracy wychowawczej i dydaktycznej bez odpowiednio przygotowanej kadry nauczycielskiej.

Niestety, na prawie 7 tys. nauczycieli zaledwie nieco ponad połowa legitymuje się wykształceniem wyższym. Często zaś przed klasą stoi świeżo upieczony maturzysta, któremu nie starcza ani wiedzy, ani też umiejętności wychowawczych.

I co w tej sytuacji zrobić? Na nagły i masowy napływ absolwentów szkół wyższych, szczególnie do szkół wiejskich nie można liczyć. Trzeba więc rozwijać własny, wojewódzki system kształcenia. Pozytywne doświadczenia w tym względzie ma **Studium Nauczycielskie w Olecku,** gdzie pobierają nauki przyszli nauczyciele wychowania początkowego, przedszkolnego i fizycznego. Celowe i konieczne byłoby poszerzenie zakresu nauczania o wychowanie techniczne, muzyczne i plastyczne. Oprócz wspomnianego SN pozostają jeszcze studia zaoczne, ale to już oddzielny temat.

Wiele zamieszania przynosi obecny układ podporządkowania szkół ponadpodstawowych poszczególnym resortom branżowym. Czy potrzebne są w Suwalskiem trzy szkoły kształcące ekonomistów dla wsi? Czy specjalistów od przetwórstwa spożywczego musi kształcić inna szkoła, jeśli w tym samym mieście jest technikum rolnicze? Dzieje się tak ponieważ jedna placówka podlega Ministerstwu Oświaty, druga natomiast Ministerstwu Rolnictwa. Ich wzajemne porozumienie i dogadanie się, jak się okazuje, jest niemożliwe.

Inny przykład „branżowego" podziału oświaty. W pewnej szkole nie ma internatu i młodzież zmuszona jest tułać się po kwaterach prywatnych. A prawie obok jest internat — podległy oczywiście innemu już resortowi — dysponujący setką wolnych miejsc.

Dziś, kiedy potrzeby przerastają realne możliwości, ważne staje się właściwe wykorzystanie tego wszystkiego co już jest! Dotyczy to zwłaszcza technicznej bazy szkolnictwa. Niedopuszczalne jest to, że dzieci uczą się przez pięć dni na trzy zmiany, a w tzw wolną sobotę budynek szkolny świeci pustkami.

JERZY MARKS

Zjazd PZPR

Sekretarz przy telefonie

Akcja „Współczesnej" — „SEKRETARZ PRZY TELEFONIE" trwa już kilka tygodni. Dotychczas pełnili dyżury i oczekiwali na rozmowy, no i — rzecz jasna — prowadzili je z naszymi Czytelnikami sekretarze terenowych instancji PZPR w Giżycku, Wysokiem Mazowieckiem, Hajnówce i Białej Piskiej. Plon tego ostatniego dyżuru publikujemy w dzisiejszym wydaniu „GW".

W NAJBLIŻSZY WTOREK, 8 KWIETNIA stwarzamy okazję do rozmów z I sekretarzem Komitetu Miejsko-Gminnego partii w ZAMBROWIE. Problemów do rozwiązania i tutaj przecież nie brakuje, podobnie jak refleksji nad projektem Programu PZPR

(kon)

Czy wiecie, że...

* Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego, które przerabia 1350 ton ziemniaków na dobę, zamierza zwiększyć swe zdolności produkcyjne do 2 tys. ton. Zakończenie prac modernizacyjnych i remontowych, które kosztować będą około 200 mln zł — przewidziano w przyszłym roku. (jc)

MUZEA

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej. Wystawa czasowa: Nabytki muzeum z lat 1980—1985.

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wieruszo-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo i grafika łamajska Paty z Orisy".

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa malarstwa Mikołaja Maleszy.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w soboty i niedziele w godz. 9—16. Wystawa: „Maria Szulczewska de Regibus (Rzym) — malarstwo".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w soboty i niedziele w godz. 9—16. Wystawa plenerowa „Szelment '85".

(zet)

Oszczędzaj prąd!



— A w Rajgrodzie panuje już niepodzielnie wiosna *Fot. Z. Bartoszewicz*

„Harcerski raport"

Od poniedziałku, 7 bm. rozpoczyna się, odbywający się zgodnie z kilkuletnią tradycją w miesiącu pamięci narodowej **— „Harcerski Raport" Suwalskiej Chorągwi ZHP.** W rozkazie specjalnym komendanta Chorągwi zawarto ideę harcerskiego czynu.

„Jesteśmy w przededniu X Zjazdu PZPR, który określi perspektywy rozwoju kraju. Naszym obowiązkiem jest poznanie jego założeń. Jest to bowiem program całego polskiego społeczeństwa..."

W dniach 7, 8 i 9 kwietnia harcerze, zuchy i instruktorzy będą realizowali zadania „Harcerskiego raportu". Odnajdą ludzi, którzy wnieśli wkład w zwycięstwo nad faszyzmem oraz budowę socjalizmu w naszym kraju, przeprowadzą harcerskie zwiady z działaczami partii.

W ramach hasła **„Kto niszczy przyrodę"** — odbędą się wycieczki, których celem będzie ustalenie listy zakładów — trucicieli oraz uprzątnięcie miejsc szczególnie zaniedbanych. Młodzież podejmie także pracę przy remoncie zdewastowanych przystanków, sprzątaniu lasów i oczyszczaniu stawów.

Jednym z haseł „Raportu" jest **„Żyć w pokoju i przyjaźni".** Przewidziano przeprowadzenie m.in. turniejów wiedzy obywatelskiej, których celem jest poznanie przez młodzież dylematów współczesnego świata i zachęcenie do tworzenia warunków w których każdy może bezpiecznie i aktywnie pracować.

STANISŁAK KURAK

Nad brzegami jezior

Gigantyczne śmietnisko!

W czasie świąt wybrałem się na spacer nad jezioro Sajno. Takie spacerowanie to — moim zdaniem — najlepszy sposób na zepsucie sobie humoru, ba, na zwątpienie w przyszłość środowiska — w stanie względnie dobrym. Widok jest przerażający! Nad brzegiem w dołkach, obok drzew, w wodzie, pełno wszelkiego rodzaju opakowań, starych butów, materaców, słowem wszystkiego, co stało się zbędne. Zostawili to turyści biwakujący nad brzegami. Do tego gigantycznego śmietniska dołożyli swój udział mieszkańcy Augustowa wywożąc przedmioty zużyte, żużel itd.

ROZWÓJ TURYSTYKI — proszę bardzo — ale nie takim kosztem. Jeszcze kilka lat takiego traktowania brzegów jezior i lasów, a miejsca dotychczasowego wypoczynku zmienimy w jedno wielkie pobojowisko. Winnych tego bezmyślnego dewastowania oczywiście nie ma. Turyści to czyścioszki, stali mieszkańcy Augustowa to ludzie troszczący się o swoje otoczenie, dbający o jak najdłuższe zachowanie czystych lasów i jezior.

Jeszcze tydzień, dwa a do lasów i nad brzegi jezior wyruszą — jak co roku — uczniowie celem doprowadzenia tego gigantycznego śmietniska do porządku. Takie akcje — wcale nie kwestionuję ich przydatności — są potrzebne, ale nawet największa mobilizacja uczniów nie zapobiegnie totalnemu niszczeniu środowiska, jakiemu tysiące innych ludzi oddają się z sadystycznym zamiłowaniem.

Przy wielu nadleśnictwach — w Augustowie także — ustanowiono stanowiska leśniczych odpowiedzialnych za stan biwaków rozrzuconych nad jeziorami. Pobierane są stosowne opłaty od turystów. Przed kilkoma laty wybudowano w kilkunastu miejscach biwakowania różnego rodzaju „grzybki", ustawiono stoły i ławki. Proszę o przyjrzenie się tym konstrukcjom obecnie. To jeden obraz nędzy i rozpaczy. Wandalizm podziwiających uroki jezior i lasów jest wręcz bezgraniczny!

Wstrząśnięty widokiem kilku biwaków nad J. Sajnem, udałem się nad inne jeziora. Widok dokładnie taki sam, no może z wyjątkiem Jeziora Studzienicznego, ale ten wyjątek potwierdza regułę. Jest bardzo źle i uważam, że jest jeszcze trochę czasu, żeby przed zbliżającym się sezonem letnim zastanowić się nad środkami zaradczymi — bez zwoływania wielu narad. Celowym byłoby podjęcie działań nie ograniczających się li tylko do pobierania opłat za biwakowanie, ale także do takiego jego przygotowania, żeby turyści nie byli skazani na robienie śmietników z brzegów jezior i najbliższego ich otoczenia.

(v)



Roman Morgaś (z lewej) i Bernard Kwiecień są jeszcze młodszymi juniorami. Z powodzeniem jednak walczyli podczas mistrzostw Polski juniorów. *Fot. (Let)*

Sukcesy na lodzie

Przez wiele lat utrzymywała się w żeglarstwie lodowym grupa trzech zawodników z kilkoma „wchodzącymi". Do Kramera, Burczyńskiego i Macura dołączali Dalecki, Nowicki, Hamrol. Ostatnio do czołówki wszedł przebojem Władysław Stefanowicz z Mazurskiego Klubu Żeglarskiego w Mikołajkach. We wszystkich tegorocznych zawodach Stefanowicz plasował się w czołówce. Nie wyszły mu tylko międzynarodowe mistrzostwa Polski.

Z DUŻYM ZAINTERESOWANIEM śledzimy poczynania młodych zawodników sekcji bojerowej. Skupia ona 30 chłopców. Wszyscy posiadają sprzęt i to wysokiej klasy. **Roman Morgaś** zdobył złoty medal w finale XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, a na drugiej pozycji uplasował się **Bernard Kwiecień.** W punktacji klubowej zdecydowanie zwyciężył MKZ Mikołajki przed Bazą Mrągowo, a trzeba wiedzieć, że Baza to szkoła mistrzostwa sportowego w żeglarstwie lodowym.

Nikt w klubie nie ma dziś powodów do narzekania. Prezesem MKZ jest **Alojzy Jarguz.** Ostatnio rozpoczął produkcję bojerów. Jest to bardzo ważne, bo na Mazurach drzewa na kadłuby jak dotąd nie brakuje. Na całym świecie transakcje wymienne są w środowisku bojerowym na porządku dziennym. Dobry kadłub jest wart dobrego żagla czy masztu. Ot, i cały sekret.

(Let)



Władysław Stefanowicz przebojem wszedł do czołówki i na liście rankingowej PZŻ znajduje się na pierwszym miejscu. *Fot. (Let)*

Składnica Harcerska w Łomży

Dla harcerzy i majsterkowiczów

Rozmowa z dyrektorem Oddziału Warszawskiego Centralnej Składnicy Harcerskiej — RYSZARDEM MIKĄ

— Panie dyrektorze, w poniedziałek 7 kwietnia likwidujecie kolejną „białą plamę" w sieci sklepów Centralnej Składnicy Harcerskiej, otwierając nową, stałą placówkę handlową w Łomży...

— Będzie to już 21 sklep na terenie działania naszego oddziału. Powstał dzięki wspólnej inicjatywie Komendy Chorągwi ZHP i CSH. W Łomżyńskiem działa obecnie ok. 30 tys. harcerzy, którzy musieli zaopatrywać się dotychczas w niezbędne artykuły w sklepach Białegostoku lub Ostrołęki. Tam było im po prostu najbliżej.

— Co będzie można kupić w tym sklepie?

— Będzie to składnica, dysponująca pełną gamą artykułów harcerskich, począwszy od umundurowania aż po sprzęt obozowo-turystyczny. Nie zabraknie także artykułów modelarskich i innych związanych z politechnicznym wychowaniem młodzieży.

— Pojawiają się jednak już teraz obawy, że towar szczególnie atrakcyjny będzie można otrzymać tylko w Warszawie, że do takiego prowincjonalnego sklepu nie zawsze dotrze...

— Nie stosujemy żadnych dyskryminacji naszych placówek. Chcemy, aby to co jest w Domu Handlowym w Warszawie, było również w Łomży. Ale problem zaopatrzenia wiąże się także ze współpracą z organizacjami harcerskimi, które z wyprzedzeniem powinny sygnalizować swoje potrzeby. Łatwiej wówczas planować nam pracę i trafić w zainteresowanie odbiorców.

— Centralna Składnica Harcerska należy do tych jednostek handlowych, które najmniej narzekają na producentów...

— W każdym razie nie mamy większych trudności. Obecnie posiadamy pełny asortyment umundurowania harcerskiego, jeżeli nie liczyć naprawdę małych niedostatków. Brakowało np. kompletów dla młodzieżowej Służby Ruchu. Wkrótce i te kłopoty się skończą. Namioty duże były i są, gorzej jest z małymi. Nie brakuje natomiast śpiworów. Na targach w Poznaniu i na wewnętrznych giełdach w przedsiębiorstwie szukamy producentów, „żenimy" ich i w ten sposób większość naszych zamierzeń jest realizowana. Musimy jednak brać pod uwagę również sytuację w jakiej żyjemy. Brakuje przecież surowca np. na sztormiaki i namioty. Nie znaczy to, że rezygnujemy z towaru, jeśli został on wykonany z surowca gorszej jakości. Lepiej chyba, jeśli towar będzie na rynku, choć wykonany może z nieco gorszego gaunku, niż ma go w ogóle nie być.

— Czy lokal, w którym będzie mieścił się sklep w Łomży odpowiada potrzebom?

— Będzie to można ocenić po jakimś czasie jego funkcjonowania. Na razie nie mamy żadnych zastrzeżeń. Korzystne jest również to, że w budynku tym mieści się Komenda Hufca.

Korzystając z okazji, chcę podkreślić duże zaangażowanie miejscowej organizacji harcerskiej w utworzenie tej placówki. Z dużą przychylnością spotkaliśmy się też ze strony władz miasta i Wydziału Handlu UW. Sądzimy, że sklep ten będzie dobrym uzupełnieniem potrzeb łomżyńskiego rynku i korzystać będą z niego nie tylko harcerze, ale również mieszkańcy miasta i regionu. Patrząc zaś od strony ekonomicznej, myślimy że nie poniesiemy klęski, a czas potwierdzi, że placówka ta środowisku jest bardzo potrzebna.

— Są jakieś kłopoty, które utrudniają wam pracę?

— Na razie — nie. Przydałby się tylko telefon.

Rozmawiał: (kłos)

Bezpłatne wejściówki na koncert rockowy

W sobotę, 5 kwietnia w Suwałkach rozpocznie się przegląd młodzieżowych zespołów muzycznych. Chęć uczestnictwa w imprezie zgłosiło 17 grup (w większości z województwa) grających różnorodne odmiany muzyki — od nowej fali po reggae.

Swe umiejętności wokalne i instrumentalne wykonawcy prezentować będą w sali **KW PZPR** przy ul. Noniewicza od godz. 16.

W niedzielę 6 bm. natomiast, o godz. 12 przed publicznością wystąpią zwycięzcy przeglądu oraz zaproszeni goście. Wśród tych ostatnich znajduje się laureat tegorocznych rejonowych eliminacji ogólnopolskiego młodzieżowego przeglądu piosenki — bluesowy „Browar Łomża", a także najlepszy na grudniowym przeglądzie młodzieżowych zespołów muzycznych w Suwałkach heavy metalowy „Caster" z Białej Piskiej.

Organizatorem suwalskiego przeglądu jest Zarząd Wojewódzki ZSMP. W jego właśnie siedzibie (ul. 22 Lipca 11) są już do nabycia bilety. Można również kupić karnety uprawniające do uczestnictwa w obu dniach przeglądu. Będą one też sprzedawane w sobotę (od godz. 10) w hali przed salą widowiskową KW.

Przygotowano też dwa bezpłatne podwójne zaproszenia. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zgłoszą się w sekretariacie ZW ZSMP w sobotę punktualnie o godz. 13. (jn)

Rejon Energetyczny w Augustowie informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w Augustowie przy ulicach Chreptowicza i Westerplatte w dniach 7—12.04. 1986 w godz. 8—16.

Przerwy związane są z wykonaniem prac modernizacyjnych przy urządzeniach energetycznych.

Bliższych informacji udzielamy pod numerem tel. 34-71.

K 1635-1

SPORT

Dorobek i plany polskiego ruchu olimpijskiego

ROZMOWA Z SEKRETARZEM PKOl. DR. J. PAWLUKIEM

Jak co roku w kwietniu obchodzimy tradycyjne „Dni Olimpijczyka." Ich główny cel: przypomnienie idei olimpijskiej, osiągnięć sportu polskiego, a jednocześnie zachęcenie do aktywizacji ruchowej, pozostaje niezmienne.

„Wzywamy Was do pięknego sportowego współzawodnictwa w duchu pokoju i braterstwa młodzieży całego świata, w duchu fair play — poszanowania przepisów i godności sportowych rywali" — głosi apel olimpijski.

Z tej okazji przeprowadziliśmy rozmowę z sekretarzem generalnym PKOl. dr **Januszem Pawlukiem.** Pierwsze pytanie dotyczyło aktualnej działalności PKOl.

— Zwiększyła się wydatnie liczba członków prawnych stowarzyszenia, czego konsekwencją jest niewątpliwie poszerzenie kręgów oddziaływania we wszystkich niemal środowiskach. Aktualnie PKOl. zrzesza 46 organizacji i instytucji. Jest to zmiana nie tylko o charakterze ilościowym, ale i jakościowym. Niebagatelną sprawą jest fakt, iż PKOl. uzyskał prawie samowystarczalność finansową, a za tym sformułowaniem nie kryje się bynajmniej „wyjście na zero". Kryzys ekonomiczny odcisnął swe piętno także i na sporcie. Natomiast PKOl. dzięki aktywności i inicjatywom swych społecznych działaczy potrafił uzyskać znaczne dochody, które nie tylko pozwoliły na rezygnację z dotacji państwowych, ale stworzyły możliwości przeznaczania znacznych kwot na pomoc w przygotowaniach olimpijskich oraz pokrycia kosztów wyjazdu na igrzyska. Pozwoliło to także na współfinansowanie Polonijnych Igrzysk Sportowych oraz na szereg innych przedsięwzięć, w tym także udzielania pomocy olimpijczykom. Dochody Polskiego Komitetu Olimpijskiego pochodzą głównie z wpływów z loterii fantowych, reklam znaku olimpijskiego, emisji znaczków pocztowych, a także dobrowolnych dotacji państwowych i spółdzielczych zakładów pracy, różnych organizacji oraz wpłat indywidualnych obywateli PRL i Polonii Zagranicznej. Również z dopłat do biletów wstępu na imprezy sportowe w naszym kraju.

— Miniony okres owocował wieloma cennymi inicjatywami. Jakie były najważniejsze?

— Powołano Polską Akademię Olimpijską. Powstała Komisja Przygotowań Olimpijskich, na czele której stanął **Waldemar Krajewski.** Zadaniem Komisji jest analiza przygotowań do Igrzysk w poszczególnych dyscyplinach, a także w związkach sportowych. Zainteresowanie tym jest kierownictwo Departamentu Sportu GKKFiT. Zamierzamy przystąpić do budowy Domu Olimpijczyka. Zlokalizowany zostanie on w Warszawie obok stadionu Spójni. Będzie pełnił cztery podstawowe funkcje: hotel dla działaczy polonijnych, biuro PKOl., siedziba funduszu olimpijskiego, biblioteka, klub-kawiarnia, archiwum. Kamień węgielny zamierzamy wmurować w przyszłym roku. Przewidujemy pięcioletni okres budowy. Dużym powodzeniem cieszył się teleturniej „Na olimpijskim szlaku", tak dalece, że wzięło w nim udział około tysiąca osób. Opracowany został nie mający precedensu „Kodeks etyczny trenera". Podjęto szeroką akcję opieki zdrowotnej nad olimpijczykami, zakończono pracochłonne opracowanie centralnej kartoteki olimpijczyków.

— Tradycyjnie w kwietniu, jak wiadomo, obchodzimy „Dni Olimpijczyka". Jest to jedna z piękniejszych inicjatyw PKOl.

— W trosce o jak największy zasięg kwietniowych imprez przychodzą nam w sukurs wydziały kultury fizycznej i sportu urzędów wojewódzkich, kuratoria oświaty i wychowania, organizacje młodzieżowe, zrzeszenia, związki i kluby sportowe. Szczególną uwagę przywiązujemy do tego, co dziać się będzie w szkołach. Chodzi o to, by na lekcji wychowania fizycznego i podczas wszelkich zawodów rozgrywanych w kwietniu odczytywano Apel Olimpijski z właściwym mu ceremoniałem, a obiekty zostały udekorowane akcentami olimpijskimi. Oczywiście byłoby ideałem, aby zawody te uświetniali swoją obecnością olimpijczycy, wybitni sportowcy, trenerzy bądź działacze. Spotkania z ludźmi sportu cieszą się wśród młodzieży zawsze ogromnym zainteresowaniem. Loteria fantowa i aukcja na rzecz Polskiego Funduszu Olimpijskiego, pierwszy etap nowej edycji teleturnieju, konkursy i wystawy, to dalsze przedsięwzięcia, które — jak sądzimy — staną się nieodłącznymi elementami kwietniowych imprez.

— Dziękuję za rozmowę.

LESZEK TARASIEWICZ

Szachowy przeplataniec

Andrzej Szypulski, do niedawna zawodnik suwalskiej Hańczy, odbywa obecnie służbę wojskową i reprezentuje barwy warszawskiego Legionu. Przed kilkoma dniami udał się do Tbilisi wraz z reprezentacją Wojska Polskiego. W stolicy Gruzji rozgrywane są bowiem szachowe Mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych. W pierwszym meczu Polacy przegrali z zespołem Armii ZSRR 0,5:3,5. Jedyne pół punktu wywalczył Szypulski remisując partię z Jermolińskim.

☆ ☆ ☆

W Augustowie zakończyły się eliminacje strefowe do XIII OSM juniorów. Niestety, żadnemu zawodnikowi z naszego regionu nie udało się uplasować na pierwszych czterech miejscach premiowanych awansem do finałów XIII OSM, które odbędą się w Kędzierzynie — Koźlu. Małgorzata Skibicka (Hańcza) i Ewa Dyczewska (Sowa Augustów) z takim samym dorobkiem punktowym — po 5,5 pkt. — co wyprzedzające je dwie szachistki, zajęły piąte i szóste miejsce. Natomiast Waldemar Radwejcz (Kamena Suwałki) zajął siodmą pozycję.

Nieoficjalne punktacje zespołowe: **klubowa** — 1. Maraton Łomża — 29 pkt., 2.—3. Legion Warszawa i Nadnarwianka Pułtusk — po 25 pkt.; **szkół** — 1. LO Augustów — 24 pkt., 2. VI LO Warszawa — 18 pkt.; **województw** — 1. Warszawa — 65 pkt., 2—3. Olsztyn i Suwałki — po 35 pkt., 4. Łomża — 29 pkt.

Tak więc w finałach XIII OSM wystartują jedynie członkowie kadry narodowej juniorów — **Alicja Zawadzka** (Jagiellonia) i **Maciej Jakubowski** (Maraton Łomża).

☆ ☆ ☆

Natomiast w Rajgrodzie rozgrywane są eliminacje strefowe do Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Startuje 48 dziewcząt i 56 chłopców. Po trzech rundach z dorobkiem 3 pkt. prowadzą: wśród dziewcząt — Nel Dąbrowska (Legion W-wa), Monika Nalewajk (Hutnik W-wa), Anna Skibicka (Hańcza Suwałki) i Małgorzata Luto (Pomorzanka Sejny), a wśród chłopców — Dariusz Suchodolski (Gambit Korsze), Tomasz Golon (Warmia Olsztyn), Artur Dybała (Hańcza) i Grzegorz Kalinowski (Promień Mońki).

☆ ☆ ☆

Nieco wcześniej najmłodsi szachiści łomżyńscy uczestniczyli w wojewódzkiej spartakiadzie młodzieży.

Wyniki: **dziewczęta** — 1. Aneta Rogińska (SP Górki Sypniewo) — 7 pkt. z 8 możliwych, 2. Renata Sobczyńska (SP Drozdowo) — 6,5 pkt., 3. Izabela Pawłowska (SP Szczuczyn) — 6 pkt.; **chłopcy** — 1. Mariusz Narożny (SP 7 Łomża) — 9 pkt. z 10 możliwych, 2. Tomasz Ostrowski — 8 pkt., 3. Marek Dunajski (obaj SP Szczuczyn) — 7 pkt. W punktacji szkół triumfowała SP Szczuczyn — 87 pkt. przed SP 7 Łomża — 27 pkt. i SP Górki Sypniewo — 26 pkt.

☆ ☆ ☆

Po wieloletniej przerwie wznowiona została w Łomży liga robotnicza. Turniej z udziałem sześciu zespołów zakończył się zwycięstwem Ogniska TKKF „Zefir" przy ŁSM — 12 pkt. przed Ogniskiem TKKF „Korgaz" — 11 pkt. i Ogniskiem TKKF „Superior" — 9,5 pkt.

(dk)

Suwalska „A" klasa

W niedzielę rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie w suwalskiej „A" klasie. Początek spotkań o godz. 14. Grają: Mazur Wydminy — Unia Woźnice, Pogoń Ryn — Jurand Bemowo Piskie, Unia Kruszewo — Pomorzan Prostki, Tęcza Oracze — Polonia Raczki, Orkan Drygały pauzuje.

U finalistów „Mexico '86"

Finaliści mistrzostw świata, piłkarze Urugwaju zremisowali w Montevideo z Argentyńską drużyną San Lorenzo de Almagro 1:1 (1:0). Bramkę dla Urugwaju zdobył Francescoli w 27 min. z rzutu karnego, dla San Lorenzo — Noble w 70 min.

☆ ☆ ☆

Piłkarze Iraku, przygotowujący się do meksykańskich mistrzostw świata, zremisowali w Rio de Janeiro z zespołem America 2:2 (2:1). Bramki zdobyli — dla Iraku: Relil w 2 min. i Basil Gokil w 40 min., dla Ameryc: Renatow 36 min. i Karin (samobójcza) w 71 min.

☆ ☆ ☆

Brazylijskie władze piłkarskie podjęły decyzję o zwolnieniu dwóch zawodników z kadry przygotowującej się do mistrzostw świata — Edera i Sidneya. Na ich miejsce powołany został 21-letni Edivaldo z drużyny Atletico Mineiro.

28-letni Eder podczas ostatniego meczu Brazylijczyków z Peru za uderzenie rywala w twarz został ukarany czerwoną kartką. Natomiast Sidney jest kontuzjowany.

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

PILNIE ZATRUDNI

— specjalistę d/s pożarnictwa w wymiarze 1/2 etatu.

Kandydat do pracy może być rencistą lub emerytem.

Bliższe warunki płacy są do omówienia w biurze dyrekcji BPBP, ul. Fabryczna 2, pokój 6 lub 7 w godz. 6.45—14.45.

k 1435-1

REJON ENERGETYCZNY SOKÓŁKA przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie energii elektrycznej które będą
— w dniu 1986.04.06 w godz 7—16 w miejscowościach należących do terenu Urzędu Miasta i Gminy Sokółka, Czarna Białostocka, Kuźnica Białostocka, Szudziałowo, Krynki, Janów, Korycin.
— w dniach 1986.04.07 — 1986.04.11 w godz. 8—15 w Sokółce przy ul. Targowej, Gen. Sikorskiego, Ogrodowa, 3-Maja.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka tel. 21-52. K 1378-1

różne

TCHÓRZOFRETKI, skórki — sprzedam. Tel. Sztabin 64 (po 18). g 1995-1

SPRZEDAM atrakcyjne M-2 w centrum Białegostoku z telefonem. Wiadomość: Biuro Pośrednictwa Sprzedaży i Zamiany Mieszkań, Białystok, Krakowska. g 1866-1

TELEWIZOR czarno-biały — sprzedam. Tel. 410-725. g 1831-1

GITARĘ „Fender Stratocaster" (kopia) — tanio sprzedam. Sidra, tel. 61 (z wyjątkiem poniedziałków, wtorków, po 16). g 1840-1

BUTLĘ gazową z kuchenką dużą oraz ogrzewacz elektryczny do wody 80 l. z instalacją — sprzedam. Warszawska 40 m 3, (po 16). g 1772-1

SPRZEDAM lub zamienię „Stara" W-28 na osobowy, przyczepę samozbierającą T-010, przyczepę D-46. Józef Kunicki, Mariowizna 3, 17-122 Kalnica. g 1765-1

M-3 w Bielsku Podlaskim zamienię na podobne lub większe w Białymstoku. Tel. 416-564, (do 16). g 1985-1

MASZYNĘ stolarską wieloczynnościową „Dyma" 8, gwarancja — sprzedam. Mrągowo, tel. 21-50, woj. olsztyńskie. p 482-1

DOM drewniany do rozbiórki — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Mickiewicza 75/1. g 1825-1

DOMEK jednorodzinny, murowany z letnią kuchnią i działką o pow. 802 m zamienię na M-3 własnościowe z dopłatą. Białystok, Wyspiańskiego 27. g 1773-1

DOM, stan wykończeniowy — sprzedam. Ełk, Wojska Polskiego 70/51. p 608-1

SPRZEDAM pół domu z budynkiem gospodarczym. Suchowola, Goniądzka 40. p 614-1

DOM drewniany z ogrodem w Białymstoku — sprzedam. Tel. 317-96. g 1669-00

DZIAŁKĘ budowlaną, ogrodniczą i wózek inwalidzki „Simson" — sprzedam. Wiadomość: Choroszcz, tel. 120-86. g 1836-1

SOSNY budowlane na pniu — sprzedam. Białystok, kol. Zaścianki 126, Janina Kosiorek. p 487-1

TARCICĘ na dom — sprzedam. Hajnówka, tel. 35-72. p 613-1

SPRZEDAM gospodarstwo 15 ha koło Białegostoku, budynki gospodarcze murowane, dom drewniany. Mieleszko, Ciołkowskiego 12. g 1828-1

5 ha z budynkami — sprzedam. Mierzejewski, Chrzanowo, gm. Ełk. p 609-1

GOSPODARSTWO rolne o pow 16,83 ha sprzedam z powodu wyjazdu. Wiesław Radzewicz. Jeziorowskie, 11-612 Kruklanki. p 587-0

SADZARKĘ czeską — sprzedam. Bałdyga, zam. Młynowo, 11-700 Mrągowo, woj. olsztyńskie. p 395-1

CIĄGNIK T-25 „A", stan dobry — sprzedam. Jan Komosa, Zabiele 56, gm. Jaświły. g 1833-1

CIĄGNIK rolniczy C-360 — sprzedam. Dmuchawę, nową — sprzedam. Wiadomość: Stanisław Silmkowski, 19-500 Gołdap, ul. Żeromskiego 92. p 610-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B, nr 0213/85 na nazwisko Janina Jakacka, 18-300 Zambrów, Al. Wojska Polskiego 17/30. p 589-1

24 lutego został zagubiony portfel z dokumentami w czasie podróży przez Warszawę Wschodnią na nazwisko Czesław Ostaszewski, 11-600 Węgorzewo, ul. Poprzeczna 11. p 604-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko Aleksander Gryko. 17-200 Hajnówka, ul. Waryńskiego 19/9. p 621-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Antoni Tałałaj, zam. Węgorzewo, poczta Andryjanki. p 529-1

ZAGUBIONO prawo jazdy BA, 0584/83. Józef Muszyński, Zebray, 19-222 Wąsosz. p 594-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AT nr 228/73 na nazwisko Jan Sztabiński. p 611-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WIKTOROWI CZARA
Prezesowi Zarządu Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach
z powodu zgonu
Teściowej
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy spółdzielni.
k 1627-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. LEONIDOWI i HELENIE SZUTKIEWICZOM
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Inspektor, dyrekcja, Rada Zakładowa ZNP, nauczyciele i pracownicy Szkoły Podstawowej w Osowcu Stacji.
k 1624-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
por. mgr KRYSTYNIE BEZDZIECKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
kierownictwo i współpracownicy Wydziału Ogólnego WUSW w Białymstoku.
g 1880-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr. LEONOWI SIEMIENIAKO
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy Rzemieślniczego Domu Towarowego w Białymstoku.
k 1623-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. mgr. inż. LECHOWI ZAJKOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
współpracownicy Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymstoku.
g 1872-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. GRAŻYNIE KOBRZYŃSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Związki Zawodowe i współpracownicy BZZ „Herbapol" w Białymstoku.
k 1626-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. REGINIE DOMITRZ i JANOWI DOMITRZOWI
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy KZKSiUD w Białymstoku.
k 1609-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JERZEMU ANDRYSIAKOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy KZKSiUD w Białymstoku.
k 1610-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Kol. WANDZIE DOPIERALSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składają:
współpracownicy, Rada i Zarząd Banku Spółdzielczego w Zambrowie.
k 1625-1

Szczere wyrazy współczucia
STANISŁAWOWI LANKAUOWI
z powodu zgonu
Ojca
składają:
przyjaciele z Białostockiego Yacht Klubu.
g 1886-1

UWAGA!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Suwałkach

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

sprzęt pływający w szerokim asortymencie, jak:
- jachty żaglowe
- łodzie plastikowe
- łodzie wiosłowo-sklejkowe
- kajaki plastikowe
- kajaki sklejkowe
- rowery wodne

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:
WPHW Suwałki, ul. Kasprzaka 6/8
— Dział Obrotu Artykułami Sportowo-Turystycznymi telefon 57-14.
lub do sklepów branży sportowo-turystycznej WPHW w województwie suwalskim.

k 1421-1

RADA NADZORCZA i ZARZĄD „SPOŁEM" PSS w Białymstoku

z a w i a d a m i a j ą członków Spółdzielni, że w dniu 18 kwietnia 1986 r. odbędzie się Zgromadzenie Przedstawicieli Spółdzielni w Białymstoku w lokalu PSS „Słowiańska" przy ul. Piastowskiej 11. Początek obrad o godz. 10.

Porządek obrad:
1. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni za rok 1985, program działania na 1986 r.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności w roku 1985.
3. Ocena działalności dokonana przez Centralny Związek Spółdzielni,
4. Dyskusja nad sprawozdaniem,
5. Powzięcie uchwał dotyczących:
   — zmian w statucie,
   — zatwierdzenia sprawozdania rzeczowego i bilansu za 1985 rok,
   — oceny działalności Spółdzielni oraz udzielenia absolutorium członkom Zarządu Spółdzielni,
   — realizacji wniosków z zebrań obwodowych,
   — kierunków działań gospodarczych i społeczno-wychowawczych na rok 1986,
   — podziału nadwyżki bilansowej,
   — fundacji sztandaru.
6. Wybór Rady Nadzorczej.

W Zgromadzeniu uczestniczą delegaci wybrani w kampanii zebrań statutowych oraz kandydaci do Rady Nadzorczej rekomendowani przez zebrania obwodowe.

Informujemy również, że bilans roczny Spółdzielni jest wyłożony do wglądu w lokalu „Społem" PSS, Rynek Kościuszki 15, pokój 219.

k 1598-1

K O M U N I K A T
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU CHEMIKALIAMI „CHEMIA" w Białymstoku

p r z y p o m i n a swym odbiorcom, że zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 2.12.1983 r. Dz. U. Nr 67 przy przewozie artykułów niebezpiecznych, kierowca samochodu powinien posiadać
— zaświadczenie o dopuszczeniu pojazdu do przewozu artykułów niebezpiecznych wydane przez Wydział Komunikacji oraz zaświadczenie o przeszkoleniu kierowcy w tym zakresie.

W związku z częstymi przypadkami nieprzestrzegania powyższych wymogów
i n f o r m u j e m y, iż
środki transportu zgłaszające się po odbiór (kwasów, trucizn, artykułów łatwopalnych i innych wg klas niebezpieczeństwa od 1 do 8) **artykułów niebezpiecznych będą odsyłane bez ładunku.**

k 1495-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH w Białymstoku, ul Szkolna 28
p r z y j m u j e w roku szkolnym 1986/87

ZAPISY do klas pierwszych TECHNIKUM KOLEJOWEGO

na specjalności:
- ruch i przewozy kolejowe — nauka trwa 4 lata
- eksploatacja i naprawa taboru kolejowego — nauka trwa 5 lat

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ PKP

— nauka trwa 3 lata
na kierunki:
- operator ruchowo-przewozowy kolei
- mechanik urządzeń kolejowych
- elektromonter trakcji elektrycznej
- ślusarz - spawacz

TECHNIKUM KOLEJOWEGO DLA PRACUJĄCYCH

— wydział zaoczny
na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej na specjalności:
- ruch i przewozy kolejowe
- eksploatacja i naprawa taboru kolejowego

na podbudowie szkoły podstawowej na specjalność:
- ruch i przewozy kolejowe

Szkoła posiada internat dla chłopców.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej PKP otrzymują na podstawie umowy o naukę zawodu wynagrodzenie:
w pierwszym roku nauki — 2.400 zł,
w drugim roku nauki — 2.850 zł + 720 zł — ekwiwalent za węgiel,
w trzecim roku nauki — 3.650 zł + 720 zł — ekwiwalent za węgiel.

Ponadto otrzymują bezpłatne umundurowanie, legitymację kolejową uprawniającą do 80 proc. zniżki i 12 bezpłatnych biletów rocznie na przejazd koleją oraz zapewnia się bezpłatną opiekę lekarską i lekarstwa.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie składają osobiście w terminie do 15 maja 1986 r. następujące dokumenty:
— podanie, życiorys, 4 fotografie, wykaz ocen z półrocza kl. VIII, świadectwo zdrowia, kartę szczepień ochronnych, świadectwo ukończenia szkoły (w terminie 3 dni od daty otrzymania).

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły. Telefon miejski 29-311, kolejowy 581.

k 1529-00

K O M U N I K A T
NACZELNIK MIASTA i GMINY w Knyszynie
z a w i a d a m i a, że
w związku z robotami ziemnymi prowadzonymi w Knyszynie będzie zamknięta dla ruchu kołowego ulica Grodzieńska od dnia 7 kwietnia 1986 r.
Objazd w kierunku Korycina i Dolistowa będzie przebiegał ulicami: Goniądzką, 25-Lecia PRL i Polną. k 1628-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — w niedzielę: „Miłość, czyli życie, śmierć i zmartwychwstanie zaśpiewane, wypłakane i w niebo wzięte przez Edwarda Stachurę" (duża scena), godz. 19 (premiera).

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Kopciuszek" — w sobotę godz. 11 i 16 w niedzielę godz. 11. „Dekameron" (spektakl dla dorosłych) — w sobotę i niedzielę godz. 19.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „O dzielnym kowalu", prod. CSRS (b.o.) — w sobotę godz. 9 i 10.30, w niedzielę godz. 11, „Old Surehand", prod. jug. (b.o.) — w sobotę i niedzielę godz. 13, „Mokry szmal" prod. polsk. (od lat 18) — w sobotę i niedzielę godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — w sobotę: „Podróże Pana Kleksa", cz. II — „Wyspa wynalazców", prod. polsk. (b.o.), godz. 10, 12, 14 i 16. Pożegnanie z filmem: „Żandarm w Nowym Jorku", prod. franc. (b.o.), godz. 17.45 i 20. W niedziele: „Podróże Pana Kleksa", cz. II, godz. 10, 12 i 14, MDKF „Klistron" — projekcja klubowa, godz. 15.30, „Żandarm w Nowym Jorku", godz. 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę: „Sprawa się rypła", prod. polsk. (od lat 15), w niedzielę: „Przeznaczenie", prod. polsk. (od lat 18).

Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp", prod. ang. (od lat 12).

Hajnówka — w sobotę i niedzielę: „Wypadek w kwadracie 36-80", prod. radz. (od lat 12).

Łapy — w sobotę i niedzielę: „Przemytnicy", prod. polsk. (od lat 18).

Mońki — w sobotę i niedzielę: „Antyki", prod. polsk. (od lat 15).

Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Och, Karol", prod. polsk. (od lat 15).

Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Chrześniak", prod. polsk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę: „Sprzedawca kapeluszy", prod. franc. (od lat 18), w niedzielę: „Carmen", prod. franc.-włosk. (od lat 12).

Łomża „Październik" — w sobotę i niedziele: „Butch Cassidy i Sundance Kid", prod. USA (od lat 15).

Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15).

Kolno — w sobotę i niedzielę: „Medium", prod. polsk. (od lat 18), „Superman III", prod. USA (od lat 12).

Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Idol", prod. polsk. (od lat 15).

Zambrów — w sobotę i niedzielę: „Samorodek" prod. CSRS (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę i niedzielę: „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15).

Augustów — w sobotę i niedzielę: „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa", cz. I, prod. polsk. (b.o.).

Banie Mazurskie — w sobotę i niedzielę: „Rikszarz", prod. chińsk (od lat 15).

Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „Gremliny rozrabiają" prod. USA (od lat 12).

Ełk „Orzeł" — w sobotę: „Karate po polsku", prod. polsk. (od lat 18), w niedzielę: „Stracone życie", prod. węg. (od lat 18).

Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — w sobotę: „Święto przebiśniegu", prod. CSRS (od lat 15), w niedzielę: „Ognisty anioł", prod. polsk. (od lat 18).

Giżycko — w sobotę i niedzielę: „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki", prod. chińsk. (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa", prod. polsk., cz. I, (b.o.), w sobotę: „Czy leci z nami pilot", prod. USA (od lat 12), w niedzielę: „Komandosi z Nawarony", prod. ang. (od lat 15).

Gołdap — w sobotę: „Romans z intruzem", prod. polsk. (od lat 12).

Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Miłość Swanna", prod. franc.-RFN (od lat 18), „Kim jest ten człowiek", prod. polsk. (od lat 15).

Lipsk — w sobotę i niedzielę: „Miasto kobiet", prod. włosk. (od lat 18).

Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Superman III" prod. USA (od lat 12).

Olecko — w sobotę i niedzielę: „Gliniarz z Bewerly Hills", prod. USA (od lat 18).

Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Dłużnicy śmierci", prod. polsk. (od lat 18).

Pisz — w sobotę i niedzielę: „Mokry szmal", prod. polsk. (od lat 18).

Prostki — w sobotę i niedzielę: „Ballada o Narayamie", prod. jap. (od lat 18).

Ryn — w sobotę i niedzielę: „Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15), w sobotę: „Błękitny Grom", prod. USA (od lat 15).

Sejny — w sobotę i niedzielę: „Przemytnicy", prod. polsk. (od lat 18).

Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: „Król Stefan", prod. węg. (od lat 12).

Radio i TV

SOBOTA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Krystyna córka Lawransa" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 Matysiakowie; 18.30 Granie jak z nut; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy tygodnik kulturalny; 21.25 Interpretatorzy pieśni francuskiej; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Na rockową nutę; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca. 1.05 Poezja nocą.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.10; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Neron" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi J. Milian; 9.50 „Płatne przed gonitwą" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Recital zespołu „Vox"; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 Jazz ze Szwecji; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Płatne przed gonitwą" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.15 Książki z rekomendacji; 19.30 Wieczór w filharmonii: recital Jean-Marc Luisady; 21.20 Gra zespół Kombi; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Teatr PR: „Małżeństwo Arsena Lupin" i „Znak cienia"; 22.10 Studio Stereo zaprasza: 22.40 Halo Berlin, halo Warszawa: 24.00 Studio Stereo zaprasza; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.30 „Ludzie z tamtej strony świata" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Faraon" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swingu; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Piosenki na weekend: 11.30 W życiorysach nie znajdziecie; 11.40 Piosenki na weekend; 11.50 „Fazenda sao Bernardo" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Ludzie z tamtej strony świata" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Wiosna w muzyce; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.40 „I nawarzyli piwa"; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Gwiazdy i konstelacje; 19.30 Dziś w liście przebojów; 19.50 „Fazenda sao Bernardo" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Trójkat bermudzki" — słuch.; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.15 Dookoła świata; 7.30 Słuchamy Z. Wodeckiego; 7.40 Język angielski; 7.55 Piosenki znad Tamizy; 8.10 Człowiek w swoim „M" — magazyn; 8.30 Poranna pozytywka; 8.50 Aktualności; 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Ze starego gramofonu; 10.30 Vademecum słów i znaczeń; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Polskie zespoły instrumentalne; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 O kulturę słowa; 14.20 Śpiewa Andrzej Zaucha; 14.30 Tajemnice świata; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „W pogoni za Kropką Eugeniuszem"; 15.45 Muzyka nastolatków; 16.00 Redakcja Reportaży proponuje; 16.05 Z mikrofonem po kraju; 17.05 Pejzaż polski; 17.20 Klub wydawców; 18.00 Warszawski tydzień muzyczny i serwis prasowy; 19.00 Portrety Polaków; 19.40 Język francuski; 19.55 Swingowe granie; 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: „Szklana klatka"; 21.30 Piosenki — przeboje; 21.50 Fotel w czwartym rzędzie — fel.; 22.00 Spotkanie z reportażem; 22.25 Śpiewać każdy może...; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Kulisy scen i scenek; 23.30 Rozmowy intymne; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — W. Szymańskiego; 7.30 „Sensacyjni ludzie" — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Białostocki koncert życzeń; 17.35 „Wydumane kłopoty" — fel. A. Markowej; 17.45 „Kabaret w osiedlu" — aud. A. Danilczuka; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce".
9.00 „Sobótka" oraz film „Czterej pancerni i pies"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Od Dynasów do Szurkowskiego" — „Warszawskie Towarzystwo Cyklistów" (1)
11.05 „Bariery" — program publicystyczny
11.35 TV Lista Przebojów
11.50 „Na krawędzi słowa" — program publicystyczny
12.10 TV lista przebojów muzyki poważnej
12.35 „Od Dynasów do Szurkowskiego" — „Spełnione marzenia" (2)
13.00 „W służbie nauki"
13.15 „Jaki w Rajczy raj?" — rep. film.
13.35 „Za kierownicą"
14.00 „Spotkanie z pisarzem" — W. Żukrowskim
14.30 „Azymut" — wojskowy magazyn publicyst.
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego: B. Brecht — „Kariera Arturo Ui"
16.55 „Kram" — magazyn konsumenta
17.35 Losowanie Dużego Lotka
17.45 „Chińscy tancerze" — ang. film. dokument.
18.05 „Ostatni dzień w klinice" — rep. film.
18.30 „Telewizyjny Klub Młodych" — Promocje
19.00 Dobranoc
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt" — „Jaszczurki"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Sezon pokoju w Paryżu" — film fab. prod. jug.-franc.
21.40 „Czas" — widowisko publicystyczne
22.30 „Siedem dni na świecie"
22.40 DT — Wiadomości
22.50 „Sportowe rytmy tygodnia"
23.35 Kino Nocne: „Rivkin — łowca przestępców" — film fab. prod. USA

PROGRAM II

14.00 NURT — Pedagogika specjalna
14.30 NURT — Studium biologii
15.00 Sobota w Dwójce — powitanie
15.05 „5—10—15" — program dla dzieci i młodzieży
16.25 „Chwila prawdy" — Spotkanie z Iwanem Marco
17.00 „Wideoteka"
17.30 Konkurs: Spotkanie z pianistką — A. Hausen
18.00 „Naukowa spuścizna świata arabskiego" — „Bliżej Islamu" — hiszp. film dokument.
18.30 Program lokalny
19.00 „Spektrum"
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.05 „Bis na bis"
20.55 Filharmonia Dwójki: „Eroica" pod batutą T. Strugały
21.50 „Budapeszt od szóstej do szóstej"
22.30 „Klejnot w koronie" — serial prod. ang.
23.25 Konfrontacje klasyki teatralnej
23.40 Wieczorne wiadomości
23.45 Muzyka na dobranoc.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik
6.40 Program muzyczny
7.00 Program dla rodziców
7.30 „Skąd i dlaczego"
8.00 Zdrowie
8.45 Kowieńskie muzeum
9.30 Spotkanie weteranów frontu karelskiego
10.45 Etiopia — dziś
11.05 „Źródła"
11.40 Kwiaty w naszym domu
12.00 Dla wszystkich i dla każdego
12.45 Film fabularny
14.20 Program fantastycznonaukowy
15.20 Filmy S. Gierasimowa — „Cichy Don", cz. I i II
19.00 Dziennik
19.40 „W sobotni wieczór" — zaprasza Rafael de Cordoba
20.50 „Z różnych punktów widzenia" — koncert
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

NIEDZIELA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 19.00, 20.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Poznajmy się; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości tygodnia; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Z kolekcji gwiazd estrady; 13.45 Informacje, rady, propozycje; 14.00 Klasycy operetki; 14.30 W Jezioranach; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Wesoły autobus; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Z Chopinem w Dusznikach; 18.00 Wektory — magazyn międzynarodowy; 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Niezapomniane kreacje: Hans Schmidt; 22.00 Teatr PR: „Wilk albo sowa"; 23.10 Świat w tygodniu; 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00; 0.55; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Koncert Orkiestry PR i TV w Warszawie; 12.00 Płytoteka Dwójki; 12.10 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 „Ballady i Pieśni Madziarów albo Płynie Kaczuszka, Płynie do Polski..." — słuch.; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją; 14.15 Powtórki płytowe; 15.00 Recital chopinowski K. Zimermana; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie; 17.05 Radiowa biblioteka muzyczna; 18.00 Romanse i nie tylko; 18.45 C. Debussy: „Images" — I seria; 19.00 Romanse i nie tylko; 19.45 Muzyka francuska; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy — CD; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 „Nauczyciel mądrości — Tadeusz Kotarbiński" — aud. dokument.; 12.00 Recital A. Fellegi; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u Agnieszki Fatygi; 14.15 „Aj" — nowa płyta J. Higelina; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia; 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 „Heroiczny przykład" — słuch.; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 „Gdy na trzecim krześle przysiada noc" — aud. poetycka; 21.20 Punctus contra punctum; 22.00 Sto książek — sto rozmów; 22.15 Kronika nowego jazzu; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam session w Trójce; 23.50 „Człowiek epoki".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 18.30, 23.50; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki i słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 F. Liszt: „Hymn do panny Marii"; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Milion możliwości" — słuch.; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Zagadki muzyczne; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 „Zbąszyńskie kozły" — spotkanie z artystą ludowym T. Kotkowiakiem; 13.45 Krajobrazy historyczne; 14.15 Monografie — L. Kydryński; 14.45 Powiedzieć wiersz; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: K. Graham — „O czym szumią wierzby"; 16.00 Refleksje uczonych; 16.05 Wizyty muzyczne w Białymstoku: „Hovreaux-Tvehord"; 16.45 Dorośli o harcerstwie; 17.05 Quiz popularnonaukowy WIST; 17.50 Motety J. des Pres; 18.00 Nabożeństwo kościoła ewangelickoaugsburskiego; 18.40 Polska muzyka organowa; 19.00 Alfa i Omega; 19.35 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Śpiewa Willie Nelson; 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej: 90 rocznica urodzin Poli Gojawiczyńskiej; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 Poranek „U dziennikarzy", w nim m.in.: „Harfa Eola po raz drugi" — aud. Z. Gładyszewskiej; „Poezja sercem pisana" — aud. J. Raczkowskiej; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe — L. Tarasiewicza; 21.10 Muzyka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.25 „Wszechnica Rodziny Wiejskiej" — „W naszej rodzinie"
7.50 „Po gospodarsku" — magazyn spraw wiejskich
8.15 „Tydzień"
8.55 Program dnia
9.00 Teleranek oraz film „Wakacje Pietrowa i Wasieczkina"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Miłośnicy przyrody" (10) — Strażnik łąk — film prod. ang.
11.05 „Ludzie i delfiny" — serial prod. radz.
12.10 „Siedem anten"
12.55 TV Koncert Życzeń
13.40 „Klub Sześciu Kontynentów" — „Kraina tysiąca wież"
14.25 TV Klub Producentów Zbóż
14.35 „Ludzie naszej epoki" — Feliks Dzierżyński
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci: H. Januszewska — „Powszednie dni pełne czarów" — „Pan Andersen i słowik"
15.40 „Radar" — wojskowy magazyn filmowy
16.00 „Studio 1"
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Miś Kuleczka"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Białe, niebieskie, czerwone" — serial franc. (1), reż. Yannick Andrei
20.55 „Pegaz"
21.40 Sportowa niedziela
22.10 „Kalejdoskop" — magazyn publicystyki międzynarodowej
22.45 Koncert życzeń Włodzimierza Korcza
23.15 DT — Wiadomości

PROGRAM II

10.05 Film dla niesłyszących: „Białe, niebieskie, czerwone" (1), reż. Yannick Andrei
11.00 „Żołnierskie refleksje" — wojskowy program dokument.
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Niedziela w Dwójce — powitanie
12.00 „Kwadrans z hejnałem"
12.15 DT — Wiadomości
12.20 „Jutro poniedziałek"
12.50 Kino Familijne: „Robin Hood" — serial ang.
13.50 Finał przebojów Dwójki
14.40 „Zwierzęta w kamerze": „Ptasie szkoły" — film prod. RFN
15.00 „Tylko dla najlepszych" — teleturniej
16.00 „Wilhelm Zdobywca" — serial franc.
17.00 Wywiady Ireny Dziedzic
17.30 Studio Sport — mecz piłki nożnej Legia Warszawa — Widzew Łódź
19.10 Ekspres reporterów
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Słynne dzieła, słynni wykonawcy. Interpretacje chopinowskie Garricka Ohlssona
20.40 Listy Słowackiego do matki
21.00 „Sensacje XX wieku" — „Linie nadziei"
21.30 Wielkie filmy małego ekranu: „Chłopi" — serial polski (1 odc.)
22.20 Wieczorne wiadomości
22.25 Aut — The carting story
23.00 „Na 5 minut przed zaśnięciem" — „Wady"

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik
6.40 Gimnastyka poranna
7.10 „Daleki Wschód"
7.20 Losowanie „Sporttoto"
7.30 „Budzik"
8.00 Program wojskowy
9.00 Poczta poranna
9.30 Klub podróży i przygody
10.30 Magazyn muzyczny
11.00 Program rolny
12.00 Spotkanie z grupą „Fierscoti" (Finlandia)
12.30 Kółko czytelnicze
13.15 Spotkania na ziemi radzieckiej
13.30 Świat roślin
14.20 „Czarnoksiężnik" — film fab.
16.00 Międzynarodowa panorama
16.45 Film animowany
17.00 Filmy S. Gierasimowa — „Cichy Don", cz. III
19.00 Dziennik
19.45 Romanse w wykonaniu L. Zykinej
20.15 Przegląd piłkarski
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11 — tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.

APTEKI
DYŻURY CAŁODOBOWE

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-63
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529
Informacja o lekach tel. 219-04 w godz. 9—18 i 75-24-37 (w godz. 6.45—14.45).

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12 tel 357-71.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 5.IV.1986 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżuruje położnictwo.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy tel. 417-553.

W DNIU 6.IV.1986 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy tel. 417-516.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje położnictwo.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 15, tel. 355-61 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

SZPITAL
Woj. Szpital Zespolony im. M. Skłodowskiej-Curie, tel. 24-01

APTEKA
Apteka nr 43-003, ul. Gielczyńska 1, tel 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

SZPITAL
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-51 do 9.

APTEKA
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel 50-91

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Andrzej Polakowski
PISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013 R-1

RELAKS

Mąż na sprzedaż

Przy pomocy ogłoszenia, zamieszczonego w miejscowej gazecie, 40-letnia Amerykanka z Westminsteru (stan Maryland) podjęła próbę zmuszenia swego męża, aby poświęcał jej więcej uwagi. Ogłoszenie głosiło: „Tanio sprzedam męża wraz ze sprzętem rybackim i myśliwskim, jednymi dżinsami i dwiema koszulami, butami, psem i kilkoma kilogramami mięsa z sarny. Sympatyczny człowiek, tylko że od października do grudnia i od kwietnia do października rzadko bywa w domu". Na ogłoszenie odpowiedziało 60 osób, jednakże wszystkie interesowały się tylko psem. (P)

Polska telegwiazda

Co robić aby sondy kosmiczne nie zgubiły się w pustce kosmosu? Z pomocą przyjdzie telegwiazda — oryginalne polskie urządzenie służące do orientacji lotów sztucznych satelitów względem gwiazd. Urządzenie to będące wspólnym dziełem specjalistów z Centrum Badań Kosmicznych PAN oraz Politechniki Warszawskiej składa się z bloku kamer oraz bloku elektronicznego. Kamery rejestrują jasność i położenie dwóch wybranych jako drogowskaz gwiazd. Namiary tych gwiazd przekazywane są następnie do pokładowego komputera sondy lub satelity, albo też bezpośrednio na Ziemię. W ten sposób sonda wyposażona w polską telegwiazdę nie straci orientacji w kosmosie.

Polska telegwiazda może mieć wszechstronne zastosowanie. Nadaje się do różnego typu sond kosmicznych i satelitów. Wzbudziła ona duże zainteresowanie w Związku Radzieckim. Ma szanse stać się podstawowym elementem wyposażenia orbitalnych teleskopów astronomicznych różnych typów — przystosowanych do obserwacji w świetle widzialnym, promieniowaniu rentgenowskim czy promieniowaniu gamma. Telegwiazda umożliwi właściwą orientację kosmicznych obserwatoriów i naprowadzanie teleskopów na określone obiekty. Jest to ważne dla identyfikacji badanych gwiazd lub źródeł promieniowania rentgenowskiego czy promieniowania gamma. Orbitalne teleskopy będą pracować na zasadzie telemetrii czyli zdalnego przekazywania danych. Sterować się będzie nimi bezpośrednio z Ziemi. Dlatego szczególnej wagi nabiera precyzyjny system orientacji całego urządzenia w kosmosie. (P)



Nie tylko śnieg niepotrzebny ale też i górka. Narto-rolkarz popychany do przodu za pomocą matorku poruszającego śmigło może zwiedzać miasto... stojąc. Czego też jeszcze Japończycy nie wymyślą.

CAF — IPS

Sprzed 200 mln lat

Dwóch amerykańskich badaczy odkryło w kanadyjskiej prowincji Nowa Szkocja ponad 100 tys. szczątków dinozaurów, przedpotopowych krokodyli i ryb sprzed 200 milionów lat.

Szczególnie cennym znaleziskiem jest dwanaście czaszek i szczęk ówczesnych gadów, zwanych trytelodentami.

Słonecznik jako paliwo

Dwie firmy węgierskie opracowały metodę produkcji nowego paliwa opałowego. Fabryka oleju „Martfu" wytwarza paliwo z łusek i łodyg słonecznika a łuski słonecznikowe sprzedaje dla browaru, który zużywa je do palenia w piecach w celu otrzymywania odpowiedniej pary. Z kolei przędzalnia w Szeged przetwarza pakuły z konopi, które są prasowane w cegiełki i sprzedawane jako opał.

„Zabawa" w wymyślanie nazw

Starlet, Stanza, Charade, Bluebird, Civic, Galant i dziesiątki innych — to nazwy nadane przez Japończyków swoim samochodom. Niektóre z nich brzmią ciepło i sympatycznie, niektóre sprawiają czasami wrażenie wymyślonych przez komputer. Bez wątpienia jednak można stwierdzić, że Japonia, podobnie jak USA i Europa, przywiązuje szczególną wagę do nazw nadawanych nowym produktom. Te łatwo wpadające w ucho pomagają bowiem w sprzedaży.

Japończycy już dawno opanowali technikę przydzielania „imion" swoim towarom. W 1984 r. japońskie firmy wyprodukowały ponad 7 mln samochodów osobowych i ciężarowych, eksportując połowę z nich. Jakiś udział w tym sukcesie ma na pewno fakt opanowania przez Japończyków sztuki nadawania nazw, która jest — wbrew pozorom — rzeczą nie najłatwiejszą.

Słynny dzięki swojej bestsellerowej „Autobiografii" prezes Chrysler Corp. — Lee Iacocca — mówi na łamach amerykańskiego „Time'a", że łatwiej zaprojektować drzwi czy dach, niż wymyśleć nazwę, trafiającą w dziesiątkę. Zdanie to podzielają firmy japońskie. Jeden z managerów Subaru wspólnie z kolegami spędzał całe tygodnie na przeglądaniu setek słowników i magazynów, szukając najbardziej odpowiedniej nazwy dla nowego sportowego modelu. Wśród 200 wybranych propozycji zwyciężyła Leone (po włosku — lew) znaleziona w czasopiśmie lotniczym.

Cieszący się wielkim zainteresowaniem klientów model Toyoty — Corolla ochrzcił prezes Toyoda angielskim słowem oznaczającym koronę kwiatową. Cederic nadany jednemu z nowych samochodów firmy Nissan skojarzył się jej szefowi z postacią z ulubionej książki z dzieciństwa.

Ideałem dla producentów są nazwy, które pomimo lingwistycznych i kulturowych różnic mogą funkcjonować i być zrozumiałe na całym świecie. Nie zawsze jest to możliwe. Na przykład nazwa Camaro nadana jednemu z modeli Chevroletów oznacza we francuskim slangu towarzysza, a po hiszpańsku krewetkę, co nie ułatwiło najlepiej się kojarzy.

Swego czasu firma Volkswagen była wręcz przekonana, że jej Golf (po niemiecku — zatoka) nie trafi do serc i kieszeni Amerykanów. Zmienili ją więc na Rabbit (królik). I cóż się okazało? Samochód nie miał w ogóle wzięcia za oceanem. Dopiero ponowna zmiana nazwy na Golf spowodowała ogromne zainteresowanie tym modelem w USA.

Japończycy nie zamierzają wypaść z „gry nazw". Aby chronić, to co dotychczas wymyślono wszelkie propozycje przechowuje się w biurze patentowym w Tokio. I tak Toyota ma w zapasie 4 tys. nazw, Honda — 3 tys., a Subaru — 100. Wszystkie one zarezerwowane są dla modeli przyszłości. (rm)

Na litrze paliwa

717,6 kilometra na jednym litrze paliwa — oto nowy światowy rekord ustanowiony podczas zawodów superlekkich samochodów, zbudowanych przez japońskich konstruktorów-amatorów. W konkursie wzięły udział 324 pojazdy. Średnia szybkość samochodu-zwycięzcy wynosiła 30,8 km/godz. (P)

Buldożerem po łup

W dniu wolnym od pracy centralną ulicą niewielkiego miasteczka Chattandan (Anglia) przejeżdżał z trzaskiem buldożer. Maszyna ciągnęła po asfalcie przywiązaną stalową liną dużą kasę pancerną. Żaden z przechodniów nie zainteresował się tym faktem.

Na drugi dzień wyjaśniło się, że z poczty skradziono sejf. Złodzieje podjechali pod budynek buldożerem i w biały dzień przebili mur oraz przywiązali na linę szafę pancerną. (P)

W telewizji



W SOBOTĘ, 5 KWIETNIA w Antologii Dramatu Powszechnego zobaczymy sztukę B. Brechta „Kariera Arturo Ui" w reż. J. Gruzy, a grają m.in. Marek Walczewski i Krzysztof Kowalewski.

NA ZDJĘCIU: Marek Walczewski.

CAF — W. Rozmysłowicz



W SOBOTĘ, 5 KWIETNIA zobaczymy film jug.-franc. pt. „Sezon pokoju w Paryżu", wśród wykonawców m.in. MARIA SCHNEIDER (na zdjęciu).

CAF — Camera Press



W NIEDZIELĘ, 6 KWIETNIA zobaczymy program pt. „Pola Negri — moje miłości".

NA ZDJĘCIU: znana polska aktorka — Pola Negri.

CAF — Archiwum



W NIEDZIELĘ, 6 KWIETNIA w teatrze dla dzieci dwie sztuki Hanny Januszewskiej, a występować w nich będzie m.in. WIESŁAW GLIŃSKI (na zdjęciu).

CAF

INTERPOL na tropie „Markizy"

Jeden z najsłynniejszych obrazów hiszpańskiego malarza Franciszka Goyi (1746—1828) jest przyczyną zatargu brytyjsko-hiszpańskiego. Znana brytyjska firma aukcyjna Christie w Londynie wystawi na sprzedaż 11 kwietnia „Markizę z Santa Cruz".

Obraz był w posiadaniu Hiszpanki Mercedes Fernandez Valdes, a następnie został nielegalnie wywieziony do Zurichu. Do zbadania tych faktów wciągnięto „Interpol". Firma aukcyjna obiecała, że jeśli fakty świadczące o nielegalnym wywiezieniu obrazu z Hiszpanii zostaną potwierdzone, to wówczas nie zostanie on wystawiony do sprzedaży.

Tylko 2,42 m wzrostu

Najwyższy mężczyzna w RFN, Walter Straub zmarł w wieku 61 lat. Miał 2,42 metra wzrostu i 125 kilogramów wagi. Grób, w którym został pochowany musiano specjalnie powiększać, a trumnę robić na zamówienie. Buty Strauba miały 58 centymetrów długości a garnitury szyto z 6,5 metra materiału.

Nowa gwiazda rocka

Hamburski piosenkarz Molzen Gerti, który niedawno ukończył 80 lat, rozpoczął nową karierę jako gwiazda... rocka. Amerykańskie fachowe rockowe pismo „Details" uznało jego płytę „Take on the wild side" za najlepszy singel w ub.r. Dużym powodzeniem cieszy się też w wykonaniu Gerti Molzena piosenka Boy George'a „Do you really want to hurt me".

Morze dostarcza energii

W japońskiej miejscowości Imari prowadzone są próby oceanicznej elektrowni, wykorzystującej do produkcji energii różnicę temperatur wód głębinowych i powierzchniowych.

Nagrzaną przez słońce wodę pompuje się do systemu pracującego na gazach o niskim punkcie wrzenia (freon-propan). Tworząca się para wprawia w ruch turbinę generatora. Kondensatorem jest zimna woda z głębin morskich 500—600 metrów. Jeśli różnica temperatur wód głębinowych i powierzchniowych osiąga 15 i więcej stopni, system może pracować nieprzerwanie. (P)

Nowe złoże ropy i gazu

Sto nowych fontann ropy naftowej i gazu wystrzeliło w Obwodzie Tiumeńskim w ciągu ostatnich 5 lat. W tym samym okresie z Obwodu Tiumeńskiego do europejskiej części kraju ułożono sześć gazociągów. Budowniczowie rozpoczęli obecnie układanie gazociągu ze złoża jamburskiego, który zostanie oddany do eksploatacji w roku przyszłym.

Mniej więcej autentyczne

■ W miesięczniku **„Zarządzanie"** poczytałem sobie artykuł **Aleksandra Kopcia**. Oto mały fragment:

„Dziś pragnę dowieść, że mechanizmy ekonomiczno-finansowe nie powodują wzrostu gospodarności, a system prawny pozwala tak samorządom, jak i przedsiębiorstwom, preferować interes własny, a nie zawsze społeczny".

Były wicepremier ma rację. Lepiej późno, niż wcale...

■ Paxowskie **„Kierunki"** ujawniają kulisy życia towarzysko-erotycznego w sferach filmowych. Reżyser **Ryszard Ber** opowiada:

„Jeden z kolegów od lat dobiera się do Kraszewskiego. Chwć na razie bezskutecznie".

Nurtuje nas pytanie: co na to Kraszewski?

■ W muzyce młodzieżowej panuje niepodzielnie rock w różnych odmianach. Namnożyło się zespołów, które przybierają nazwy — oryginalne i zastanawiające. Kilka przykładów:

„Latające Parówy", „Trans Fuzja Moczu", „Der Fosgen", „Pancerne rowery", „Formacja Nieżywych Schabów", „Dzieci Kapitana Klossa", „Wstrząs Jąder"...

Niejednemu przydałby się też... wstrząs mózgu.

■ Tygodnik polityczno-społeczny **„Sprawy i Ludzie"** ostro rozprawia się z **„wypaczeniami moralnymi"** w **polskiej telewizji:**

„W Studio 1 pokazują jednak nie tylko gęby ale i kuperki dziewczątek, które z powodów znanych sobie, ale także seksuologom, psychiatrom, psychologom i socjologom nie potrafią zadowolić się uznaniem swych wdzięków przez kilku partnerów i pożądają akceptacji w tym względzie przez większe gremia naszego zróżnicowanego klasowo społeczeństwa. I nie są anonimowe! Jakże żałośnie, gdy dziewczynka chcąc zyskać poklask tego świata wystawia na wiatr swe atuty, które ma z przyrodzenia. Nie są one wynikiem pracy, mądrości, dobroci, jakiejkolwiek twórczej inwencji. W czasie emancypacji, walki idei klerykalnych z socjalistycznymi i wynikłego stąd galimatiasu kupczenie własnymi wdziękami uważam za niestosowne".

Wreszcie ktoś powinien zrobić z tym porządek.

■ Jak podaje tygodnik **„ITD" Biuro Turystyczne „Startur"** w **Wałbrzychu** reklamuje **wczasy ze stomatologiem.** Planuje się poszerzyć ofertę o **wczasy z ginekologiem,** co zyskało poparcie Ligi Kobiet Polskich. My też popieramy!

■ **„Wieczór Wrocławia"** poinformował, że **Spółdzielnia Pracy DUP w Pelhrzimovie (Czechosłowacja)** jest w RWPG monopolistą wyrobów toaletowych.

Wiadomość ta nastraja optymizmem poszukujących papieru toaletowego...

Z KRONIKI SWN

W **Białymstoku** odbyło się kolejne zebranie aktywu **Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszych.** W gronie doborowej kadry rozpętała się dyskusja na wysokim poziomie abstrakcji intelektualnej. Spór wywołała kwestia definicji pojęcia **„członek" zamiejscowy SWN.** Rozstrzygnął go w sposób arbitralny, acz błyskotliwy **Eustachy Gęsiewski,** podsołtys z **Baranek** (gmina Juchnowiec), który stwierdził, iż...

„... członek wyjechany, to ten co rok nie ma w swojej miescowości".

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

■ „Nie daj Boże, żeby pszczoły nauczyły się od człowieka tak zwanego zakresu czynności. Poznałyby 8-godzinny dzień pracy, wolną sobotę, niedzielę". **(ks. dr Henryk Ostach, prezes Polskiego Związku Pszczelarskiego, w „Głosie Pomorza").**

„... mężczyzna myślący naprawdę poważnie może tracić czas wyłącznie na pracę, twórczość i kobiety. Na wszystko inne natomiast powinien tego czasu żałować, żeby w chwili, kiedy kostucha zajrzy mu w oczy, zejść z tego świata w pokoju, z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku". **(Wojciech Roszewski, w „Sprawy i Ludzie").**

„Przecież to wspaniale być kobietą, rodzić dzieci. Kobiety tego w ogóle nie doceniają! Być Matką Polką — mieć swój pomnik!" **(Jan Pietrzak, w „Zwierciadle").**

DOWCIP TYGODNIA

■ Dyżurny ruchu na dworcu PKP mówi, że kolej w swoim działaniu kieruje się trzema podstawowymi paragrafami: Par. 1 — Kolej ma zawsze rację. Par. 2 — Kolej może się mylić. Par. 3 — Jeśli zachodzi paragraf 2, to patrz paragraf 1 (Z tygodnika „Fakty").

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

WJAKIM WIEKU nauczyć grać w szachy swą pociechę? — to pytanie zadają rodzice marzący o wielkiej karierze arcymistrzowskiej swojego dziecka. Szachy, tak jak inne dyscypliny sportu, odmładzają się. Coraz częściej słyszymy o sukcesach w zawodach poważnej rangi kilkunastoletnich szachistów. Biorąc to pod uwagę wydawałoby się, że szachową edukację należałoby rozpocząć jak najwcześniej. To zdanie potwierdzają losy „cudownych" dzieci.

Byli nimi m.in. przyszli mistrzowie świata Kubańczyk Jose Raul Capablanca i Holender Max Euwe. Obydwaj nauczyli się grać w szachy w wieku 4 lat i to patrząc na grę innych. Pierwszy kontakt z szachami miał także w wieku 4 lat Samuel Reshevsky (Rzeszewski) — chyba najsłynniejsze „cudowne" dziecko.

Urodził się w 1911 r. w Ozorkowie pod Łodzią. Będąc 5-latkiem dawał już symultany szachowe w których jednocześnie wygrywał z dużo starszymi od siebie rywalami. Ogromny talent syna, który dostrzegli psychiatrzy i fizjologowie, szybko wykorzystali rodzice. Wyruszyli w podróż po Europie, w trakcie której Rzeszewski rozgrywał symultany w Berlinie, Paryżu, Londynie, Wiedniu. W 1920 r. rodzina Rzeszewskich przeniosła się do USA. Tu także błyskawicznie odkryto wielkie uzdolnienia małego Sammy'ego Reshewsky'ego „Cudowne dziecko" trafiło do Hollywood, spotkało się z Charlie Chaplinem.

Reshevsky zaczął zajmować się poważnie szachami pod koniec lat dwudziestych. W 1931 r. zdobył tytuł mistrza USA. Wszedł do czołówki światowej. W latach czterdziestych należał do ścisłego grona najlepszych szachistów świata. Arcymistrz amerykański występuje w turniejach międzynarodowych do dziś.

„Cudownymi" dziećmi byli również Borys Spasski i Robert Fischer. Pierwszy z nich mając 16 lat uzyskał tytuł mistrza międzynarodowego, drugi był o rok młodszy od swego przyszłego rywala w walce o mistrzostwo świata, kiedy otrzymał tytuł arcymistrza.

Ostatni okres to pasmo sukcesów aktualnych mistrzów świata. Maja Cziburdanidze zdobyła szachową koronę mając 17 lat! Garri Kasparow sięgając po tytuł mistrza świata był od niej starszy o 5 lat.

Obecnie wiele uwagi poświęca się 16-letniej Zsuzsie Polgar. Ta młoda Węgierka legitymuje się wśród kobiet jednym z najwyższych rankingów i posiada tytuł męskiego mistrza międzynarodowego. Uważana jest za główną rywalkę Cziburdanidze w walce o mistrzostwo świata. Niestety, czy ją stać na zwycięstwo z szachistką radziecką nie wiemy. Rodzice Zsuzsy nie pozwalają bowiem jej grać w turniejach kobiecych. Rywalizuje tylko z mężczyznami. Ojciec szachistki oświadczył bowiem, że jego celem jest doprowadzenie córki do mistrzostwa świata wśród mężczyzn. Bardziej prawdziwym tłumaczeniem postępowania Węgierki wydają się jednak wysokie honoraria otrzymywane przez nią za start w turniejach.

Szachowy geniusz tych zawodników został odkryty bardzo szybko. W młodym wieku przystąpili oni do gry. Czy w ten sposób należy także postępować z naszymi dziećmi? Lekarze i wybitni arcymistrzowie uważają, że nie. Radzieccy trenerzy sądzą, że pozwolić grać w szachy można dzieciom 8—10-letnim. Bo prawdziwy talent rozwinie się w każdym wieku. Przedwczesna praca nie tylko zaś zabiera dziecku dzieciństwo, ale i także może ujemnie odbić się na jego zdrowiu.

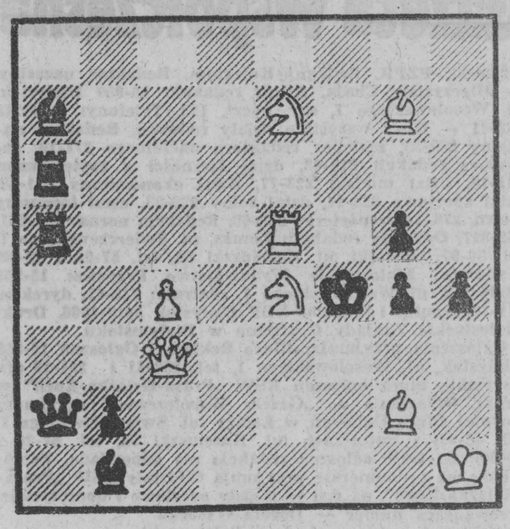
A tak w ogóle, to o dojściu do sukcesów decyduje w głównej mierze nie talent a praca. Uzdolnienia jeszcze o niczym nie świadczą, o czym dowcipnie opowiadał słynny szachista niemiecki Siegbert Tarrasch. Otóż grając w r. 1903 w turnieju w Monte Carlo odłożył partię z Marshallem. Podczas domowej analizy przypatrywał mu się z zainteresowaniem półtoraroczny synek gospodarzy. Gdy Tarrasch nie mogąc znaleźć wygrywającej kontynuacji zaczął chować figury, bobas krzyknął: „A, a! A, a!".

Dla niemieckiego szachisty okrzyk ten był podpowiedzią. Ruch pionem po linii „a" dał mu zwycięstwo...

ZADANIE Nr 177

Mat w dwóch posunięciach.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2) rym niedokładny, 8) motyl nocny albo gołąb z grupy mewek, 10) zbiór map, 13) rodzaj radiostacji, 14) urządzenie stosowane w nawigacji, meteorologii itp., 15) niejeden w stadninie, 16) typ aktora, 19) schody na statku, 22) może być konferencyjna, 24) centralny punkt czegoś, 25) rzymski Eros, 26) pomieszczenie podziemne wykorzystywane dawniej jako więzienie, 27) zwrócenie albo poświęcenie się, 28) jeden ze zmysłów, 30) krótkoterminowe porozumienie przedsiębiorców kapitalistycznych, 33) szlak komunikacyjny, 36) drzewo iglaste, 39) francuski rzezimieszek, 42) drze się ze starości, 43) zawiadomienie o grożącym niebezpieczeństwie, 44) styl pływacki, 45) podkreśla znaczenie swojej osoby.

PIONOWO: 1) przeciwieństwo dołu, 2) w segregatorze, 3) namaszczenie monarchy, 4) wydestylował ją Ignacy Łukasiewicz, 5) atak samolotów, 6) siano ułożone w kształcie piramidy, 7) ryżówka, 8) zmiana kierunku poruszania się, 9) napój alkoholowy, 11) królowa zwierząt, 12) zwierzę lub grzyb, 17) guzdrała, spóźnialski, 18) człowiek nikczemny, 20) łąka, śrubokręt, organista, taboret, idiotka, cement, nowela, Joanna, altana, Etna, „Nana", mruk. (lb)

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 69 z 22—23 marca br. nagrody książkowe wylosowali: **Walentyna Kobeszko** z Zambrowa, **Dariusz Nowosadko** z Suwałk, **Danuta Dombrowska** z Netty oraz **Elżbieta Mazuruk** i **Marek Ochrymiuk** — oboje z Białegostoku.

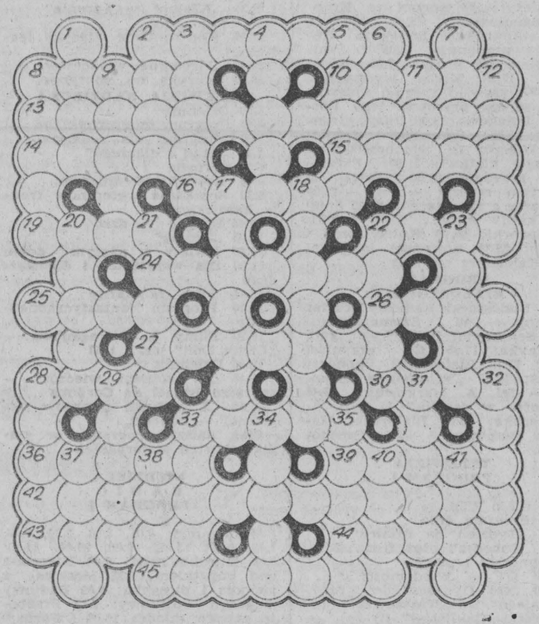
Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2. (bm)

„HELLES"

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą pod białostockim adresem redakcji trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 80".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 74

Poziomo: Garbo, szkic potop, afera, alarm, półśrodek, staż, świr, kakadu, gonada, boa, bolero, nacios, Kai, cenzor, stójka, Eton, woal, Wietnamka, efekt, ranga, nandu, trasa, klapa. **Pionowo**: Gdańsk, rzepak, opał, wtór, spad, krakwa, chmura, różanecznik, leśniczówka, łopatka z barkiem, 21) próg rzeczny, 22) placówka handlowa, 23) nie śpi, 28) otoczona wodą, 29) jak makiem zasiał, 31) niewielka miejscowość, 32) środek odkażający, 33) część transportera, 34) jon o ujemnym ładunku elektrycznym, 35) narzędzie kuchenne, 37) skrzydlaty królewicz, 38) przewodnik wrażeń zmysłowych, 40) z alejami spacerowymi, 41) graniczny, elektryczny albo ogłoszeniowy.



Z zapisków kolekcjonera

Monety starożytne w zbiorach Warszawy

DZIAŁ NUMIZMATYKI Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie powstał jako pierwszy już na początku lat dwudziestych. Możliwe to było dzięki darowi dr Władysława Semerau-Siemianowskiego, który przebywał 45 lat na Bałkanach i w Konstantynopolu. Ofiarował on 21 lipca 1921 r. Muzeum Narodowemu w Warszawie swą kolekcję monet antycznych. Zawierała ona 30 tysięcy monet greckich, rzymskich i bizantyjskich. Najpełniejszy w tym był zbiór monet greckich, gdzie były skompletowane zespoły monet miast Grecji Właściwej, Wielkiej Grecji i Azji Mniejszej.

Zbiór rzymski miał 42 monety złote, sześć cennych medali i przekrój monet cesarzy rzymskich. Najwspanialej prezentowały się monety bizantyjskie, oraz znajdujące się w kolekcji pieczęcie bizantyjskie.

W latach 1925 i 1930 monety starożytne zostały wzbogacone przez zakup dwu kolekcji dr Ignacego Terleckiego. Znajdowały się tam monety kolonii greckich Morza Czarnego i królów Bosforu Cymmeryjskiego. W 1938 r. Państwowe Zbiory Sztuki przekazały do Muzeum Narodowego kolekcję monet antycznych Stanisława Augusta. Było to 3 tys pięknie zachowanych monet starożytnych. Tuż przed wybuchem II wojny światowej warszawska kolekcja muzealna wzbogacona została dzięki darowi prof. Jana Lewińskiego ze wspaniałym unikatem z Teb.

Wojna i okupacja niemiecka poczyniły duże spustoszenie wśród monet starożytnych. Obliczono, iż wartość pieniężna ocalałych zbiorów zmalała o mniej więcej 50 proc. Wpłynęło na to zaginięcie monet złotych

Szczęśliwie ocalały jedynie monety bizantyjskie. Pod względem ilościowym Dział Numizmatyki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie posiada mniej więcej trzy czwarte tego co miało przed wojną. Pod względem numizmatycznym straty sięgają prawie połowy. Stało się tak dlatego, że zrabowano przede wszystkim najciekawsze i najlepsze okazy. W ten sposób rozproszone zostały piękne skompletowane zbiory. Zaginęło też bezpowrotnie wiele bezcennych dziś unikatów jak złoty stater Antiocha VI — króla Syrii, czy wspomniany już srebrny stater z Teb z V wieku.

Po wojnie zbiory monet starożytnych wzbogacane były kolekcjami przekazywanymi przez rozmaite instytucje państwowe. Muzeum systematycznie też skupuje monety starożytne wydatnie wzbogacając swoje zbiory. Kolekcja monet antycznych Działu Numizmatyki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie jest największym zbiorem tych monet w Polsce

NUMIZMATYK



NA ZDJĘCIU: portret cesarza Wespazjana na denarze rzymskim.

46 poradni, 1490 pokazów szkoleniowych, 59 kursów, tysiące uczestników

„Praktyczna i piękna" na półmetku

W ubiegłym roku w spółdzielczości spożywców „Społem" prowadzone było współzawodnictwo pod hasłem „Komitet członkowski rzecznikiem interesów konsumentów". W woj. białostockim „Społem" zrzesza niemal 61 tys. członków, a w 424 komitetach członkowskich udzielało się czynnie w pracach na rzecz nas wszystkich, tj. klientów ponad 2 tys. osób.

Do udziału w konkursie przystąpiło 87 proc. komitetów członkowskich. Odbyły one wiele posiedzeń, ich członkowie pełnili stałe i doraźne dyżury, przeprowadzili ponad 10 tys. kontroli, złożyli w ub.r. 548 konkretnych wniosków pod adresem zarządów poszczególnych spółdzielni.

Na podkreślenie zasługuje wielokierunkowa działalność społeczno-wychowawcza i kulturalno-oświatowa prowadzona za pośrednictwem trzynastu ośrodków **„Praktycznej Pani"** oraz siedmiu klubów i świetlic.

Jak ważną rolę pełnią te placówki, niech świadczą następujące dane. Tylko w ubr. w ośrodkach „Praktycznej Pani" działało aktywnie **46 poradni żywieniowo-gospodarczych, odzieżowych, dziewiarskich, robótek ręcznych, fryzjersko-kosmetycznych, zdrowia.** Nie ma dziedziny życia interesującej panie, która nie znalazłaby odbicia w działalności ośrodków. Odbyło się w nich 1490 pokazów szkoleniowych, przeprowadzono łącznie 59 kursów. W odczytach, pogadankach, spotkaniach ze specjalistami z różnych dziedzin wiedzy uczestniczyło blisko 15 tys. osób.

Odrębna dziedzina, aczkolwiek ściśle wiążąca się z działalnością społeczno-wychowawczą, to praca z dziećmi i młodzieżą.

Przy wszystkich ośrodkach „Praktycznej Pani" istnieją i działają koła **„Małej Gosposi" i „Młodej Gospodyni".** Mają one własny program działania. Prowadzi się tu wiele kół zainteresowań dla dzieci i młodzieży, m.in. **plastyczne, muzyczne, robótek ręcznych.**

W **Białymstoku, Hajnówce, Bielsku Podlaskim i Łapach** powstały teatrzyki kukiełkowe. Wszystkie zespoły przygotowują się intensywnie do udziału w **ogólnopolskim przeglądzie teatrzyków lalkowych „Społem"**, który odbędzie się w czerwcu, w Białymstoku. W ośrodku „PP" nr 1 w Białymstoku, przy ul. Niedźwiedziej działa 70-osobowa sekcja kulturystyki. Przy wszystkich ośrodkach istnieją i prężnie działają **koła spółdzielczyń** skupiające 755 pań.

Warta podkreślenia jest inicjatywa „Społem" uruchomienia informacji telefonicznej o działalności, formach pracy i ofertach, tj. czynnych poradniach, punktach usługowych, zamierzeniach poszczególnych ośrodków. Wystarczy wykręcić numer 920.

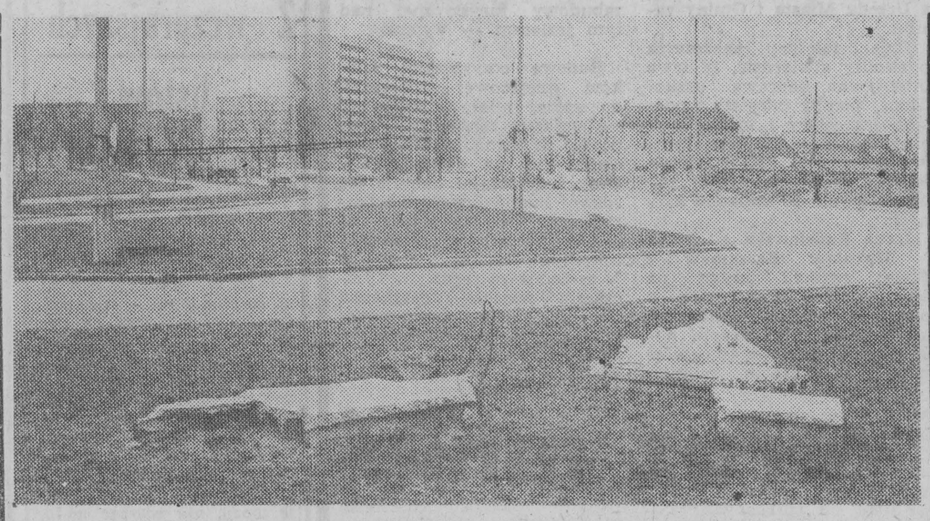
Nie sposób pominąć 84 spółdzielni uczniowskich, funkcjonujących pod patronatem „Społem". Prowadzą one urozmaiconą działalność handlową i usługową na terenie szkół. Ponadto uczestniczą w różnych przedsięwzięciach społecznych na rzecz szkoły i środowiska. Zbiórka surowców wtórnych oraz udział w wykopkach, sortowaniu warzyw i owoców przyniosły członkom spółdzielni uczniowskich dochód w wysokości blisko 500 tys. zł.

Niedawno dokonano podsumowania „półmetka" konkursu **„Praktyczna Pani — radzi, uczy, pomaga"**. Stwierdzono pełniejsze wykorzystanie wszystkich spółdzielczych placówek kulturalno-oświatowych i ośrodków. Nastąpiło wyraźne ukierunkowanie działalności społeczno-wychowawczej w „Społem" na dziedziny pomijane lub zaniedbywane w dotychczasowej pracy. Chodzi tu głównie o poszerzenie wiedzy ogólnej i praktycznej członków spółdzielń, czynne uczestnictwo w kulturze, a także upowszechnianie sportu, różnych form rekreacji oraz wypoczynku.

Konkurs trwa od 1 listopada ubr. Jego podsumowanie na szczeblu wojewódzkim odbędzie się w sierpniu br.

Wraz z nadejściem wiosny we wszystkich spółdzielczych placówkach kulturalno-wychowawczych widać ożywienie. Nic dziwnego. Czasu pozostało bardzo mało, gdyż w poszczególnych spółdzielniach PSS „Społem" konkurs trwa tylko do 30 czerwca.

(m-i)



Prace modernizacyjne na wiadukcie przy ul. Dąbrowskiego przyniosły ze sobą i takie „kwiatki".

Jeszcze można uniknąć mandatu za brud po zimie

Od dziś ruszа lustracja miasta



Tuż obok przejazdu kolejowego w Bacieczkach chyli się ku ziemi słup... aż strach jechać.

5 kwietnia, czyli dziś, mija termin wyznaczony przez władze Białegostoku zakończenia wiosennych prac porządkowych. Do sprzątania miasta przystąpiły służby komunalne, właściciele prywatnych posesji i młodzież szkolna. Efekty są widoczne na większości ulic, w parkach itp.

Nie oznacza to wcale, że powinniśmy odetchnąć z ulgą. Każdy z nas z pewnością mógłby jeszcze wskazać w swym najbliższym otoczeniu wiele przykładów zaniedbań i nieporządków. I chociaż wiosenny zryw jest niewątpliwie potrzebny, nie zapominajmy, że troska o wygląd miasta powinna cechować nasze postępowanie przez cały rok.

PONAWIAMY w tym miejscu apel o aktywne włączanie się młodzieży szkolnej do prac **Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni.** Prace porządkowe w parkach i na zieleńcach niosą ze sobą niezaprzeczalne atuty wychowawcze. Proponujemy, aby każda białostocka szkoła objęła swym patronatem część miejskiej zieleni.

Warto w tym miejscu wspomnieć o głosach mieszkańców osiedla Piaski docierających do naszej redakcji. Apelują oni o rozsądek tamtejszej administracji, obsiewającej trawą akurat te miejsca, które dzieci wybrały sobie na boisko do gry w piłkę czy też dorośli na ścieżki. Są to przecież zmarnowane pieniądze i ludzka energia.

Przy okazji prezentujemy kilka „obrazków" ukazujących zakątki „zapomniane" przez komunalne służby. Pod zdjęciami podajemy bliższe „adresy" tych miejsc. Równocześnie przypominamy, że już od dziś rozpocznie się lustracja miasta. Za stwierdzony brud i bałagan na posesjach będą wymierzane mandaty.

Tekst i zdjęcia: ANATOL CHOMICZ



Ten rozwalony słup oświetleniowy od długiego czasu zdobi ul. Botaniczną.

SPORT

Dorobek i plany polskiego ruchu olimpijskiego

ROZMOWA Z SEKRETARZEM PKOl. DR. J. PAWLUKIEM

Jak co roku w kwietniu obchodzimy tradycyjne „Dni Olimpijczyka." Ich główny cel: przypomnienie idei olimpijskiej, osiągnięć sportu polskiego, a jednocześnie zachęcenie do aktywizacji ruchowej, pozostaje niezmiennie.

„Wzywamy Was do pięknego sportowego współzawodnictwa w duchu pokoju i braterstwa młodzieży całego świata, w duchu fair play — poszanowania przepisów i godności sportowych rywali" — głosi apel olimpijski.

Z tej okazji przeprowadziliśmy rozmowę z sekretarzem generalnym PKOl. dr **Januszem Pawlukiem.** Pierwsze pytanie dotyczyło aktualnej działalności PKOl.

— Zwiększyła się wydatnie liczba członków prawnych stowarzyszenia, czego konsekwencją jest niewątpliwie poszerzenie kręgów oddziaływania we wszystkich niemal środowiskach. Aktualnie PKOl. zrzesza 46 organizacji i instytucji. Jest to zmiana nie tylko o charakterze ilościowym, ale i jakościowym. Niebagatelną sprawą jest fakt, iż PKOl., uzyskał prawie samowystarczalność finansową, a za tym sformułowaniem nie kryje się bynajmniej „wyjście na zero". Kryzys ekonomiczny odcisnął swe piętno także i na sporcie. Natomiast PKOl. dzięki aktywności i inicjatywom swych społecznych działaczy potrafił uzyskać znaczne dochody, które nie tylko pozwoliły na rezygnację z dotacji państwowych, ale stworzyły możliwości przeznaczania znacznych kwot na pomoc w przygotowaniach olimpijskich oraz pokrycia kosztów wyjazdu na igrzyska. Pozwoliło to także na współfinansowanie Polonijnych Igrzysk Sportowych oraz na szereg innych przedsięwzięć, w tym także udzielania pomocy olimpijczykom. Dochody Polskiego Komitetu Olimpijskiego pochodzą głównie z wpływów z loterii fantowych, reklam znaku olimpijskiego, emisji znaczków pocztowych, a także dobrowolnych dotacji państwowych i spółdzielczych zakładów pracy, różnych organizacji oraz wpłat indywidualnych obywateli PRL i Polonii Zagranicznej. Również z dopłat do biletów wstępu na imprezy sportowe w naszym kraju.

— Miniony okres owocował wieloma cennymi inicjatywami. Jakie były najważniejsze?

— Powołano Polską Akademię Olimpijską. Powstała Komisja Przygotowań Olimpijskich, na czele której stanął **Waldemar Krajewski.** Zadaniem Komisji jest analiza przygotowań do Igrzysk w poszczególnych dyscyplinach, a także w związkach sportowych. Zainteresowane tym jest kierownictwo Departamentu Sportu GKKFiT. Zamierzamy przystąpić do budowy Domu Olimpijczyka. Zlokalizowany zostanie on w Warszawie obok stadionu Spójni. Będzie pełnił cztery podstawowe funkcje: hotel dla działaczy polonijnych, biuro PKOl., siedziba funduszu olimpijskiego, biblioteka, klub-kawiarnia, archiwum. Kamień węgielny zamierzamy wmurować w przyszłym roku. Przewidujemy pięcioletni okres budowy. Dużym powodzeniem cieszył się teleturniej „Na olimpijskim szlaku", tak dalece, że wzięło w nim udział około tysiąca osób. Opracowany został nie mający precedensu „Kodeks etyczny trenera". Podjęto szeroką akcję opieki zdrowotnej nad olimpijczykami, zakończono pracochłonne opracowanie centralnej kartoteki olimpijczyków.

— Tradycyjnie w kwietniu, jak wiadomo, obchodzimy „Dni Olimpijczyka". Jest to jedna z piękniejszych inicjatyw PKOl.

— W trosce o jak największy zasięg kwietniowych imprez przychodzą nam w sukurs wydziały kultury fizycznej i sportu urzędów wojewódzkich, kuratoria oświaty i wychowania, organizacje młodzieżowe, zrzeszenia, związki i kluby sportowe. Szczególną uwagę przywiązujemy do tego, co dziać się będzie w szkołach. Chodzi o to, by na lekcji wychowania fizycznego i podczas wszelkich zawodów rozgrywanych w kwietniu odczytywano Apel Olimpijski z właściwym mu ceremoniałem, a obiekty zostały udekorowane akcentami olimpijskimi. Oczywiście byłoby ideałem, aby zawody te uświetniali swoją obecnością olimpijczycy, wybitni sportowcy, trenerzy bądź działacze. Spotkania z ludźmi sportu cieszą się wśród młodzieży zawsze ogromnym zainteresowaniem. Loteria fantowa i aukcja na rzecz Polskiego Funduszu Olimpijskiego, pierwszy etap nowej edycji teleturnieju, konkursy i wystawy, to dalsze przedsięwzięcia, które — jak sądzimy — staną się nieodłącznymi elementami kwietniowych imprez.

— Dziękuję za rozmowę.

LESZEK TARASIEWICZ

Niedziela—godz. 10

BIEG NADZIEI

Czym jest nadzieja dla tych, którzy ją utracili? Czym jest nadzieja dla kilkuset tysięcy polskich narkomanów, ich rodzin i przyjaciół? Wiedzą o tym przede wszystkim oni.

„BIEG NADZIEI", który z inicjatywy MONARU odbędzie się jutro w Białymstoku, symbolizować ma właśnie tę odrobinę nadziei, która tli się jeszcze w tych ludziach — na wyrwanie się z oparów narkotyku, powrót do godnego życia. Będzie jednocześnie wołaniem o pomoc, próbą zwrócenia uwagi zdrowej części społeczeństwa na tragedię, jaką przeżywają tysiące młodych ludzi.

Jutrzejszy „Bieg nadziei" odbywać się będzie pod hasłem całkowitego zakazu uprawy maku. Ta bowiem roślina jest głównym surowcem służącym do produkcji tzw. polskiej heroiny, wyniszczającej organizm 80 proc. narkomanów.

Do udziału w „Biegu nadziei" MONAR zaprasza wszystkich tych, którzy zdają sobie sprawę z zagrożenia jakie stwarza narkomania i chcieliby w ten sposób udzielić symbolicznego poparcia wszelkim działaniom, przyczyniającym się do ograniczenia tego zjawiska.

Uczestnicy spotkają się jutro o godz. 10 u zbiegu ulic Manifestu Lipcowego i Krakowskiej. W godzinę później wyruszą oni ulicami Białegostoku, aby ok. godz. 12 znaleźć się przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, gdzie przewidziane jest spotkanie z władzami.

W związku z biegiem w godz. 11—12 zostanie ograniczony ruch kołowy na ulicach: KRAKOWSKIEJ od skrzyżowania z ul. Stołeczną, KALINOWSKIEGO, OSTROWSKIEGO, LIPOWEJ, RYNKU KOŚCIUSZKI, SIENKIEWICZA, DZIERŻYŃSKIEGO, AKADEMICKIEJ, WASZYNGTONA, M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE (do ronda przy Filharmonii).

(ko)

Spotkania posłów z młodzieżą

Jak nas informuje Wojewódzki Zespół Poselski, białostoccy posłowie rozpoczęli cykl spotkań z młodzieżą ostatnich klas szkół średnich. Celem spotkań jest przekazanie szerokiej informacji o bieżącej pracy Sejmu PRL i komisji sejmowych a także wspólna dyskusja nad problemami społeczno-gospodarczymi województwa. Patronat nad białostockimi spotkaniami przyjęła Rada Miejska PRON.

Dotychczas odbyły się już spotkania z uczniami **Zespołu Szkół Mechanicznych, Zespołu Szkół Wodnych Melioracji, I i II Liceum Ogólnokształcącego** w **Białymstoku** oraz **Zespołu Szkół Mechanicznych** w **Łapach.**

W najbliższy **poniedziałek, 7 kwietnia** o godz. 14 poseł **Mirosław Sadowski** spotka się z młodzieżą **Zespołu Szkół Rolniczych** w Białymstoku, o godz. 13 poseł **Eugeniusz Czykwin** — z młodzieżą **VI Liceum Ogólnokształcącego** i o godz. 13 posłanka **Gertruda Orlacz** — z młodzieżą **Studium Wychowania Przedszkolnego** w Białymstoku. (h)

Białostocka Wiosna Literacka

Dziś i jutro, 5 i 6 kwietnia br. trwać będzie Białostocka Wiosna Literacka, organizowana pod egidą ZW ZSMP w Białymstoku. Impreza odbywać się będzie w Klubie MPiK przy ul. Sienkiewicza 3.

W **SOBOTĘ** o godz. 16 wykład inauguracyjny „Poetów wybiera się sobie za młodu — o tradycji poezji polskiej ostatniego półwiecza" wygłosi **Waldemar Smaszcz.** Tego samego dnia przewidziane jest także spotkanie autorskie z **Tadeuszem Mocarskim,** wykład **Mariana Płacheckiego** z Instytutu Badań Literackich, spotkanie z **Wiesławem Kazaneckim** oraz koncert poezji śpiewanej na podstawie utworów **Krystyny Koneckiej** z cyklu „Powrót z Erolandu", w wykonaniu **Alicji Butkiewicz** z BTL i **Andrzeja Karolczyka.**

Natomiast w niedzielę o godz. 11 **Eugeniusz Kurzawa** relacjonował będzie przebieg „Młodoliterackich batalii o miejsce na Parnasie". Następnie przewidziany jest wykład **Janusza Taranienki** o literaturze autotematycznej, prezentacja twórczości członków Białostockiego Ośrodka Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy, turniej jednego wiersza, a na koniec... ogłoszenie wyników Konkursu Literackiego Młodych.

Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy interesują się współczesną literaturą i tajnikami tworzenia. (ko)

„ZŁOTE PANTOFELKI"

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ, 5 i 6 KWIETNIA BR. w białostockiej hali sportowej Jagiellonii odbywać się będzie jubileuszowy X młodzieżowy turniej tańca towarzyskiego **„ZŁOTE PANTOFELKI"**. W imprezie wystąpi ponad pięćdziesiąt par z **CZECHOSŁOWACJI, NRD, RFN i POLSKI** (Warszawy, Lublina, Olsztyna i Gdyni), oraz **BIAŁEGOSTOKU — reprezentujących kluby taneczne „RYTM", „FENIKS" i „KADRYL".**

W sobotę przeprowadzony zostanie turniej indywidualny: o godz. 11,30 — półfinały par dziecięcych i młodzieżowych oraz klas C i B w obsadzie międzynarodowej, o godz. 17,30 finał par dziecięcych oraz finał w klasach C, B i A; natomiast w niedzielę o godz. 17 międzynarodowy turniej drużynowy w klasach C, B i A, finał turnieju i wręczenie nagród. Zespół sędziowski stanowić będą arbitrzy z Czechosłowacji, NRD, RFN i Polski. Najmłodsza para turnieju: ona — 6 lat, jej partner — 8 lat.

(h)

MUZEA I WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: Z dziejów białostockiej klasy robotniczej. Wystawa czasowa: „W 60-tą rocznicę powstania BWR Hromady".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków w godz. 9.30—17. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny. Galerie: Wojsko Polskie w sztuce ludowej. Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: Broń wschodnia.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: Nabytki muzealne w Bielsku Podlaskim. Obieg pieniężny na Ziemi Bielskiej. Wystawy czasowe: „Reforma rolna na Białostocczyźnie". „Ikony".

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—18. Wystawa fotografii artystycznej B. Bak-Szrzyżewskiej. Wystawa malarstwa J. Zdziecha z Białegostoku.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w soboty i niedziele w godz. 16—17. Wystawa malarstwa, rzeźby, tkaniny twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

(an)

PKP informuje

Białystok Stadion—Lublin

Przez trzy doby od 8 kwietnia od godz. 10 przystanek kolejowy **Białystok Stadion** pełnić będzie rolę stacji początkowej i końcowej dla pociągów pasażerskich zmierzających w kierunku (i na powrót) **Bielska Podlaskiego, Czeremchy, Siedlec i Lublina. Rejon Przewozów Kolejowych** poinformował nas, że zmiany stacji początkowej podyktowane są koniecznością przeprowadzenia pilnych prac pod torem szlakowym dla potrzeb przyszłej Elektrociepłowni III.

Normalny ruch pociągów na tej trasie przywrócony zostanie w dniu 11 kwietnia od godz. 10.

(m-i)

Rejon Energetyczny w Sokółce informuje odbiorców zamieszkałych w miejscowościach: Reszkowce, Bity Kamień, Romanówka, Klatka, Słomianka wieś i kolonie Holiki, Nowinka, Majewo, Chwaszczewo, kol. Trzcianka 2 o przerwie w dostawie energii elektrycznej w dniu 1986.04.08 w godz. 8—15.

Przerwa podyktowana jest koniecznością przebudowy urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny w Sokółce, tel. 21-52.

K 1636-1

Lotnicy już zdobywają diamenty

Jeszcze nad Białymstokiem nie ujrzeliśmy szybowców, ale sezon lotów (i sukcesów) białostockich pilotów już się zaczął.

Trzech szybowników Aeroklubu zdobyło bardzo cenione w tym sporcie diamenty do Złotych Odznak. Są to **Piotr Dwilewicz, Marek Kołodko** i **Mariusz Sieleńczuk.**

Warto dodać, że diament uzyskuje się za wykonanie określonych zadań lotniczych, dowodzących wysokich umiejętności pilotów. Dzielna trójka w Jeleniej Górze dokonała tzw. przewyższenia ponad 5000 metrów. Bywa to możliwe w terenach górskich, gdzie występują ruchy falowe powietrza, które wyniosą szybowiec z zawodnikiem właśnie na tak dużą wysokość. Nie jest to bynajmniej sprawa mechaniczna — wymaga opanowania kunsztu pilotażowego i niemałej wytrzymałości fizycznej.

Można sądzić, że dobra to zapowiedź tegorocznych sukcesów członków Aeroklubu Białostockiego na podniebnych szlakach. (kr)

— — —

Przypominamy pilotom i skoczkom Aeroklubu, że jutro o godzinie 9 na lotnisku rozpocznie się konferencja lotno-techniczna.

Szachowy przeplataniec

Andrzej Szypulski, do niedawna zawodnik suwalskiej Hańczy, odbywa obecnie służbę wojskową i reprezentuje barwy warszawskiego Legionu. Przed kilkoma dniami udał się do Tbilisi wraz z reprezentacją Wojska Polskiego. W stolicy Gruzji rozgrywane są bowiem szachowe Mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych. W pierwszym meczu Polacy przegrali z zespołem Armii ZSRR 0,5:3,5. Jedyne pół punktu wywalczył Szypulski remisując partię z Jermolińskim.

☆ ☆

W Augustowie zakończyły się eliminacje strefowe do XIII OSM juniorów. Niestety, żadnemu zawodnikowi z naszego regionu nie udało się uplasować na pierwszych czterech miejscach premiowanych awansem do finałów XIII OSM, które odbędą się w Kędzierzynie — Koźlu. Małgorzata Skibicka (Hańcza) i Ewa Dyczewska (Sowa Augustów) z takim samym dorobkiem punktowym — po 5,5 pkt. — co wyprzedzające je dwie szachistki, zajęły piąte i szóste miejsce. Natomiast Waldemar Radzewicz (Kamena Suwałki) zajął siódmą pozycję.

Nieoficjalne punktacje zespołowe: klubowa — 1. Maraton Łomża — 29 pkt., 2.—3. Legion Warszawa i Nadnarwianka Pułtusk — po 25 pkt.; szkół — 1. LO Augustów — 24 pkt., 2. VI LO Warszawa — 18 pkt.; województw — 1. Warszawa — 63 pkt., 2—3. Olsztyn i Suwałki — po 36 pkt., 4. Łomża — 29 pkt.

Tak więc w finałach XIII OSM wystartują jedynie członkowie kadry narodowej juniorów — Alicja Zawadzka (Jagiellonia) i Maciej Jakubowski (Maraton Łomża).

☆ ☆

Natomiast w Ełgrodzie rozgrywane są eliminacje strefowe do Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Startuje 48 dziewcząt i 56 chłopców. Po trzech rundach z dorobkiem 3 pkt. prowadzą: wśród dziewcząt — Nel Dabrowska (Legion W-wa), Monika Nalewajk (Hutnik W-wa), Anna Skibicka (Hańcza Suwałki) i Małgorzata Luto (Pomorzanka Sejny), a wśród chłopców — Dariusz Suchodolski (Gambit Korsze), Tomasz Golon (Warmia Olsztyn), Artur Dybała (Hańcza) i Grzegorz Kalinowski (Promień Mońki).

☆ ☆

Nieco wcześniej najmłodsi szachiści łomżyńscy uczestniczyli w wojewódzkiej spartakiadzie młodzieży.

Wyniki: **dziewczęta — 1. Aneta Rogińska (SP Górki Sypniewo) — 7 pkt. z 8 możliwych, 2. Renata Sobczyńska (SP Drozdowo) — 6,5 pkt., 3. Izabela Pawłowska (SP Szczuczyn) — 6 pkt.; chłopcy — 1. Mariusz Narożny (SP 7 Łomża) — 9 pkt. z 10 możliwych, 2. Tomasz Ostrowski — 8 pkt., 3. Marek Dunajski (oba SP Szczuczyn) — 7 pkt. W punktacji szkół triumfowała SP Szczuczyn — 87 pkt. przed SP 7 Łomża — 27 pkt. i SP Górki Sypniewo — 26 pkt.**

☆ ☆

Po wieloletniej przerwie wznowiona została w Łomży liga robotnicza. Turniej z udziałem sześciu zespołów zakończył się zwycięstwem Ogniska TKKF „Zefir" przy ŁSM — 12 pkt. przed Ogniskiem TKKF „Korgaz" — 11 pkt. i Ogniskiem TKKF „Superior" — 9,5 pkt.

(ak)

Skra gra w Sokółce

Piłkarze Skry Czarna Białostocka nie będą rozgrywać meczów w klasie okręgowej na własnym boisku. W roli gospodarzy wystąpią na stadionie OSiR w Sokółce. Tam też odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o godz. 12 ich pierwsze spotkanie z Gwardią II B-stok.

W kilku WIERSZACH

★ *9 kwietnia br. o godz. 16 w Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Kilińskiego 8 odbędą się eliminacje do radiowych spotkań „Śpiewajmy poezję".*

Laureaci będą mogli zaprezentować się w programie III Polskiego Radia jeszcze w kwietniu. Jedynym warunkiem udziału w konkursie jest prezentacja wiersza drukowanego. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

Szczegółowych informacji udziela Dział Teatralny WDK, ul. Kilińskiego 8, tel. 418-724.

(bm)

★ *W najbliższy poniedziałek i wtorek, 7 i 8 kwietnia, na Białostocczyźnie, na zaproszenie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, będzie przebywał pisarz WIESŁAW MYŚLIWSKI. Debiutował on w r. 1967 książką „Nagi sad". Jego ostatnia powieść „Kamień na kamieniu" uznana została za bestseller i zyskała przychylną opinię krytyków.*

Pisarz spotka się z młodzieżą szkół średnich. W poniedziałek gościć będzie w białostockich liceach — w I, III i VI. Natomiast we wtorek przebywać będzie w Mońkach, gdzie odwiedzi Liceum Ogólnokształcące i Zespół Szkół Rolniczych.

(kp)

★ *W niedzielę, 6 kwietnia w klubie „PROMENADA" (ul. Lipowa 4) odbędzie się pożegnalny koncert grupy „BROVAR-ŁOMŻA" oraz zespołu Miejskiego Domu Kultury pn. „5 000 ZŁ".*

Początek koncertu o godz. 19.

(m-i).

Pożary

✱ W Tołczach (gmina Turośń Kościelna) z powodu nieszczelności przewodu kominowego stanął w ogniu spory kurnik w obejściu **Stanisława K.** W płomieniach i dymie padło 800 kurcząt oraz 90 kur, zniszczeniu uległo też wyposażenie do hodowli drobiu. Straty właściciela oszacowano wstępnie na pół miliona zł.

✱ W Kamionce (gmina Jasionówka) od zwarcia w wadliwej instalacji elektrycznej spłonął częściowo drewniany budynek mieszkalny, należący do **Antoniego Z.** Właściciel poniósł straty w wysokości około 300 tys. zł.

✱ Natomiast w Białymstoku doszło do pożaru w mieszkaniu **Haliny Ch.** przy ul. Wąskiej. Nastąpiło pewne zniszczenie mebli i garderoby, ale ogólne straty materialne nie są duże. Przyczyną było prawdopodobnie zaprószenie ognia. (x)

Na łamach „NIWY"

Piosenka białoruska '86.
Kolumna literacka.
Rozwój życia kulturalnego na ziemi sokólskiej.
Płacz nad ziemią (o problemach rolnictwa białostockiego).
Interwencja korespondenta „Niwy" w słusznej sprawie rolnika.
Nowinki z Białoruskiej SRR.
Partyzanckie ścieżki (wspomnienia wojenne).
O czym piszą czytelnicy do „Zorki".
Kącik porad sercowych.
Program telewizyjny na następny tydzień.
Kolumna humoru i satyry.

(jc)

Wyrazy szczerego współczucia

Tow. WŁODZIMIERZOWI KOŁODZIEJUKOWI

I sekretarzowi KW PZPR w Białymstoku
z powodu zgonu

Teścia

składa

Kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

k 1711-1